

PRZEGLĄD UNIwersytecki

PL ISSN 0866-9961

KUL 1918
KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II



W BETLEJEM PO RAZ PIERWSZY
USŁYSZANO OWO OREŃDIE POKOJU,
OGŁOSZONE PRZEZ ANIOŁÓW,
KTÓREGO ECHO MIAŁO ROZBRZMIEWAĆ
PRZEZ WSZYSTKIE POKOLENIA
AŻ DO NASZYCH CZASÓW.

Serdecznie pozdrawiam całą Rzeczpospolitą Akademicką z okazji inauguracji nowego roku pracy. Rozpoczyna się on w okolicznościach z różnych względów wyjątkowych. To czas wielu ważnych rocznic i aktualnych wydarzeń bardzo istotnych dla życia milionów Polaków – także dla środowisk uniwersyteckich.

Obchodzimy stulecie wojny z bolszewikami, w której nasz naród ocalił własne odrodzone państwo. Dzięki zwycięstwu, w którym udział mieli liczni studenci i uczeni – żołnierze Wojska Polskiego, przez kolejne dwie dekady nauka polska mogła rozwijać się w warunkach wolności. Niepodległa znacznie upowszechniła dostęp do edukacji i studiów wyższych, rozbudowując zasłużone uczelnie i tworząc szereg nowych, jak Katolicki Uniwersytet Lubelski i Akademia Górniczo-Hutnicza.

[...] Przed uczelniami stoi bardzo ważne zadanie, aby pozostać przestrzenią pluralizmu i dialogu, toczonych rzeczowo, zgodnie z najwyższymi standardami. Świat akademicki ma do odegrania istotną rolę w poszukiwaniu rozwiązań, godzących różnorodne oczekiwania i interesy społeczne. Badacze w znacznym stopniu mogą przyczynić się do obniżania niekiedy nadmiernej temperatury, a za to – do podnoszenia poziomu debaty, dając przykład merytorycznej i konstruktywnej rozmowy między reprezentantami różnych opinii. Celem nadrzędnym winno być wypracowywanie koncepcji i projektów najlepszych dla rozwoju gospodarki, bezpieczeństwa i pomyślności całego państwa. [...]

Vivat Academia, vivant Professores!

Fragment przesłania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z okazji inauguracji roku akademickiego 2020/2021



Przegląd Uniwersytecki

Wydawca:

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Rada Programowa:

ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski
ks. prof. dr hab. Mirosław Sitarz
dr hab. Ewa Trzaskowska, prof. KUL
dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL
s. dr hab. Beata Zarzycka, prof. KUL
Paweł Rozwód

Redaktor naczelna: dr Marzena Krupa

Projekt graficzny, skład i łamanie:

Małgorzata Adamczyk, Anna Kowalczyk

Zdjęcia: Tomasz Koryszko

Adres: 20-950 Lublin, Al. Racławickie 14,
pokój 27, tel. +48 81 445 40 56,
e-mail: przeglad@kul.pl

Druk: MAGIC Lublin / **Nakład:** 1000 egz.

Okładka: Fragment polichromii z kościoła akademickiego KUL; cytat: Jan Paweł II
List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia z dnia 29 VI 1999 r.

Numer zamknięto 19 listopada 2020 r.



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych.



Szanowni Państwo,

1 października społeczność akademicka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II weszła w kolejny rok akademicki. Jego uroczysta inauguracja miała – zgodnie z kulowską tradycją – nastąpić w trzecią niedzielę października, w tym roku jako zwieńczenie VI Kongresu Kultury Chrześcijańskiej. Dynamiczna sytuacja związana z zapobieganiem COVID-19 sprawiła jednak, że z dnia na dzień, po ogłoszeniu nowych ograniczeń związanych z pandemią, konieczne było przeniesienie uroczystości i zarazem skrócenie kongresowych obrad. Obowiązujące wciąż rozporządzenia sanitarne miały wpływ nie tylko na program wspomnianych wydarzeń – z konieczności uszczuplony i przeorganizowany, ale także na tętniące zwykle życie akademickie, które zwolniło i przycichło. Stąd też w ostatnim w tym roku kalendarzowym numerze „Przeglądu Uniwersyteckiego” więcej jest artykułów prezentujących badania i publikacje naukowe pracowników Uczelni niż tekstów relacjonujących wydarzenia uniwersyteckie czy naukowe. Na wstępie zaś, jako że to początek kadencji nowych władz KUL, przybliżone zostały sylwetki członków kolegium rektorskiego. W numerze znalazły się również teksty wpisujące się w stulecie urodzin św. Jana Pawła II i planowaną na ten rok beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego, bo – mimo że obchody tych wydarzeń zostały zdeterminowane wiosenną i jesienną falą pandemii koronawirusa – wracamy wciąż na Uniwersytecie do dziedzictwa obydwu mocarzy wiary, jak na początku roku określiliśmy tych wielkich ludzi Kościoła i Polski, tak blisko związanych także z naszą Alma Mater.

dr Marzena Krupa
redaktor naczelna

Spis treści

WYDARZENIA

Nowe władze KUL	6
Skład Senatu KUL w kadencji 2020-2024	10
Pełnomocnicy Rektora KUL	11
Władze wydziałów	11

Marzena Krupa

Uniwersytet zainaugurował nowy rok akademicki	12
---	----

Mirosław Kalinowski

Przemówienie z okazji inauguracji roku akademickiego 2020/2021	15
--	----

Kurt Koch

Wykład „O odpowiedzialności teologii za kwestie ekumenizmu”	17
---	----

Kongres Kultury Chrześcijańskiej

Przesłanie VI Kongresu Kultury Chrześcijańskiej	25
---	----

Jarosław Cymerman

Tratwa	26
--------	----

Sławomir Jacek Żurek

Ekumeniczny Lublin 2000	28
-------------------------	----

Agnieszka Łukasik-Turecka, Konrad Słowiński

Księga jubileuszowa prof. Stanisława Wójcika	29
--	----

Joanna Lubieniecka

Cztery mile za Lublinem...	30
----------------------------	----

Z GABINETU REKTORA

List Rektora KUL na Boże Narodzenie 2020 roku	32
---	----

Z kalendarza wybrane	34
----------------------	----

LAURY

	37
--	----

WOKÓŁ NAUKI

Marian Surdacki

W walce z pandemią	40
--------------------	----

Włodzimierz Osadczy

Pod opieką pasterzy Kościoła	41
------------------------------	----

Ireneusz Piekarski

70 lat Katedry Teorii i Antropologii Literatury	42
---	----

Paweł Fortuna

Sztuczna inteligencja i osiem miliardów gniewnych ludzi	44
---	----

Adam Fitas

Literatura dokumentu osobistego	46
---------------------------------	----

Monika Prokopiak-Raczkowska

Jak połączyć naukę i biznes	47
-----------------------------	----

Marzena Krupa

Unijna nagroda za innowacyjność	48
---------------------------------	----

Robert Tabaszewski

Papież Franciszek: prawa człowieka sercem prawa i polityki	50
--	----

Aleksandra Pawlik-Kopek

Bazy danych w BU KUL	52
----------------------	----

Mirosława Ołdakowska-Kufłowa, Wojciech Kaczmarek

Dziedzictwo myśli	53
-------------------	----

Paweł Zdanikowski

Prosta spółka akcyjna	54
-----------------------	----

Urszula Jańczyk

Poetka zapomniana?	56
--------------------	----

UCZELNI CZAS MINIONY

Marek Wódka

Stefan Wyszyński – wykładowca KUL	58
-----------------------------------	----

POŻEGNANI

Piotr Wiśniewski

Życie w służbie liturgii i muzyki	60
-----------------------------------	----

Antoni Dębiński

Słowo wspomnienia o ks. prof. Henryku Misztalu	62
--	----

Requiescant in pace

	64
--	----

PREZENTACJE

Uniwersytet – kilka myśli Jana Pawła II	66
---	----

Henryk Duda

Kaszubi na KUL	70
----------------	----

Łukasz Raczkowski

Sześć dni na poznanie siebie	73
------------------------------	----

Magdalena Pranagal

Rekrutacja na studia w cieniu epidemii	74
--	----

Artur Podsiadły

Nowe projekty realizowane w BU KUL	76
------------------------------------	----

Romana Wysoczańska

Laurea alla memoria	78
---------------------	----

Jadwiga Jaźwierska

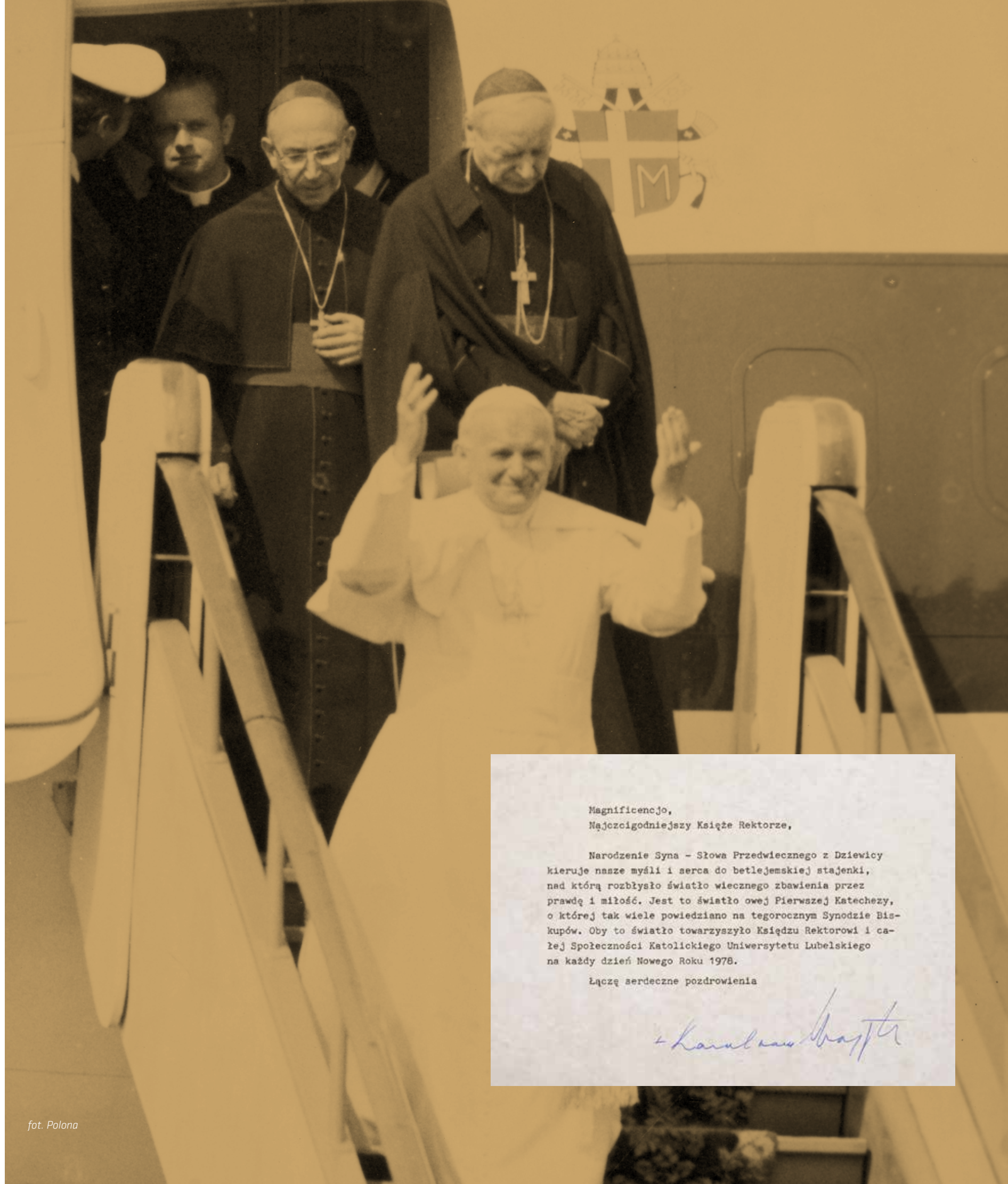
Wspomnienia pierwszej bibliotekarki	78
-------------------------------------	----

Ewelina Mirocha

Z działalności Fundacji Rozwoju KUL	80
-------------------------------------	----

Anna Branica

Program rozwoju kompetencji	82
-----------------------------	----



Magnificencjo,
Najczcigodniejszy Księżę Rektorze,

Narodzenie Syna – Słowa Przedwiecznego z Dziewicy kieruje nasze myśli i serca do betlejemskiej stajenki, nad którą rozbiły się światło wiecznego zbawienia przez prawdę i miłość. Jest to światło owej Pierwszej Katechezy, o której tak wiele powiedziano na tegorocznym Synodzie Biskupów. Oby to światło towarzyszyło Księdzu Rektorowi i całej Społeczności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na każdy dzień Nowego Roku 1978.

Łączę serdeczne pozdrowienia

+ Karol Karol Wasyl

Nowe władze KUL

SENAT KUL W DNIU 18 VI 2020 R. WYBRAŁ KS. PROF. DRA HAB. MIROŚLAWA KALINOWSKIEGO NA REKTORA W LATACH 2020-2024, A W DNIU 1 IX 2020 R., NA PIERWSZYM POSIEDZENIU W NOWYM SKŁADZIE, ZAOPINIOWAŁ POZYTYWNE ZGŁOSZONYCH PRZEZ JEGO MAGNIFICENCJĘ KANDYDATÓW NA PROREKTORÓW.

REKTOR
KS. PROF. DR HAB. MIROŚLAW KALINOWSKI



Uczelnie katolickie winny stać na straży wartości płynących z kart *Ewangelii*. Ukazywanie jej aktualności w każdym czasie i miejscu oraz udzielanie odpowiedzi w jej świetle to zadania katolickich środowisk akademickich. To z tych kręgów współczesny świat chce również usłyszeć o świecie wartości duchowych, gdyż – jak mówił Benedykt XVI – „człowiek może zagłuszyć w sobie pragnienie Boga, ale nie jest w stanie wyciszyć w sobie pragnienia nieskończoności”.

Na KUL chcemy odpowiadać na wyzwania, które stają dzisiaj przed społeczeństwem; chcemy dawać profesjonalne narzędzia naukowe, pozwalające odnajdywać się w dzisiejszym świecie oraz na rynku pracy. Zgodnie z misją Uczelni i jej statutem stawiamy na kształtowanie całej osoby, także w sferze duchowości i świata wartości w duchu encykliki naszego najbardziej znanego wykładowcy św. Jana Pawła II – *Fides et ratio*.

Z BIOGRAFII NAUKOWEJ

- o w latach 1981-1987 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Hosianum w Olsztynie (9 VI 1987 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk Jana Pawła II w Lublinie);
- o w latach 1989-1993 odbył stacjonarne studia licencjacko-doktoranckie na Wydziale Teologii KUL; stopień doktora uzyskał w 1993 r., habilitację w 2001 r., stanowisko profesora nadzwyczajnego KUL w 2002 r., tytuł naukowy profesora nauk teologicznych w 2008 r., stanowisko profesora zwyczajnego w 2010 r.;
- o od 1993 r. był asystentem w Katedrze Organizacji Duszpasterstwa, w latach 1997-2001 adiunktem w Katedrze Współczesnych Form Przekazu Wiary na Wydziale Teologii;
- o w latach 2002-2005 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Nauk o Rodzinie, 2017-2019 dyrektora Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy

Socjalnej; od 2002 r. kieruje Katedrą Opieki Społecznej Paliatywnej i Hospicyjnej;

- o w latach 1995-2004 pełnił funkcję delegata Rektora KUL ds. kontaktów z zagranicą, 2004-2008 prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, 2008-2016 dziekana Wydziału Teologii;
- o w 2004 r. z nominacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego był przewodniczącym zespołu ekspertów ds. standardów nauczania kierunku nauki o rodzinie, w latach 2005-2008 przewodniczącym Komitetu Sterującego Ogólnopolskiej Sieci Uczelni Wolnych od Uzależnień, działającej pod patronatem Prezydenta RP i Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, 2006-2009 przewodniczącym Konwentu Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów z siedzibą w Lublinie, 2008-2012

ekspertem nauk o rodzinie w Zespole Nauk Społecznych i Prawnych Państwowej Komisji Akredytacyjnej, 2008-2016 przewodniczącym Kolegium Dziekanów Wydziałów Teologii w Polsce; w roku 2020 został powołany na eksperta Polskiej Komisji Akredytacyjnej (kadencja 2020-2023) w zakresie nauk socjologicznych i na członka Rady Polityki Penitencjarnej (2020-2024) przy Ministrze Sprawiedliwości;

- o w latach 1996-2001 był konsultantem Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski, 2004-2016 członkiem Rady Naukowej KEP; w 2020 r. został wybrany na konsultora Rady Naukowej KEP;
- o jest członkiem Sekcji Pastoralistów Polskich, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu w Rużomberku, Rady Naukowej: „Roczników Nauk o Rodzinie”, Görres Gesellschaft w Kolonii, „Pielęgniarstwa i Zdrowia Publicznego”, Instytutu Polsko-Ukraińskiego w Łucku i „Studia Leopolda”; pełni funkcję redaktora naczelnego „Roczników Teologicznych”;
- o otrzymał kilkakrotnie Nagrodę Rektora KUL, a także wyróżnienia: Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego za przygotowanie standardów nauczania studiów licencjackich i magisterskich na kierunku nauka o rodzinie (2003), Memoria iustorum od abpa Józefa Życińskiego w uznaniu zasług dla dialogu kulturowego i świadectwa prawdy służącej budowaniu duchowej jedności między Polską a Ukrainą (2008), Primus in Agendo od Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (2018); jest doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Bankowości Narodowego Banku Ukrainy w Kijowie (2007); został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2008) i uhonorowany Medalem Prezydenta Miasta Lublina za pracę i zaangażowanie na rzecz drugiego człowieka (2009), Medalem 700-lecia Miasta Lublin (2017), Medalem Jubileuszowym 100-lecia KUL (2018) i Medalem Unii Lubelskiej (2020);
- o zainteresowania naukowe dotyczą: zagadnienia chorych w stanach terminalnych i ich rodzin, problematyki zespołu wspierającego, pozamedycznych aspektów opieki paliatywnej i hospicyjnej, profilaktyki patologii społecznych, resocjalizacji przez edukację, teologii pastoralnej.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW

- Do zadań rektora należą wszystkie sprawy dotyczące uczelni, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych przez ustawę lub statut do kompetencji innych organów uczelni.
- Do zadań rektora należy w szczególności:
 - 1) reprezentowanie Uniwersytetu na zewnątrz;
 - 2) zarządzanie Uniwersytetem, w tym:
 - a) sprawowanie nadzoru nad działalnością badawczą i dydaktyczną Uniwersytetu,
 - b) dbanie o jakość kształcenia,
 - c) decydowanie o współpracy Uniwersytetu z instytucjami naukowymi,
 - d) podejmowanie decyzji dotyczących mienia i gospodarki Uniwersytetu,
 - e) sprawowanie nadzoru nad administracją Uniwersytetu;
 - 3) przygotowywanie projektu statutu oraz projektu strategii Uniwersytetu;
 - 4) coroczne składanie senatowi sprawozdania z realizacji strategii Uniwersytetu w terminie do końca czerwca;
 - 5) zatwierdzanie regulaminów jednostek organizacyjnych Uniwersytetu;
 - 6) wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy;
 - 7) powoływanie i odwoływanie osób do pełnienia funkcji kierowniczych na Uniwersytecie, a także określanie zakresu obowiązków;
 - 8) powoływanie i odwoływanie rzeczników dyscyplinarnych;
 - 9) powoływanie i odwoływanie członków komisji stypendialnej i odwoławczej komisji stypendialnej;
 - 10) prowadzenie polityki kadrowej Uniwersytetu;
 - 11) tworzenie studiów na określonym kierunku, poziomie i profilu;
 - 12) tworzenie szkół doktorskich;
 - 13) prowadzenie gospodarki finansowej Uniwersytetu;
 - 14) zapewnianie wykonywania przepisów obowiązujących na Uniwersytecie;
 - 15) dbanie o zapewnienie bezpieczeństwa i porządku na terenie Uniwersytetu;
 - 16) wykonywanie innych zadań określonych w ustawach, innych aktach prawa powszechnie obowiązującego, niniejszym statucie oraz innych przepisach wewnętrznych obowiązujących na Uniwersytecie.
- Rektor nadaje regulamin organizacyjny, który określa:
 - 1) strukturę organizacyjną Uniwersytetu oraz podział zadań w ramach tej struktury;
 - 2) organizację oraz zasady działania administracji Uniwersytetu.
- Rektor wydaje decyzje administracyjne w sprawach indywidualnych w przypadkach określonych w ustawie, statucie oraz regulaminach.
- Rektor może w formie pisemnej upoważniać imiennie pracowników Uniwersytetu do podejmowania określonych czynności w ustalonym zakresie.
- Rektorowi – z zachowaniem kompetencji Wielkiego Kanclerza – podlega korespondencja urzędowa Uniwersytetu i jego jednostek organizacyjnych z władzami kościelnymi i państwowymi.
- Rektor informuje Wielkiego Kanclerza o bieżącej działalności Uniwersytetu.
- Rektor zawieszona wykonanie uchwały senatu naruszającej przepisy ustawy lub statutu lub naruszającej ważny interes Uniwersytetu. W każdym wypadku rektor jest obowiązany zwołać posiedzenie senatu w ciągu 14 dni w celu ponownego rozpatrzenia sprawy będącej przedmiotem zawieszony uchwały. Jeśli senat podtrzyma pierwotną uchwałę większością dwóch trzecich ogólnej liczby członków senatu, rektor przedstawia sprawę do rozstrzygnięcia Wielkiemu Kanclerzowi. Wielki Kanclerz stwierdza nieważność uchwały senatu w przypadku jej niezgodności z przepisami prawa lub statutem, nie później niż w terminie dwóch miesięcy od otrzymania uchwały.

Statut Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, rozdz. IV, § 25

PROREKTOR DS. MISJI I ADMINISTRACJI KS. PROF. DR HAB. MIROSŁAW SITARZ

W 1983 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie; w 1988 r. uzyskał magisterium na Wydziale Teologii KUL; w 1992 r. został skierowany na studia na Wydziale Prawa Kanonicznego i Świeckiego; tytuł magistra licencjata prawa kanonicznego uzyskał w 1995 r.; w 1996 r. został zatrudniony w Katedrze Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego, którą kieruje od 2009 r.; w 1998 r. obronił pracę doktorską; habilitował się w 2009 r. Poza KUL pracował jako adiunkt i kapelan w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarzkiego w Warszawie (1998-2004; 1999-2001 prodziekan Wydziału Prawa) oraz jako adiunkt i następnie profesor na Wydziale Prawa w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie (2004-2008, 2009-2014). Specjalizuje się w prawie konstytucyjnym Kościoła, teorii prawa kościelnego oraz relacjach między



Kościółem a państwem; jest autorem ponad 500 publikacji; należy do 7 krajowych oraz zagranicznych organizacji i stowarzyszeń naukowych. Wypromował 91 magistrów i 14 doktorów nauk prawnych. Kilkakrotnie otrzymał Nagrodę Rektora KUL; został odznaczony Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę (2012).

Zakres kompetencji:

- » nadzór nad realizacją misji KUL;
- » nadzór oraz udział w przygotowaniu, wdrażaniu i modyfikacji strategii rozwoju KUL;
- » współpraca z Duszpasterstwem Akademickim;
- » koordynacja pozyskiwania, realizacji i rozliczania projektów w obszarze administracji;
- » wypracowanie i realizacja kierunków polityki kadrowej;
- » nadzór nad polityką personalną w odniesieniu do pracowników niebędących nauczycielami akademickimi;
- » nadzór nad działalnością całości administracji uczelnianej;
- » współpraca ze związkami zawodowymi;
- » nadzór nad informatyzacją Uczelni, polityką wydawniczą, komercjalizacją wiedzy;
- » nadzór nad funkcjonowaniem Wydziału Nauk Inżynieryjno-Technicznych w Stalowej Woli.

PROREKTOR DS. STUDENTÓW I DOKTORANTÓW DR HAB. KRZYSZTOF NARECKI, PROF. KUL

W latach 1975-1980 odbył studia z filologii klasycznej. W 1980 r. został zatrudniony w I Katedrze (Greckiej) Filologii Klasycznej; w 1988 r. uzyskał doktorat, w 2000 r. habilitację. W latach 2002-2008 pełnił funkcję prodziekana, a 2008-2012 dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych. W latach 2004-2011 był pełnomocnikiem Rektora KUL ds. przysposobienia obronnego i opiekunem Legii Akademickiej KUL. Od 2011 r. kieruje Katedrą Filologii Greckiej. W latach 2012-2016 pełnił funkcję prorektora ds. studenckich. Otrzymał kilka nagród Rektora KUL i nagrodę Ministra Edukacji Narodowej; został odznaczony Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju” (2014), Brązowym Krzyżem Zasługi (2016) i Medalem Unii Lubelskiej (2020). Był redaktorem naczelnym „Roczników Humanistycznych”, od



2013 r. jest redaktorem naczelnym z. 9 „Sinologia”; należy do rad naukowych kilkunastu czasopism, do Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN (w kadencji 2020-2023 jako wiceprzewodniczący), Polskiego Towarzystwa Filologicznego, TN KUL, Towarzystwa Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół terminologii filozoficznej przed-sokratyków i Arystotelesa.

Zakres kompetencji:

- » dbałość o wychowanie i formowanie studentów i doktorantów w duchu chrześcijańskiego systemu wartości;
- » nadzór nad przygotowaniem, modyfikacją i wykonaniem regulaminu studiów, nad działalnością organizacyjną, kulturalną studentów i doktorantów, nad funkcjonowaniem samorządów i innych organizacji studenckich, nad działalnością rzecznika dyscyplinarnego ds. studentów i doktorantów;
- » koordynowanie procesu wymiany międzynarodowej i krajowej studentów i doktorantów;
- » nadzór nad działalnością kulturalną Uniwersytetu;
- » nadzór nad wykorzystaniem funduszu pomocy materialnej, dbałość o sprawy socjalno-bytowe studentów i doktorantów;
- » nadzór nad administracją wydziałową obsługującą proces obsługi administracyjnej studentów i jednostkami podległymi.

PROREKTOR DS. KSZTAŁCENIA DR HAB. EWA TRZASKOWSKA, PROF. KUL



W latach 1986-1991 studiowała filozofię przyrody na Wydziale Filozofii. W 1992 r. podjęła pracę na Wydziale Filozofii, a następnie na Wydziale Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu, przekształconym w 2020 r. w Wydział Nauk Ścisłych i Nauk o Zdrowiu. W 2002 r. uzyskała stopień naukowy doktora nauk biologicznych, w 2014 r. doktora habilitowanego nauk rolniczych. W 2016 r. została kierownikiem

Katedry Kształtowania i Projektowania Krajobrazu; w latach 2016-2019 była dyrektorem Instytutu Architektury Krajobrazu, 2018-2019 kierownikiem podyplomowego studium design miejski, 2019-2020 koordynatorem kierunku architektura krajobrazu. Prowadzi badania z przyrodniczych podstaw architektury krajobrazu i kształtowania krajobrazu; uczestniczy jako ekspert w komisjach i zespołach zajmujących się kształtowaniem przestrzeni miejskich. Kilkakrotnie otrzymała Nagrodę Rektora KUL; została odznaczona Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę (2015).

Zakres kompetencji:

- » nadzór nad prawidłowym przebiegiem procesu kształcenia, nad tworzeniem planów i programów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, nad akredytacją kierunków studiów;
- » koordynacja pozyskiwania, realizacji i rozliczania projektów w obszarze kształcenia;

- » nadzór nad procesem rekrutacji na studia, kursy doksztalające i szkolenia specjalistyczne;
- » współuczestniczenie w procesie decyzyjnym w zakresie promocji rekrutacji;
- » nadzór nad jakością kształcenia, nad funkcjonowaniem procesu kształcenia przez całe życie, współpraca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku;
- » nadzór nad pozyskiwaniem i realizacją projektów dydaktycznych;
- » nadzór nad procesem kształcenia nauczycieli akademickich oraz wymiany międzynarodowej i krajowej pracowników;
- » nadzór nad organizacją praktyk studenckich;
- » koordynacja międzynarodowych programów edukacyjnych;
- » nadzór nad administracją wydziałową obsługującą proces kształcenia i jednostkami podległymi.

PROREKTOR DS. NAUKI I KADR S. DR HAB. BEATA ZARZYCKA, PROF. KUL

W latach 1993-2001 studiowała psychologię na Wydziale Nauk Społecznych; w 2003 r. uzyskała doktorat, w 2017 r. habilitację. Jest pracownikiem naukowym w Katedrze Psychologii Społecznej i Psychologii Religii. W latach 2006-2013 była tutorem w Kolegium MISHuS, 2009-2012 kierowała podyplomowymi studiami w zakresie poradnictwa psychologicznego, 2019-2020 pełniła funkcję dyrektora Instytutu Psychologii. Realizuje badania naukowe z psychologii religii i duchowości oraz psychologii zdrowia. Prowadzi badania, konsultacje, pomoc psychologiczną i wykłady eksperckie dla instytucji kościelnych. Należy do Polskiego Towarzystwa Psychologii Religii i Duchowości, Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie i International Association for the Psychology of Religion. Otrzymała dwukrotnie Nagrodę Rektora KUL; została odznaczona Medalem KEN (2018) i Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę (2019).

Zakres kompetencji:

- » nadzór nad prawidłowym przebiegiem procesu naukowego;
- » realizacja przyjętych i inicjowanie nowych kierunków działalności naukowej i badawczej Uczelni;
- » nadzór nad polityką personalną w odniesieniu do nauczycieli akademickich;
- » koordynacja pozyskiwania, realizacji i rozliczania projektów w obszarze naukowym;
- » dbanie o efektywne wykorzystanie i rozwój zaplecza badawczego Uczelni;
- » obejmowanie patronatem konferencji naukowych w zakresie udzielonym przez Rektora;
- » nadzór nad funkcjonowaniem Biblioteki Uniwersyteckiej;
- » nadzór nad procesem wymiany międzynarodowej i krajowej nauczycieli akademickich;
- » kształtowanie współpracy z ośrodkami naukowymi;



- » współpraca z prorektorem ds. misji i administracji w zakresie komercjalizacji nauki;
- » koordynowanie działań w zakresie ochrony patentowej i wspomaganie rozwoju wynalazczości;
- » podejmowanie decyzji w sprawie podziału środków finansowych na badania naukowe;
- » nadzór nad gromadzeniem i sprawozdawaniem danych dla celów ewaluacji jakości działalności naukowej;
- » nadzór nad administracją wydziałową obsługującą proces naukowy i jednostkami podległymi.



Skład Senatu KUL w kadencji 2020-2024

Rektor – przewodniczący Senatu

- » ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski

Prorektorzy

- » ks. prof. dr hab. Mirosław Sitarz
- » dr hab. Ewa Trzaskowska, prof. KUL
- » dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL
- » s. dr hab. Beata Zarzycka, prof. KUL

Dziekani wydziałów

- » ks. prof. dr hab. Przemysław Kantyka
- » dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL
- » dr hab. Marek Lechniak, prof. KUL
- » dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL
- » dr hab. Arkadiusz Jabłoński, prof. KUL
- » ks. dr hab. Jacek Łapiński, prof. KUL
- » dr hab. Filip Ciepły, prof. KUL

Przedstawiciele dyscyplin podlegających ewaluacji jakości działalności naukowej

- » ks. prof. dr hab. Mirosław Wróbel
- » dr hab. Beata Kucia-Guściora, prof. KUL
- » ks. dr hab. Krzysztof Mikołajczuk, prof. KUL
- » prof. dr hab. Piotr Kulicki
- » dr hab. Grzegorz Maziarczyk, prof. KUL
- » dr hab. Janusz Bień, prof. KUL
- » dr hab. Tomasz Nowicki, prof. KUL

- » ks. dr hab. Piotr Wiśniewski, prof. KUL
- » dr hab. Wacław Bąk
- » dr hab. Piotr Magier
- » dr hab. Agnieszka Łukasik-Turecka
- » dr hab. Paweł Marzec, prof. KUL
- » dr hab. Maciej Mastyk

Przedstawiciel nauczycieli akademickich nieposiadających tytułu naukowego profesora lub stopnia naukowego doktora habilitowanego

- » dr Dorota Tokarska

Przedstawiciel pracowników niebędących nauczycielami akademickimi

- » vacat

Przedstawiciele studentów i doktorantów

- » Michał Hafych
- » Grzegorz Kaczówka
- » Paweł Robak
- » Piotr Trociuk
- » Natalia Skrok
- » Paweł Zdybel
- » Tomasz Tokarski

Sekretarz Senatu

- » Katarzyna Misiewicz-Osemek

Pełnomocnicy Rektora KUL

Pełnomocnik Rektora KUL ds. komunikacji i promocji

Paweł Rozwód

Pełnomocnik Rektora KUL ds. prawnych

adw. Tomasz Ośko

Pełnomocnik Rektora KUL ds. finansów

dr Krzysztof Bednarz

Pełnomocnik Rektora KUL ds. cyfryzacji i informatyzacji

o. Jakub Lasyk

Pełnomocnik Rektora KUL ds. ochrony informacji niejawnych

dr Sławomir Hyps

Pełnomocnik Rektora KUL ds. przeciwdziałania mobbingowi

dr hab. Paweł Nowik

Pełnomocnik Rektora KUL ds. współpracy z Urzędem Miasta Lublin i Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego

Małgorzata Baran-Sanocka

Pełnomocnik Rektora KUL ds. kontaktów z Polonią

dr hab. Jacek Gołębiowski, prof. KUL

Pełnomocnik Rektora KUL ds. Wschodnioeuropejskiej Sieci Uniwersytetów

dr Andrzej Szabaciuk

Pełnomocnik Rektora KUL ds. promocji KUL na terenie państw Europy Wschodniej

ks. dr Krzysztof Szabela

Pełnomocnik Rektora KUL ds. Zespołu Ekspertów KUL

dr hab. Agnieszka Łukasik-Turecka

Pełnomocnik Rektora KUL ds. Akademii Artes Liberales

prof. dr hab. Agnieszka Dziuba

Pełnomocnik Rektora KUL ds. studentów z niepełnosprawnością

ks. dr hab. Witold Janocha, prof. KUL

Pełnomocnik Rektora KUL ds. kontaktów międzynarodowych oraz współpracy z uczelniami katolickimi

ks. dr Filip Krauze

WŁADZE WYDZIAŁÓW

WYDZIAŁ TEOLOGII

ks. prof. dr hab. Przemysław Kantyka – dziekan

- » ks. dr hab. Mirosław Brzeziński, prof. KUL – prodziekan ds. studenckich
- » ks. dr hab. Marcin Składanowski, prof. KUL – prodziekan ds. kształcenia

WYDZIAŁ PRAWA, PRAWA KANONICZNEGO I ADMINISTRACJI

dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL – dziekan

- » dr hab. Hanna Witczak, prof. KUL – prodziekan ds. studenckich
- » dr hab. Michał Domagała – prodziekan ds. kształcenia

WYDZIAŁ FILOZOFII

dr hab. Marek Lechniak, prof. KUL – dziekan

- » ks. dr hab. Dariusz Dąbek – prodziekan

WYDZIAŁ NAUK HUMANISTYCZNYCH

dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL – dziekan

- » dr hab. Jolanta Klimek-Grądzka, prof. KUL – prodziekan ds. studenckich
- » dr hab. Dariusz Skórczewski, prof. KUL – prodziekan ds. kształcenia

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH

dr hab. Arkadiusz Jabłoński, prof. KUL – dziekan

- » dr hab. Elżbieta Rydz, prof. KUL – prodziekan ds. studenckich
- » dr hab. Wojciech Gizicki, prof. KUL – prodziekan ds. kształcenia

WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH I NAUK O ZDROWIU

ks. dr hab. Jacek Łapiński, prof. KUL – dziekan

- » dr hab. Ewa Skórzyńska-Polit – prodziekan

WYDZIAŁ NAUK INŻYNIERYJNO-TECHNICZNYCH W STALOWEJ WOLI

dr hab. Filip Ciepły, prof. KUL – dziekan

- » dr hab. Leszek Cwikła, prof. KUL – prodziekan ds. kształcenia

DR MARZENA KRUPA
redaktor naczelna

Uniwersytet zainaugurował nowy rok akademicki

W TYM ROKU UROCZYSTA INAUGURACJA NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO NA KUL – ZE WZGLĘDU NA WPROWADZENIE NOWYCH RYGORÓW EPIDEMICZNYCH NIEMAL W PRZEDĘDNIU WYDARZENIA – ZOSTAŁA PRZENIESIONA Z 18 NA 16 PAŹDZIERNIKA I POŁĄCZONA Z PRZYGOTOWANĄ NA TEN DZIEŃ UROCZYŚCIĄ WRĘCZENIA DYPLOMU DOKTORA *HONORIS CAUSA* KARD. KURTOWI KOCHOWI.



Po odśpiewaniu hymnu narodowego Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski powitał przybyłych gości, a następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, tradycyjnie zakończone łacińską formułą „Quod bonum, felix faustum fortunatumque sit!”. Trzykrotnym uderzeniem berła symbolicznie otworzył nowy rok akademicki. Konferansjer poinformował uczestników wydarzenia, że z okazji inauguracji roku akademickiego 2020/2021 i uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* KUL kard. Kurtowi Kochowi nadeszły gratulacje między innymi od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Stanisława Gądeckiego oraz prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski abpa Sawy.



Przedstawiciele studentów I roku: Aleksandra Rodzik z Wydziału Teologii, Natalia Poniatowska z Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Michał Rykaczewski z Wydziału Filozofii, Katarzyna Hapon z Wydziału Nauk Humanistycznych, Piotr Knap z Wydziału Nauk Społecznych oraz Nikodem Rybicki z Wydziału Nauk Ścisłych i Nauk o Zdrowiu złożyli ślubowanie: „Jako student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II będę sumiennie wypełniać swoje obowiązki, by rzetelnie przygotować się do pracy dla dobra Kościoła i mojej Ojczyzny. Kierując się zasadami moralności chrześcijańskiej, będę strzec godności studenta i dbać o dobre imię Uczelni, a także przestrzegać wszelkich zarządzeń jej władz. Tak mi dopomóż Bóg”, po czym odbyło się pasowanie na studenta KUL.



Hymn *Gaude Mater Polonia* w wykonaniu Chóru KUL zamknął pierwszą część uroczystości, po której nastąpiło nadanie tytułu doktora *honoris causa* KUL przewodniczącemu Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijań kard. Kurtowi Kochowi. Po słowie wprowadzenia i gratulacjach Rektora KUL treść uchwały Senatu KUL w tej sprawie odczytała prorektor ds. nauki i kadr s. dr hab. Beata Zarzycka, prof. KUL. Laudator bp Krzysztof Nitkiewicz, podkreślając szerokie zaangażowanie kard. Kocha na polu duszpasterskim, charytatywnym i naukowym, skupił się na jego działalności w zakresie ekumenii, bo – jak powiedział – „każdym drgnieniem pasterskiego serca Ksiądz Kardynał pragnie służyć wypełnieniu głębokiego pragnienia Boga wyrażonego słowami: »Aby byli jedno« (J 17,21)”. A w służbie tej odznacza się on dwoma cechami, a mianowicie: cierpliwością i pokorą. Biskup zaznaczył, że ruch ekumeniczny jest według kard. Kocha ruchem modlitwy („praca ekumeniczna jest głównie zadaniem duchowym i dlatego bez modlitwy nie może być jednością”), drogą nawrócenia („która rozpoczyna się od świadomości podziałów w Kościele”) i ruchem misyjnym („podział między chrześcijanami stanowi największą przeszkodę w realizowaniu misji Kościoła na świecie”). Przybliżając biograficzne fakty z życia kard. Kocha, mówił też o jego zainteresowaniu ekumenizmem już od młodszych lat i działaniach w tym zakresie podejmowanych na kolejnych etapach kapłańskiego powołania. Wyraził wdzięczność kardynałowi za bycie w Kościele powszechnym przewodnikiem w dialogu ekumenicznym. Kończąc, podkreślił: „Nie rezygnując nigdy z pryncypiów, potrzebna jest zarazem biegłość w różnych dziedzinach i sztuka dyplomacji, umiejętność patrzenia daleko przed siebie i właściwej oceny bieżących okoliczności. [...] Podziwiając wymienione tu przymioty w życiu i działaniu Księdza Kardynała, jest dla nas zaszczytem, że Wasza Eminencja przyjmie dzisiaj doktorat *honoris causa* najstarszej polskiej uczelni katolickiej”.



Doktor *honoris causa* KUL kard. Kurt Koch po otrzymaniu dyplomu wygłosił wykład poświęcony odpowiedzialności teologii za ekumenizm. Skupił się w nim na trzech zagadnieniach: ekumenicznej pasji Jana Pawła II, teologii w służbie ekumenicznego kształcenia i ekumenicznym wymiarze dyscyplin teologicznych [pełny tekst wykładu na stronach 17-19].



Wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik zauważył, że w związku z niespodziewaną koniecznością wcześniejszego zorganizowania uroczystości inauguracji roku akademickiego wypadła ona w rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża. Jan Paweł II, patron Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, był zaś – jak zauważył wielki kanclerz – mistrzem słuchania, mistrzem dialogu, który traktował jako wymianę duchowych darów i który prowadził z szacunkiem dla rozmówcy oraz otwartością na poszukiwanie prawdy w duchu pokory i miłości. Dlatego też – jak podkreślił abp Budzik – jest znakomitym patronem podejmującego temat dialogu VI Kongresu Kultury Chrześcijańskiej, którego zwieńczeniem miała stać się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2020/2021.



Koncelebrowanej Mszy św. w kościele akademickim przewodniczył kard. Kurt Koch. Homilię wygłosił kard. Gerhard Ludwig Müller, który nawiązując do przypadającego w tych dniach wspomnienia liturgicznego św. Ignacego Antiocheńskiego, męczennika „za miłowanie prawdy rozpoznawanej w Chrystusie”, zaznaczył, że świadectwo jest wpisane w bycie chrześcijaninem. Wypływa ono z nakazu misyjnego skierowanego przez Jezusa do swoich uczniów: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19); wypływa też ono z chrześcijańskiej tożsamości. To dawanie świadectwa ma konsekwencje eschatologiczne, bo Syn Boży mówił: „który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,32). Imperatyw składania świadectwa, głoszenia Ewangelii winien być żywy w każdym chrześcijaninie. Przyjęcie prawdy objawionej – podkreślił kardynał – nie jest możliwe bez otwartości na prawdę. Proces edukacji powinien być ukierunkowany na umiłowanie prawdy, a na uniwersytecie, zwłaszcza katolickim, powinien prowadzić do poznawania i przyjmowania prawdy. Homilię zakończył modlitewną prośbą dla nas wszystkich o łaskę poszukiwania i miłowania prawdy oraz składania o niej świadectwa, a dla Uniwersytetu o łaskę bycia zawsze miejscem formacji ku prawdzie.

opracowała M.K.



KS. PROF. DR HAB. MIROSLAW KALINOWSKI
Rektor KUL

Przemówienie z okazji inauguracji roku akademickiego 2020/2021



Rozpoczęcie nowego roku akademickiego na uniwersytecie katolickim jest okazją do zastanowienia się, w jaki sposób uczelnia tego typu powinna postrzegać swoje miejsce w świecie nauki i szkolnictwa wyższego. Z jednej strony może się wydawać, że humanistyczne i teologiczne ukierunkowanie naszego uniwersytetu odległe jest od priorytetów rządzących życiem społecznym i w coraz większym stopniu opanowanych także rzeczywistość akademicką, a są nimi: eksponowanie roli nauk technicznych, przyczyniających się do rozwoju gospodarczego, oraz ocena przydatności danej dziedziny wiedzy, a nawet ustalanie kryteriów decydujących o uznaniu jej za naukę, w zależności od stopnia wpływu na innowacyjność i przynoszenie wymiernych korzyści materialnych. Z drugiej strony, w świecie domagającym się od nauki przede wszystkim użyteczności i opłacalności, uniwersytet, zwłaszcza o profilu katolickim, staje się szansą na przeprowadzenie humanizacji stechnicyzowanego społeczeństwa

i uratowanie cywilizacji, w której centrum stoi człowiek i jego wyższe potrzeby, określane ogólnie mianem kultury, a nie tylko rozwój techniczny i dochód finansowy.

W taki właśnie sposób pragniemy postrzegać nasz uniwersytet: jako uczelnię przede wszystkim humanistyczną; wierną idei bezinteresownego i uczciwego poszukiwania prawdy; troszczącą się o przekazanie młodemu pokoleniu Polaków zdrowej tradycji chrześcijańskiej, zgodnie z dewizą służby *Deo et Patriae* – Bogu i Ojczyźnie. Nie wolno nam zapomnieć o przesłaniu naszego największego profesora, którego setną rocznicę urodzin w tym roku obchodzimy – św. Jana Pawła II. Jego słowa wypowiedziane na dziedzińcu uniwersyteckim w 1987 r. – „Uniwersytecie, służ prawdzie” – pozostają nadrzędnym programem, do którego powinniśmy dostosować wszelkie szczegółowe rozwiązania, także te wynikające z nowej reformy szkolnictwa wyższego. W tym kontekście warto przytoczyć inną wypowiedź papieża, skierowaną do Papieskiej

Akademii Nauk w dniu 10 XI 1979 r.: „Badacz już na pierwszym szlaku nauki odczuwa cały urok słów świętego Augustyna: *Intellectum valde ama* – Bardzo kochaj rozum – i właściwą mu funkcję poznawania prawdy. Nauka czysta jest dobrem zasługującym na wielką miłość, bowiem jest poznaniem, czyli doskonaleniem inteligencji człowieka. Bardziej nawet niż zastosowania techniczne winna być czczona sama przez się jako integralna część kultury”.

Wszystkie dziedziny nauk związane z tradycyjnym modelem kształcenia uniwersyteckiego, który możemy określić humanistycznym w najszerszym tego słowa znaczeniu, odgrywają istotną rolę w kształtowaniu ludzkiej osobowości i w tworzeniu kultury. Wystarczy wspomnieć filozofię, z której zrodziły się inne dziedziny wiedzy. Ma ona za zadanie głębokie poznawanie obszarów tradycyjnej triady wartości: prawdy, dobra i piękna, czyli pełni rolę swoistego „ewangelizatora kultury”, jak to określił św. Jan Paweł II. Nauki historyczne pozwalają osadzić

” Słowa Jana Pawła II wypowiedziane na dziedzińcu uniwersyteckim w 1987 r. – „Uniwersytecie, służ prawdzie” – pozostają nadrzędnym programem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.



co równocześnie może oznaczać, że jest po prostu bezcenna.

W czasach wymiany myśli i szerokiej współpracy międzyludzkiej i międzynarodowej ważnym postulatem jest także rozwój interdyscyplinarności badań, który może być szansą na większą konsolidację nauk humanistycznych i teologicznych oraz zwiększenie ich wpływu na sposób uprawiania innych dziedzin nauki i na życie społeczne w ogólności. Do kwestii interdyscyplinarności studiów odniósł się Jan Paweł II w czasie spotkania ze środowiskiem uniwersyteckim w Uppsali w 1989 r.: „Nie wszyscy nauczyciele akademicki, nie wszyscy studenci są w jednakowej mierze zaangażowani w studiowanie teologii i nauk humanistycznych, wszyscy jednak mogą wynieść korzyść z przekazu kultury wzbogaconej przez tę wielką wspólną tradycję”. A w encyklice *Fides et ratio* dodał: „Powinniście kontynuować swoje wysiłki, nie tracąc nigdy z oczu horyzontu mądrościowego, w którym do zdobyczy [...] technicznych dołączają się także wartości filozoficzne i etyczne, będące charakterystycznym i nieodzownym wyrazem tożsamości osoby ludzkiej” (106).

Pragniemy być uczelnią nowoczesną, ale opartą na tradycji. Uczelnią przodującą w rankingach naukowych, ale równocześnie mającą swój wyrazisty charakter, do którego zobowiązuje nas przydomek „katolicki”. Uczelnią widoczną w życiu społecznym i proponującą nowe ciekawe rozwiązania w wielu dziedzinach, a równocześnie wprowadzającą do świata nauki i relacji społeczno-gospodarczych ducha prawdy, uczciwości, moralności, wysokiej kultury. Mam nadzieję, że nowy rok akademicki 2020/2021, który mam zaszczyt i przyjemność otworzyć jako nowy rektor naszej uczelni, będzie – mimo wszelkich przeciwności związanych z utrzymującą się epidemią koronawirusa – ważnym krokiem we wspomnianym kierunku. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, służ prawdzie i w jej duchu wspieraj rozwój nauki, kultury i wiary w naszej ojczyźnie. Nowy rok akademicki 2020/2021 na naszej Alma Mater uważam za otwarty.

QUOD BONUM, FELIX FAUSTUM, FORTUNATUMQUE SIT!

teraźniejszość w tradycji przeszłości i wyciągając wnioski służące budowaniu lepszej przyszłości, pozbawionej błędów popełnionych przez naszych poprzedników. Badania nad twórczością literacką, artystyczną i muzyczną ukazują wzloty ducha ludzkiego, zdolnego tworzyć dzieła o wymiarze ponadczasowym, jak: tragedie Eurypidesa, obrazy Leonarda da Vinci czy dzieła organowe Jana Sebastiana Bacha. Nauki prawne, ukształtowane w starożytnym Rzymie, dają podstawę funkcjonowania uporządkowanego i roztropnie działającego społeczeństwa. Nauki społeczne badają procesy zachodzące w jednostkach i społecznościach, pomagają lepiej zrozumieć człowieka w relacji do siebie samego i innych osób.

Szczególną specyfiką naszej katolickiej uczelni stanowiły dotąd – i nadal tak być powinno – badania i studia z zakresu teologii i nauk o rodzinie, wyróżniane od lat w ogólnopolskich rankingach. Współczesna dominacja nauk empirycznych sprawiła, że dawnej „królowej nauk” odmawia się niekiedy w ogóle racji bytu. Przywołuje się opinie Thomasa Peine’a, definiującego teologię jako „studium o niczym”, czy Ludwiga Feuerbacha, nazywającego ją „splotem sprzeczności i urojeń”. Wobec powyższych krytyk teologia musi tym bardziej zadbać o swój status nauki podstawowej, jak ją określił św. Jan Paweł II, ponieważ to nauki teologiczne pozwalają odkryć organiczną więź

„pomiędzy kultem a kulturą, która zawsze była samym rdzeniem najpiękniejszych cywilizacji” (*Przemówienie do wspólnoty uniwersyteckiej w Leuven*, 20 V 1985 r.). Teologia jest także – jak w innym miejscu stwierdził papież – swoistym sumieniem dla nauk technicznych, aby mogły one służyć sprawie prawdziwego dobra człowieka (por. *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk*, 10 XI 1979 r.). Nie nakłada ona pęt na inne dziedziny nauki, ale odkrywając przed nimi prawdę o Bogu i człowieku, pozwala służyć wolności jednostek i społeczeństw: „Poznanie Prawdę, a Prawda was wyzwoli” (J 8,32) – mówi Jezus w Ewangelii Janowej.

Wszystkie wspomniane wyżej dziedziny nauk uniwersyteckich, mimo swej pozornej niepraktyczności, są bliskie człowiekowi i potrzebne do zachowania jego tożsamości. Wyniki ich badań niejednokrotnie trudno skomercjalizować, chociaż w świetle współczesnych oczekiwań musimy starać się to robić. Chociażby dlatego, że w ten sposób będzie możliwe dotarcie do szerszego grona odbiorców z przesłaniem nauk humanistycznych i teologicznych, nie wspominając już o środkach finansowych, które dzięki temu Uczelnia będzie mogła pozyskać na swój dalszy rozwój. Nie możemy jednak zapomnieć o ideowości tych nauk i o tym, że ich przydatność społeczna nie zawsze jest wymierna w sposób materialny i możliwa do przeliczenia na konkretny zysk,

KARD. KURT KOCH
doktor *honoris causa* KUL

Wykład „O odpowiedzialności teologii za kwestie ekumenizmu”



Najprzewielebniejszy Księżę Arcybiskup Stanisław, Czcigodny Księżę Rektorze, Czcigodny Księżę Dziekanie, Czcigodni Profesorowie i Studenci, Siostry i Bracia,

z serca dziękuję Państwu za ten wielki zaszczyt, który okazano mi przez przyznanie doktoratu *honoris causa*. Cieszę się zwłaszcza z tego, że ten doktorat *honoris causa* został mi przyznany przez Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który nosi tak chwalebne imię Jana Pawła II.

EKUMENICZNA PASJA PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Cieszę się nie tylko z tego względu, że papież Jan Paweł II udzielił mi w uroczystości Objawienia Pańskiego 1996 r. w bazylice św. Piotra w Rzymie święceń biskupich i tym samym sprawił, że stoję w linii sukcesji apostołskiej wraz z polskimi biskupami. Moja radość wynika również z faktu, że papież Jan Paweł II wyróżniał się jednoznacznym zaangażowaniem w ekumeniczne poszukiwanie dróg odzyskania jedności chrześcijan. Był on głęboko przekonany, że po pierwszym tysiącleciu historii chrześcijaństwa, które było czasem niepodzielnego

chrześcijaństwa, i po drugim tysiącleciu, które na Wschodzie i na Zachodzie doprowadziło do głębokich podziałów w Kościele, trzecie tysiąclecie będzie miało do wykonania wielkie zadanie, odzyskania na nowo utraconej jedności Kościoła. O ekumenicznych staraniach papieża Jana Pawła II słusznie powiedział jego najbliższy współpracownik, ówczesny kard. Joseph Ratzinger, że papież odczuwał podział chrześcijaństwa „od samego początku jako zranienie”, „które dotknęło go bardzo osobiście aż po fizyczne cierpienie”, i dlatego postrzegał jako swoje zadanie „uczynienie wszystkiego, aby doprowadzić do zmiany ku jedności”¹. Papież Jan Paweł II był przede wszystkim przekonany o tym, że urząd następcy Piotra jest także urzędem jedności i że znajduje „swoje całkiem szczególne wyjaśnienie”² w obszarze ekumenizmu. Podkreślił to poprzez swoją encyklikę o zaangażowaniu na rzecz ekumenizmu *Ut unum sint*, która jest pierwszą w historii papieską encykliką o ekumenizmie i której 25-lecie wydania było nam dane obchodzić w maju tego roku.

Papież Jan Paweł II, który wykladał na Państwa Uniwersytecie, pozostawia wielkie ekumeniczne dziedzictwo. Jestem bardzo wdzięczny Wydziałowi Teologii KUL, że przez swoją ekumeniczną pracę zachował

wiernie to drogocenne dziedzictwo i że w obliczu dzisiejszych wyzwań potwierdza je w nowy sposób. Wydział Teologii jest bowiem powołany do tego, aby wnieść ważny wkład w postrzeganie spraw ekumenicznych jako priorytetowego obowiązku całego Kościoła, jak to mocno podkreślił Sobór Watykański II w swoim „Dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*”: „O odnowienie jedności troszczyć się ma cały Kościół, zarówno wierni, jak i ich pasterze, każdy wedle własnych sił, czy to w codziennym życiu chrześcijańskim, czy też w badaniach teologicznych i historycznych”³.

TEOLOGIA W SŁUŻBIE EKUMENICZNEGO KSZTAŁCENIA

Wraz z tą obszerną charakterystyką ekumenicznego zobowiązania staje się jasne, że również od teologii oczekuje się istotnej pomocy przy jego wypełnianiu. Aby teologia mogła wypełnić to zadanie, będzie musiała zwrócić swoje szczególne zainteresowanie ku kształceniu ekumenicznemu. Jego konieczność została już mocno podkreślona przez fakt, że w zaaprobowanym 25 III 1993 r. przez papieża Jana Pawła II i wydanym przez Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan *Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu* cały rozdział trzeci został poświęcony formacji ekumenicznej w Kościele katolickim. Przede wszystkim chodzi przy tym o ekumeniczne kształcenie wszystkich ochrzczonych: „Troska o jedność znajduje się w samym sercu koncepcji Kościoła. Formacja ekumeniczna zmierza do tego, by wszyscy chrześcijanie zostali ożywieni duchem ekumenicznym, niezależnie od tego, jaka jest ich misja i konkretna funkcja w świecie i w społeczeństwie”⁴. Aby Kościół mógł spełnić ten obowiązek *Dyrektorium ekumeniczne* kładzie szczególny akcent na ekumeniczne kształcenie przyszłych duszpasterzy. Chcąc raz jeszcze podkreślić ten obowiązek, Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan opublikowała w roku 1998, ponownie za wyraźną aprobatą papieża Jana

► Pawła II, własny dokument *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej*.

Szczególne odpowiedzialność ekumeniczna przypada tym teologom, którym w Kościele powierzony został urząd biskupa Kościoła lokalnego. Wskazuje na to prawo kanoniczne Kościoła łacińskiego, które wśród zadań biskupa diecezjalnego, szczególnie zaś w związku z wypełnianiem jego urzędu pasterskiego, mówi o odpowiedzialności biskupa za popieranie jedności chrześcijan: „Do braci niebędących w pełnej wspólności z Kościołem katolickim niech się odnosi zyczliwie i z miłością, popierając także ekumenizm, zgodny z myślą Kościoła”⁵. Poprzez to precyzyjne umiejscowienie podkreślony został fakt, że w posłudze biskupa popieranie kwestii ekumenicznych nie jest dodatkowym zadaniem pastoralnym, lecz należy ono do priorytetów. To zadanie staje się jeszcze bardziej wyraźne w *Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich*, w którym ekumenicznemu zadaniu poświęcona jest oddzielna część. Jak w niej czytamy, „czynny udział w ekumenicznym dziele”⁶ w szczególności zaleca się pasterzom. Aby biskupom, przede wszystkim tym nowo mianowanym, zaoferować pomoc w przyjęciu ich ekumenicznej odpowiedzialności, Papieška Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan jeszcze w tym roku opublikuje wytyczne pod tytułem *Ekumeniczne vademecum*.

Jeśli Wydział Teologii podejmuje troskę o kształcenie ekumeniczne, to wnosi znaczący wkład w przyjęcie ekumenicznej odpowiedzialności Kościoła. Ekumeniczne kształcenie jest także najlepszą gwarancją tego, że również jutro ekumenizm będzie postrzegany jako święte zadanie, a ruch ekumeniczny może osiągnąć swój cel, który polega na przywróceniu widocznej, pełnej jedności wszystkich ochrzczonych. Stąd nasuwa się dalsze pytanie: jak Wydział Teologii może postrzegać tę ekumeniczną odpowiedzialność?

Odpowiadając na to konkretne pytanie, w cytowanych już dokumentach dokonuje się rozróżnienia między specyficznymi kursami o ekumenizmie, w których traktuje się o podstawach, metodach i celach ekumenizmu z jednej oraz ekumenicznym wymiarze z drugiej strony. Jest on zawarty w nauce i badaniach każdej dyscypliny teologicznej i powinien być rozwijany. Przy tym jest zrozumiałe samo przez się, że obydwa zadania wzajemnie się warunkują. Specjalne kursy ekumenizmu mogą stać się bowiem owocne tylko wtedy, kiedy mogą budować i pogłębiać to, co zostało wypracowane i oparte na ekumenicznych wymiarach

i perspektywach poszczególnych dyscyplin teologicznych. Z drugiej zaś strony, poszczególne dyscypliny teologii są zdane na to, że ich ekumeniczne wymiary we własnych kursach zostaną w systematycznym związku skierowane i zogniskowane na rzecz konkretnego ekumenicznego działania.

WYMIAR EKUMENICZNY DYSCYPLIN TEOLOGICZNYCH

W następnej części pozwolę sobie poświęcić uwagę nie rozwojowi treści i metod specjalnych ekumenicznych kursów na wydziałach teologicznych, lecz wymiarom ekumenicznym zawartym w poszczególnych dyscyplinach teologicznych. Ta kwestia winna być sama przez się zrozumiała dla dyscyplin egzegetycznych, uchodzą one bowiem od dawna za dyscypliny wzorcowe dla ekumenicznej współpracy⁷. Takie wspólne działania nasunęło się przecież także w celu podjęcia próby porządzenia sobie z reformacją i z następującym po niej w XVI w. rozłamięm w Kościele Zachodnim. Te wydarzenia były bowiem związane z odmienną lekturą i interpretacją *Biblii*, przede wszystkim pod względem relacji między *Pismem Świętym* a Tradycją kościelną i pod tym względem dosięgły w pewnym sensie aż samej *Biblii*. W odwrotnym kierunku znaczeniowym istnieje uzasadnione oczekiwanie, że również przezwycięzenie tego podziału i przywrócenie jedności chrześcijan może stać się możliwe na drodze wspólnej lektury i interpretacji *Pisma Świętego*. Wspólne wstąpienie się w poświęcone w *Piśmie Świętym* słowo Boże okazuje się nieodzowne, aby odnaleźć na nowo jedność w wierze; jemu przypada skutek tego szczególne znaczenie ekumeniczne.

Oczywiście powinno być, że również dyscypliny historyczne są ważne dla kwestii ekumenicznych, ponieważ bez znajomości dziejowych podstaw różnych podziałów Kościoła i ich kulturowych, politycznych i teologicznych kontekstów z jednej oraz ekumenicznego ruchu z drugiej strony nie będziemy w stanie ich zrozumieć. W dyscyplinach historycznych muszą w szczególności sposób zostać zbadane także pozateologiczne czynniki, które doprowadziły do podziałów w Kościele. W tym sensie Yves Congar wskazał już wcześniej, że podział między Wschodem i Zachodem w znacznym stopniu spowodowały kulturowe procesy wyobcowania, dlatego chrześcijaństwo nie poróżniło się przede wszystkim o odmiennie formuły nauczania, lecz niejako rozeszło

się⁸. Na tym tle „Dekret o ekumenizmie” podkreśla: „Naukę świętej teologii oraz innych dziedzin, zwłaszcza historycznych, należy podawać również i w aspekcie ekumenicznym, by coraz dokładniej odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy”⁹.

Także w dyscyplinach systematyczno-teologicznych zawarte są podstawowe aspekty ekumeniczne, które mogłyby zostać ukazane na podstawie różnych dokumentów zbieżności i konsensusu w kwestiach wiary chrześcijańskiej i konstytucji Kościoła, opracowanych w minionej połowie stulecia w ramach dialogu ekumenicznego. One stały się rzeczywiście „dokumentami rosnącej zgodności”¹⁰ i ukazują, jak wielki wkład dyscypliny systematyczno-teologicznej wniosły w przywrócenie jedności chrześcijan. To, co dotyczy teologii systematycznej w ogóle, w perspektywie kwestii ekumenicznych należy w szczególności sposób przypisać eklezjologii¹¹.

Aspekty ekumeniczne jeszcze wyraźniej niż w dyscyplinach systematyczno-teologicznych są obecne w liturgice, dlatego już „Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*” podkreśla, że katolicy powinni sobie przyswoić „lepszą znajomość doktryny i historii, życia duchowego i kultowego, psychologii religijnej oraz kultury właściwej braciom”¹². Najgłębsza istota dialogu ekumenicznego nie polega po prostu na wymianie idei, myśli i teorii, lecz na ubogacającej wymianie darów. Ponieważ różne Kościoły i wspólnoty kościelne zachowują drogocenne dary w swoim życiu liturgicznym, a także odnajdują wielkie – przede wszystkim duchowe – bogactwo w swojej liturgii, to ekumeniczna wymiana liturgicznych darów między różnymi chrześcijańskimi wspólnotami wiary należy do zadań liturgiki, w której ekumeniczny dialog w doksalologii jawi się jako przynajmniej równie owocny jak ten w teologii¹³.

Ekumeniczny wymiar kanonistyki można najdobitniej wykazać, mając na uwadze prawo kanoniczne katolickich Kościołów Wschodnich – *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*. Papież Jan Paweł II podkreślił przy jego promulgacji w konstytucji apostolskiej *Sacri canes*, że kanony CCEO mają obowiązywać, „dopóki nie zostaną uchylone bądź zmienione przez najwyższą władzę kościelną ze słusznych przyczyn, a bezsprzecznie najważniejszym ich celem, w pełni zgodnym ponadto z życzeniami samego Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, jest pełne zjednoczenie wszystkich Kościołów Wschodu z Kościołem katolickim”. Pośród tych słusznych przyczyn



Eminencjo, Czcigodny Księżę Kardynale!

Senat i społeczność akademicka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II poczytują sobie za zaszczyt przyjęcie przez Księdza Kardynała ofiarowanej mu godności doktora *honoris causa* naszej uczelni. Z dumą witamy pośród nas znakomitego teologa, uhonorowanego w 2014 r. Złotym Dyplomem Wydziału Teologii KUL. Witamy najwyższej klasy specjalistę, rozwijającego oryginalną myśl eklezjologiczną. Witamy serdecznie prefekta Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan oraz współpracownika dwóch papieży w dziele na rzecz odzyskania utraconej jedności wszystkich chrześcijan.

Ksiądz Kardynał przez wiele lat był wykładowcą akademickim: profesorem wydziałów teologii uniwersytetów w Lucernie i we Fryburgu. Twórczo rozwijana myśl teologiczna Księdza Kardynała, w pierw jako profesora, następnie biskupa Bazylei i wreszcie prefekta kongregacji Kurii Rzymskiej, stanowi trwały wkład w dorobek teologii Kościoła katolickiego, co sprawia, że zajmuje Ksiądz Kardynał poczesne miejsce wśród teologów XX i XXI w.

Eminencjo, Czcigodny Doktorze *Honoris Causa* uniwersytetu noszącego imię świętego papieża Jana Pawła II!

Patron naszego uniwersytetu w encyklice *Ut unum sint* akcentuje, że ekumenizm „nie jest jakimś tylko »dodatkiem«, uzupełnieniem tradycyjnego działania Kościoła. Przeciwnie, należy on w sposób organiczny do całości jego życia i działania i w konsekwencji winien tę całość przenikać i z niej wyrażać jak owoc ze zdrowego i kwitnącego drzewa, które osiąga pełnię życia”. Stąd też Senat i cała społeczność akademicka naszego katolickiego uniwersytetu wyrażają wdzięczność Księdzu Kardynałowi za zaangażowanie na rzecz jedności chrześcijan i składają życzenia dalszej owocnej pracy na niwie teologii przybliżającej nastanie widzialnej jedności Kościoła, do której wzywa nas wola naszego Pana Jezusa Chrystusa – mówił Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski na rozpoczęcie uroczystości.

najważniejsza jest ta ostatnia: „pełne zjednoczenie wszystkich Kościołów Wschodu z Kościołem katolickim”¹⁴. Klarowne czasowe ograniczenie obowiązywalności CCEO zostało podjęte z ekumenicznej perspektywy, która oznacza konkretnie, że gdy urzeczywistniona zostanie pełna wspólnota między Kościołem katolickim a prawosławnym i Kościołami wschodnioprawosławnymi, zadanie to zostanie wypełnione i trzeba będzie podjąć starania o nowe prawodawstwo. Tym samym została określona pełna obietnica wizja, mianowicie: rozwój ekumenicznego prawa kanonicznego. W obecnych uwarunkowaniach jest ono oczywiście jeszcze niemożliwe, ponieważ wymaga osiągnięcia jedności Kościoła. W dzisiejszej sytuacji może dotyczyć to tylko ekumenicznego prawa Kościoła katolickiego. Przez to jednak, że kanonistyka zachowuje pamięć o zatwierdzonym w prawie podstawowym zobowiązaniu dla ekumenizmu wszystkich ochrzczonych, stanowi w ekumenicznej perspektywie wielką pomoc, aby zachować i wspierać jedną z centralnych kwestii Soboru Watykańskiego II.

To, co można powiedzieć o prawie kanonicznym, dotyczy także całej teologii. Tylko wtedy dostrzega ona swoją katolicką odpowiedzialność i posłannictwo oraz wnosi swój nie do przecenienia fundamentalny wkład, jeśli rozumie swoją służbę na rzecz przywrócenia jedności Kościoła.

Dzisiejsze przyznanie mi tytułu doktora *honoris causa* postrzegam jako świadectwo, że Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II dostrzega tę odpowiedzialność i przyjmuje ją także jako zobowiązanie na przyszłość. Za tę służbę i za dzisiejszy zaszczyt składam serdeczne podziękowanie Wydziałowi Teologii i Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszemu Arcybiskupowi Lublina Stanisławowi Budzikowi.

- 1 J. Ratzinger / Benedikt XVI, *Die Einheit von Mission und Person in der Gestalt von Johannes Paul II. Zwanzig Jahre einer Geschichte*, w: idem, *Johannes Paul II. Mein geliebter Vorgänger* (Augsburg 2008) 15-42, cyt. 40.
- 2 Johannes Paul II, *Die Schwelle der Hoffnung überschreiten* (Hamburg 1994) 181.
- 3 *Unitatis redintegratio*, Nr 5.
- 4 Papieška Rada do spraw Popierania Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, Nr 58.
- 5 Canon 383 § 3 CIC 1983.
- 6 Canon 902-908 CCEO 1990.
- 7 Por. K. Kardinal Koch, *Exegese im Dienst an der Einheit. Erwartungen an den „Evangelisch-Katholischen Kommentar“ für Kirche und Ökumene*, w: U. Luz / Th. Söding / S. Vollenweider (Hrsg.), *Exegese – ökumenisch engagiert. Der „Evangelisch-Katholische Kommentar“ in der Diskussion über 500 Jahre Reformation* (Ostfildern – Göttingen 2016) 31-41.
- 8 Y. Congar, *Zerstrittene Christenheit. Wo trennten sich Ost und West* (Wien 1959).
- 9 *Unitatis redintegratio*, Nr 10.
- 10 Por. H. Meyer u. a. (Hrsg.), *Dokumente wachsender Übereinstimmung. Sämtliche Berichte und Konsentexte interkonfessioneller Gespräche auf Weltebene*. Tom 1: 1931-1982 (Paderborn – Frankfurt a. M. 1983), tom 2: 1982-1990 (Paderborn – Frankfurt a. M. 1992), tom 3: 1990-2003 (Paderborn – Frankfurt a. M. 2003); J. Oeldemann u. a. (Hrsg.), tom 4: 2001-2010 (Paderborn – Leipzig 2012).
- 11 Por. H. Destivelle, *L’Oecuménisme n’est pas une spécialité. Enseignement de l’oecuménisme et oecuménisme de l’enseignement: le cas de l’ecclésiologie*, w: idem, *Conduis-la vers l’unité parfaite. Oecuménisme et synodalité* (Paris 2018) 199-209.
- 12 *Unitatis redintegratio*, Nr 9.
- 13 Por. K. Kardinal Koch, *Liturgiereform und Einheit der christlichen Kirchen*, w: G.W. Lathrop / M. Stuflesser (Hrsg.), *Liturgiereformen in den Kirchen. 50 Jahre nach Sacrosanctum concilium = Theologie der Liturgie*. Tom 5 (Regensburg 2013) 111-124; idem, *Liturgie im Dienst der Einheit. Die Bedeutung der Liturgiewissenschaft für Theologie und Ökumene*, w: H.-J. Feulner, D. Sper (Hrsg.), *50 Jahre Liturgiewissenschaft und Sakramententheologie an der Universität Wien. Rückblicke – Einblicke – Ausblicke* (Wien 2020) 25-44.
- 14 Jan Paweł II, „Konstytucja apostolska *Sacri canones*” z 18 października 1990 r.



Kongres Kultury Chrześcijańskiej

WYDARZENIE, ZAPLANOWANE NA 15-18 X 2020 R., ZOSTAŁO SKRÓCONE Z POWODU WPROWADZENIA NOWYCH OGRANICZEŃ W ORGANIZOWANIU IMPREZ MASOWYCH W ZWIĄZKU Z COVID-19. NIE ODBYŁO SIĘ WIĘC KILKA WYDARZEŃ KULTURALNYCH, NIEKTÓRE PANELE ZOSTAŁY PRZEPROWADZONE ONLINE W PÓŹNIEJSZYM TERMINIE. TEMAT SZÓSTEJ EDYCJI KONGRESU KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ BRZMIĄŁ: „PRZESTRZENIE DIALOGU. CHRZEŚCIJAŃSKIE INSPIRACJE KULTURY SPOTKANIA”.

Organizatorzy

Metropolita Lubelski
abp Stanisław Budzik
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II
Urząd Miasta Lublin
Urząd Marszałkowski Województwa
Lubelskiego

Komitety Honorowy

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury kard. Gianfranco Ravasi
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Piotr Gliński
Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski abp Wojciech Polak
Metropolita Poznański, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki
Metropolita Lubelski abp prof. dr hab. Stanisław Budzik
Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski
Wojewoda Lubelski Lech Sprawka
Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski
Prezydent Miasta Lublin dr Krzysztof Żuk



WPROWADZENIE ABPA STANISŁAWA BUDZIKA

Otwierając tegoroczny Kongres Kultury Chrześcijańskiej, abp Stanisław Budzik przypomniał osobę abpa Józefa Życińskiego, inicjatora tego dzieła, które – jak zaznaczył – okazało się trwałe, potrzebne i znaczące. Arcybiskup, odnosząc się do tematów dotychczasowych edycji wydarzenia, zauważył, że trzy pierwsze kongresy koncentrowały się wokół kwestii społecznych, a trzy kolejne skupiają się na człowieku. Następnie przypomniał podstawowe zasady i warunki dialogu. Mówił między innymi, że sam Bóg prowadzi dialog z człowiekiem; że do dialogu wezwany jest Kościół, o czym pisał Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* z 1964 r.; że każdy z nas powinien prowadzić dialog z własnym sumieniem.

SŁOWO REKTORA KUL KS. PROF. DRA HAB. MIROŚŁAWA KALINOWSKIEGO

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – mówił Jego Magnificencja – otwiera dzisiaj swoje podwoje przed uczestnikami VI Kongresu Kultury Chrześcijańskiej, poświęconego tym razem chrześcijańskim inspiracjom kultury dialogu i spotkania. Trudno o temat bardziej aktualny w czasach naznaczonych wszelkiego rodzaju sporami społecznymi, brakiem szacunku dla rozmówców w dyspucie publicznej i nieumiejętnością słuchania drugiej strony. Skutkuje to rozbięciem jedności międzyludzkiej i niemożliwością przedstawiania w spokoju swoich racji, a co za tym idzie – szukania dobrych rozwiązań. Chrześcijaństwo jako religia miłości, której cechą rozpoznawczą jest miłosierne pochylanie się nad człowiekiem, aby mógł on odczytać i zachować swoją ludzką godność, ma na tym polu z pewnością wiele do zaoferowania. Wskazaniu takich inspiracji ma służyć ten kongres, za co z góry dziękuję jego organizatorom, a przede wszystkim szanownym uczestnikom.

Niech mi będzie wolno poczynić w tym miejscu pewną refleksję wprowadzającą w tematykę obrad. Dialog i spotkanie to szczególne cechy misji, z jaką przyszedł na ziemię założyciel chrześcijaństwa. Mówił o tym papież Franciszek podczas kongresu na Papieskim Wydziale Teologicznym w Neapolu: „Jezus głosił królestwo Boże, prowadząc dialog z każdym typem i kategorią osób judaizmu swoich czasów: z uczonymi w Piśmie, faryzeuszami, [...] poborcami podatków, [...] ludźmi prostymi, grzesznikami. [...] Poprzez dialog nic się nie traci. Zawsze się zyskuje. W monologu przegrywamy wszyscy”.

Papieskie słowa przypominają nam, że Chrystus, zanim pomógł spotkanym ludziom, słuchał ich uważnie, co mają Mu do powiedzenia, i spoglądał na nich z miłością. Dopiero wtedy przekazywał naukę sięgającą w głąb ich wewnętrznych problemów, pewną propozycję na życie, wypowiedzianą z troską i mocą Bożej prawdy, z którą się utożsamiał. Nie zawsze była to nauka słodka, czasem bolesna i wymagająca, ponieważ ten, kto kocha, wie, że czasem musi upomnieć, a nawet ukarać, dla dobra osoby kochanej i jej właściwego rozwoju. Niektóre dialogi i spotkania Jezusa z ludźmi kończyły się uzdrowieniem i pocieszeniem, jak w przypadku jawno grzesznicy czy różnych opętanych, inne – upomnieniem dwulicowych faryzeuszów, wypędzeniem kupców ze świątyni czy odesłaniem bogatego młodzieńca. Wszystko to jednak odbywało się w duchu szacunku i troski o człowieka i jego dobro. Sam Mistrz uczynił jej przeciw,



obok miłości do Boga, najważniejszym z przykazań: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22,39).

W świetle powyższego można mówić o kilku warunkach dialogu. Po pierwsze, obie strony muszą podejść do siebie z szacunkiem i mieć dobrą wolę szukania prawdy. Po drugie, obie strony powinny ze spokojem wysłuchać swoich racji, a krytykując lub odrzucając je, nie mogą ranić człowieka i naruszać jego godności. Po trzecie, zwrócenie uwagi, krytyka czy zaproponowanie trudnego rozwiązania nie może wypływać z uprzedzeń czy wrogiego nastawienia ze strony upominającego. Natomiast sposób odbioru tego typu uwag przez upominanego nie może być odbierany jako atak na jego osobę, lecz jako propozycja przemyślenia swojego postępowania. Wzorem tak rozumianego dialogu, który można nazwać chrześcijańskim, jest św. Paweł. Wobec trudnych i częstokroć różniących się od niego poglądami rozmówców stosował on strategię słuchania i zrozumienia; nie narzucał swoich racji, ale argumentował i zachęcał do ich przyjęcia, stwierdzając ostatecznie: „Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę” (1Kor 7,35).

Tak prowadzonego dialogu, w którego tle są zawsze prawda i dobro człowieka, dialogu odbywającego się w poszanowaniu godności każdej osoby ludzkiej i w trosce o jej właściwy rozwój, życzymy sobie jako chrześcijanie. Oby rozpoczynający się kongres przyczynił się do wypracowania takich postaw w naszym życiu rodzinnym, społecznym i państwowym. Życząc Wszystkim owocnych obrad.



WYKŁAD INAUGURACYJNY KARD. KURTA KOCHA

Kongresowe obrady otworzył wykład zatytułowany „Chrześcijańskie inspiracje dla kultury dialogu i spotkania”. Kard. Kurt Koch przedstawił w nim następujące zagadnienia: wewnętrzny dialog w trynitarniej wspólnotcie, człowiek jako istota dialogiczna, wolnościowa komunikacja w dialogu, dialog jako spełnienie istoty Kościoła oraz różne postacie ekumenicznego dialogu. Rozpoczynając omówienie ostatniego punktu, zauważył: „Kiedy zasadę *par cum pari* traktuje się tak samo na poważnie jak różną tożsamość partnerów, otwiera się również zasadnicza zasada ekumenicznego dialogu, który nie polega po prostu na wymianie myśli, idei i teorii, lecz wiele bardziej na wzajemnej wymianie darów. W takiej wymianie chodzi oczywiście – jak podkreśla papież Franciszek – nie tylko ‘o otrzymanie informacji o drugich, by ich lepiej poznać’, lecz o ‘zebranie tego, co Duch w nich zasiał jako dar również dla nas’. Żaden Kościół nie jest bowiem tak bogaty, że nie potrzebuje ubogacenia przez innych; i żaden Kościół nie jest tak biedny, że nie mógłby wnieść żadnego własnego wkładu w ekumeniczną wspólnotę. Przez taką wymianę darów ‘Duch może nas coraz bardziej prowadzić do prawdy i dobra’. Aby taka wymiana darów udała się i ekumeniczne sprawy zostały dostrzeżone przez wszystkich ochrzczonych ekumeniczny dialog dokonuje się w różnych postaciach”. A są to: dialog miłości, braterstwa i przyjaźni; dialog życia; dialog duszpasterski; dialog praktyczny; dialog kulturowy; dialog prawdy; dialog duchowy. Swoje rozważania kard. Koch podsumował: „[...] pierwotną i najgłębszą formą wszelkiego dialogu jest dialog człowieka z Bogiem, jeszcze wcześniej dialog Boga z nami, ludźmi, przez który zaprasza nas, aby pielęgnować ożywiony dialog z Nim. Ponieważ im bardziej zagłębiamy się w dialogiczną istotę Boga, jaka jaśnieje w Jego trynitarniej tajemnicy, tym bardziej stajemy się sami ludźmi i chrześcijanami zdolnymi do dialogu. W tym właśnie postrzegam istotną chrześcijańską inspirację dla kultury dialogu i spotkania. Z tym przekonaniem życzę Państwu pomyślnych dla Kościoła i społeczeństwa rezultatów Kongresu”.

KUL ■ Lublin ■ 15–18 X 2020



PANELE

„Dialog jako zasada w życiu i nauczaniu Jana Pawła II oraz kard. Stefana Wyszyńskiego”

■ Dr hab. Paweł Skibiński (Uniwersytet Warszawski, przewodniczący zespołu redakcyjnego *Pro memoria* Stefana Wyszyńskiego, pierwszy dyrektor Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego) mówił o dialogu, który kard. Stefan Wyszyński prowadził z komunistami, bo uważał, że Kościół jest zobowiązany do rozmawiania z każdą władzą polityczną „dla dobra dusz”.

■ O. dr Maciej Zięba OP (założyciel Instytutu Tertio Millennio) zwrócił uwagę na postawę Jana Pawła II, który przyjął zasadę praktykowania dialogu bez względu na trudności, jakie stają na przeszkodzie, i realizował ją w odniesieniu do różnych środowisk, uznając, że dialog to istotna misja Kościoła, mająca swoje źródło w relacji Boga do świata.

■ **Moderator:** Grzegorz Polak, dyrektor Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego.

„Kościół w dialogu”

■ Przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich: kard. Kurt Koch (Kościół katolicki, Watykan), bp Serafin Amielczenkow (Kościół prawosławny, Rosja) i bp Jan Cieślak (Kościół ewangelicko-augsburski) wskazywali problemy na drodze ekumenizmu i działania, które należy podjąć, by znaleźć ich rozwiązanie. Porozumienie między Kościołami chrześcijańskimi jest ważne, bo jeżeli chrześcijanie nie będą mówili jednym głosem, to będzie on coraz słabszy.

■ **Moderator:** ks. prof. dr hab. Sławomir Pawłowski (KUL).



Dr Christian Hartl ze statuetką nagrody Memoria iustorum, przyznanej w tym roku Renovabis

„Wiara – dialog – odpowiedzialność”

■ Po dyskusji kard. Gerharda L. Müllera (były prefekt Kongregacji Nauki Wiary) i ks. prof. dra hab. Józefa Niewiadomskiego (Uniwersytet w Innsbrucku) odbyła się promocja publikacji kard. Müllera *Wiara w Boga we współczesnym świecie*, będącej pokłosiem wykładów, które w 2018 r. przeprowadził on dla studentów wszystkich wydziałów KUL na temat wartości chrześcijańskich. Książkę zaprezentował ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdz (KUL).

■ **Moderator:** ks. dr hab. Antoni Nadbrzeźny, prof. KUL.



Ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdz, abp Stanisław Budzik i kard. Gerhard L. Müller z książką „Wiara w Boga we współczesnym świecie”



„Kazania” Josepha Ratzingera w serii „Opera omnia”

„Wspólne dziedzictwo Wschodu i Zachodu”

■ Dr Christian Hartl (dyrektor generalny Renovabis, Niemcy) mówił o działalności jednej z niemieckich organizacji katolickich Renovabis, zajmującej się niesieniem pomocy katolikom w krajach Europy Środkowo-Wschodniej; ta charytatywna organizacja zrealizowała 24 000 projektów na łączną kwotę 760 milionów euro; pomaga ona także w Polsce, głównie osobom pozostającym na marginesie społeczeństwa, funduje też stypendia naukowe.

■ Ks. dr Manfred Deselaers (Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu) podjął refleksję związaną z możliwością prowadzenia dialogu w sytuacji zranienia, będącego skutkiem świadomości winy przodków.

■ Dr hab. Marek Melnyk, prof. UWM, skupił się na próbach dialogu i szukaniu dróg pojednania między wyznaniem w Polsce w wiekach XVI i XVII.

■ **Moderator:** prof. dr hab. Sławomir Żurek (KUL).

„W dialogu z Benedyktem XVI”

■ Prof. dr hab. Marzena Górecka (KUL) mówiła o swoim spotkaniu z papieżem seniorem za pośrednictwem jego dzieł, przy których tłumaczeniu i redagowaniu pracuje w związku z wydaniem polskiej edycji *Opera omnia* kard. Josepha Ratzingera.

■ Ks. dr hab. Krzysztof Kaucha, prof. KUL podkreślił, że teologia Ratzingera to summa chrześcijańska na nasze czasy.

■ Podczas panelu odbyła się promocja XIV tomu *Opera omnia* pt. *Kazania* (cz. 1-3).

■ **Moderator:** ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdz (KUL).

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE



DEBATA DWÓCH AMBON

Jest organizowana od 2000 r. w bazylice Dominikanów na Starym Mieście. W dniu 13 października o „Żydowskich i chrześcijańskich inspiracjach dialogu” rozmawiali dr hab. Paweł Śpiewak, prof. UW i metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś. Prof. Śpiewak mówił między innymi, że tradycja judaizmu to tradycja rozmowy, a istotą dobrej rozmowy jest pytanie, refleksja. Podkreślił też, że warunkiem dialogu jest zachowanie tożsamości rozmówców. Abp Ryś przybliżył chrześcijańskie inspiracje dialogu, odwołując się do treści encykliki *Ecclesiam suam* Pawła VI. Przywołał również najnowszą encyklikę papieża Franciszka *Fratelli tutti*, w której papież, nie definiując dialogu, sytuuje go między obojętnością a dochodzeniem siłą swoich własnych praw.



„NASZ PAPIEŻ. SPEKTAKL SŁOWNO-MUZYCZNY W STULECIE URODZIN JANA PAWŁA II”

Wiersze Karola Wojtyły, do których muzykę skomponował Janusz Strobel, przedstawili: Dominika Ostalowska i Jarosław Gajewski – recytacja oraz Nula Stankiewicz – śpiew; wykonawcami muzyki byli: Janusz Strobel, Kuba Stankiewicz, Mariusz „Fazi” Mielczarek, Paweł Pańta, Sebastian Frankiewicz i kwartet smyczkowy Polish Soloists; spektakl ilustrowały zdjęcia i filmy przedstawiające Jana Pawła II.

opracowała M.K.

PRZESŁANIE VI KONGRESU KULTURY CHRZEŚCJAŃSKIEJ

Uczestnicy VI Kongresu Kultury Chrześcijańskiej, który odbył się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, podjęli temat niezwykle ważny dla współczesnego, zglobalizowanego świata. Zagadnienie dialogu stało się głównym przedmiotem intelektualnych rozważań autorytetów życia akademickiego, świata kultury, mediów, przedstawicieli Kościoła i wyznań religijnych. Podejmowanie i prowadzenie dialogu jest wpisane w naturę człowieka. Jako forma twórczego zaangażowania pomaga mu coraz bardziej poznawać i zgłębiać prawa stworzonego przez Boga świata, odkrywać system wartości określający jego miejsce i rolę w świecie, budować relacje oparte na promowaniu godności osoby i wzajemnym szacunku.

Refleksja nad rolą dialogu i jego znaczeniem dla współczesnego świata potwierdza, że wszystkie przestrzenie ludzkiego życia i oddziaływania stają się areopagami wymiany myśli i idei pomiędzy wspólnotami, społeczeństwami, narodami i wyznaniami religijnymi. Świadczy to o zglobalizowanym charakterze naszego świata i rozwoju sposobów komunikowania się pomiędzy ludźmi. Nieograniczone wypowiadanie opinii buduje w świecie płaszczyznę wzajemnej wymiany informacji, jakże ważną w dobie totalnych zagrożeń, które dzisiaj przeżywa świat, zmagając się z pandemią COVID-19 i wieloma konfliktami o charakterze zbrojnym. Wydaje się, że od zawsze właśnie te dwa obszary troski – o trwałość pokoju na świecie oraz o jak najlepszą kondycję populacji ludzkiej – nieustannie zajmują uwagę znaczących instytucji światowych i gremiów skupiających autorytety nauki. Są to działania na rzecz wspólnego dobra w skali globalnej. Bez wątpienia to także rola Kościoła katolickiego, służącego Ewangelii pokoju.

Jednak wymiana informacji o faktach oraz procesach zachodzących w najistotniejszych wymiarach życia ludzkiego nie wystarczą. Ograniczenie się do komunikacji w celu przekazania niezbędnych wiadomości może pomóc w wyjściu z sytuacji kryzysowych oraz w znalezieniu rozwiązań trwalszych niż dotychczasowe, ale nie zapewni bezpieczeństwa i upragnionej równowagi w rozwoju świata.

Obowiązkiem naszym i nam współczesnych, wynikającym z odpowiedzialnego przeżywania czasu oraz poszukiwania odpowiedzi na palące pytania o przyszłość świata (w skali mikro i makro), jest nieustanne podejmowanie autentycznego, głębokiego dialogu. Ciągłe aktualne jest kierowanie uwagi w stronę judeochrześcijańskiej tradycji i czerpanie z ewangelicznej myśli przekazywanej przez Kościół. Głoszenie wiary w Boga, który stworzył świat i powierzył go człowiekowi, by ten z niego korzystał i nad nim panował, to akcentowanie wyjątkowej godności człowieka w całym porządku natury i w relacji do samego Boga. Potwierdza to prawdę, że Bóg, wchodząc w dialog z człowiekiem, obdarowuje go przede wszystkim miłością i zaufaniem. Bóg jest tym, który podkreśla podmiotowość człowieka na arenie świata, ofiarowując mu wolność ducha poprzez dar zbawienia w Jezusie Chrystusie. Dlatego też niezastąpioną rolę w odkrywaniu wartości człowieka odgrywa religia.

Chrześcijaństwo nieustannie jawi się jako droga do pokoju uobecnianego właśnie poprzez praktykę dialogu pomiędzy religiami, przyczyniającego się do promowania „kultury spotkania”. Przez swoją wrażliwość myślenia o człowieku i jego drodze do szczęśliwego, spełnionego życia, aż po wymiar wieczności, chrześcijaństwo staje w opozycji do „kultury obojętności”, dzisiaj zagrażającej nam globalnie. Chce niezmiennie tworzyć i wspierać „klimat dialogu”, którego wyrazem są – obok intelektualnych poszukiwań oraz edukacji w różnych kierunkach i na różnych poziomach – praktyczne działania naznaczone ewangelicznym duchem miłosierdzia, a odpowiadające na potrzeby ubogich i wykluczonych, żyjących daleko od światowych centrów rozwoju.

Chrześcijańskie otwieranie się na potrzeby człowieka i w dialogu ze współczesnym światem, zabieranie głosu w imieniu słabego i potrzebującego, to praktyczne nauczanie drogi ewangelicznej wiary, gdyż uczy przekraczania egoizmu i obojętności, objawiających się niechęcią wobec spraw społecznych i losu innych. Niestety, takie postawy rodzi w naszych społeczeństwach kultura dobrobytu i jej promowanie. To praktyczny wyraz zaprzeczenia postawy dialogu, solidarności i tworzenia międzypokoleniowych więzów. A przecież budowanie klimatu dialogu zakłada szczere zaangażowanie się wielu, jeśli nie wszystkich. Dlatego nie może być zgody na to, by człowieka i jego rolę w świecie postrzegać utylitarnie, nie może być przyzwolenia, by wykorzystywać napięcia międzyludzkie i wzajemną niechęć do prowadzenia partykularnych interesów, gdyż takie działania nadwyrężają porządek norm moralnych, na których zbudowana jest nasza cywilizacja.

Chrześcijańska myśl i *praxis* zawsze służą życiu, także społeczeństwu, pomagając przezwyciężać podziały i napięcia na drodze do jedności, która nie zatraci różnorodności postaw. Wnoszą tym samym w przestrzeń kultury, będącej bogatą sferą wyrażania się człowieka i całych narodów, prymat ducha nad materią. Kościół katolicki pragnie nieprzerwanie opowiadać o Bogu i Jego najwspanialszym stworzeniu, jakim jest człowiek, a to znaczy, że chce podejmować dialog z nieustannie zmieniającym się światem i szukać najbardziej odpowiedniej formy narracji, korzystając przy tym także ze współczesnych mediów.

Głoszenie ewangelicznego przepowiadania w dzisiejszym świecie wiąże się z koniecznością wyrażenia palącego postulatu, by człowiek otworzył się na drugiego człowieka i uważnie go słuchał, właśnie ze względu na wiarę w Boga. Usłyszeć drugiego w dialogu, to przyjąć dar jego obecności dla siebie, to także nieustannie budować i potwierdzać swoją tożsamość ucznia Chrystusa, to podejmować trud poszukiwania prawdy w duchu wzajemnego rozumienia się i odkrywania wspólnych wartości. W prowadzeniu dialogu wyraża się zarówno pragnienie życia w pokoju, jak i autentyczne zaangażowanie na rzecz jego przywrócenia i umacniania.

DR JAROSŁAW CYMERMAN

pracownik naukowy UMCS

Tratwa

O SCENIE PLASTYCZNEJ KUL NAPISANO JUŻ TAK WIELE. CO JESZCZE MOŻNA DODAĆ Z OKAZJI PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA JEJ DZIAŁALNOŚCI?



Założyciel Sceny Plastycznej KUL prof. dr Leszek Mądzik podczas jubileuszowych uroczystości

Każdy jubileusz jest ze swej natury obarczony pokusą zamknięcia. Lubimy przecież okrągłe liczby, bo dzięki nim łatwiej jest porządkować i zapamiętywać ludzi i zjawiska. Obchody 50 lat istnienia Sceny Plastycznej KUL Leszka Mądzika także nie są wolne od tej pokusy. W tym jednak szczególnym przypadku nie tylko warto, ale i trzeba się tej pokusie oprzeć. I nie chodzi tu wcale o zrozumiałą chęć jakiegoś podsumowania jej dotychczasowej działalności, spojrzenia z perspektywy połowy wieku. Chodzi o zamknięcie teatru Mądzika w tym, co wydarzyło się w teatrze, sztuce, kulturze, wreszcie w Polsce i świecie w latach 1970-2020, umieszczenia go w kontekście przemian artystycznych, ideowych, społecznych, politycznych tego czasu.

POZA CZASEM

Oczywiście ważne jest zestawienie Sceny Plastycznej KUL z pokrewnymi teatrami Tadeusza Kantora czy Józefa Szajny, ważne jest wpisywanie jej spektakli w XX-wieczne napięcia pomiędzy tradycją i awangardą w sztuce, ważne jest także umieszczanie jej w kontekście rewolucji kulturowej i społecznej lat 60. i 70. czy przypomnienie jej trudnych relacji z komunistyczną władzą przed

1989 r. i opisywanie tego, jak sobie radziła już w III RP. Takiej perspektywy spojrzenia nie można rzecz jasna wykluczyć, bo trudno przecież zrozumieć fenomen teatru Leszka Mądzika bez uwzględnienia całego nurtu polskiego teatru plastycznego, bez przypomnienia, że powstał on i rozwijał się w czasach kontrkulturowego buntu (nie przypadkiem przecież w spektaklach Sceny Plastycznej KUL można było usłyszeć muzykę Led Zeppelin czy Boba Dylana), a nawet bez uwzględnienia często anegdotycznych opowieści o potyczkach z PRL-owską cenzurą. Niemniej jednak przekonany jestem, że sama istota tego zjawiska, jakim jest teatr Mądzika, leży zupełnie gdzie indziej – poza czasem, który go zrodził.

Jest to o tyle paradoksalne, że w samą naturę teatru jako sztuki wpisany jest naturalny i bezpośredni związek z czasem, który go rodzi. Teatr, w przeciwieństwie do innych sztuk, nie jest przecież w stanie zaistnieć kiedy indziej niż tu i teraz. Aktorzy i reżyserzy, w przeciwieństwie do literatów, plastyków, kompozytorów, nie mogą liczyć na to, że ktoś ich po latach odkryje i odczyta ich dzieła. Skazani są na budowanie porozumienia, poszukiwanie kontaktu z ludźmi żyjącymi współcześnie, tego czasu i tych miejsc, w których tworzą. Dlatego tak często teatr (nie tylko przecież dzisiejszy) sięga po uwspółcześnianie tekstów dawnych, aluzje do bieżących

wydarzeń – widz lubi bowiem rozpoznawać na scenie znane sobie sprawy, tematy i ludzi. Oglądając zdjęcia ze spektakli, często zatem dość łatwo w pewnym przybliżeniu określić, kiedy dana sztuka została zrealizowana. W przypadku przedstawień Sceny Plastycznej KUL jest jednak inaczej.

RELACJA Z WIDZEM

Przeglądając się kostiumom, charakteryzacji, scenografii w teatrze Mądzika, czas powstania danego spektaklu możemy określić tylko w bardzo dużym przybliżeniu, i to niemal wyłącznie dzięki wiedzy na temat przemian, które dokonywały się w języku tej sceny – trzeba na przykład wiedzieć, że od *Zielnika* z 1978 r. Mądzik stopniowo zaczął redukować w swoich spektaklach kolor. Nie ma w tym spektaklu aluzji społecznych czy politycznych, a te odnoszące się do innych dzieł plastycznych, literackich czy filmowych są zwykle bardzo subtelne i nieoczywiste. Komunikacja z widzem opiera się zatem w tym przypadku na czymś zupełnie innym – głębszym i uniwersalnym, na dotykających nas wszystkich problemach związanych z przemijaniem, śmiercią, na tym, co święte, i na tym, co grzeszne, jak też na uważnej obserwacji natury, zwracaniu bacznej uwagi na kryjące się w jej obrazach sensy i znaki.

Nie jest to z całą pewnością najłatwiejszy sposób budowania relacji z odbiorcą, niemniej jednak w przypadku Sceny Plastycznej KUL udało się ją zbudować. Dzięki tej już pięćdziesięcioletniej relacji ta inicjatywa z 1970 r. jest wciąż żywa i stale się odnawia. Trud ten sprawił, że Mądzik stworzył teatr, który mógłby zaistnieć zawsze i wszędzie, także poza swoim czasem i językiem dla niego właściwym. Twórca porównuje niekiedy swoje spektakle do tratwy, na którą zaprasza widzów. Niesiona prądem, stale zmienia swoje położenie, może przystanąć w wielu miejscach, zatrzymać się, by po chwili ruszyć dalej. Stąd tak ważne dla zrozumienia tej twórczości są fotografie – zarówno te dokumentujące spektakle, jak i autorskie zdjęcia wykonywane przez samego Mądzika, ujawniające wizualne źródła jego przedstawień, zapisy ulotnych chwil, sekundowych widzeń we wciąż płynącym strumieniu czasu. Jednocześnie jednak – choć zmieniają się okoliczności i widoki – tratwa ta pozostaje w gruncie rzeczy wciąż ta sama, trwa, choć cały czas jest w ruchu. Jak Scena Plastyczna KUL.

JUBILEUSZ 50-LECIA SCENY PLASTYCZNEJ KUL

25 września odbyły się uroczystości, podczas których podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wanda Zwinogrodzka odczytała list gratulacyjny skierowany do prof. dra Leszka Mądzika przez wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotra Glińskiego, następnie wicemarszałek województwa Zbigniew Wojciechowski wręczył prof. Mądzikowi Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego, a prezydent miasta Krzysztof Żuk – Medal „Zasłużony dla Miasta Lublin”. Artystycznym akcentem wieczoru był koncert Mai Kleszcz *Osiecka de luxe* i premiera spektaklu Sceny Plastycznej KUL pt. *Kres*.

26 września gośćmi cyklu Galerii Sztuki Sceny Plastycznej KUL zatytułowanego „Spotkania z Artystą” byli kompozytor Jan Kanty Pawluśkiewicz, autor muzyki do spektaklu *Kres*, i wokalistka Anna Maria Jopek, która wystąpiła w widowisku *Czas kobiety*, przygotowanym na 45-lecie Sceny Plastycznej w 2015 r. Tego wieczoru dla miłośników teatru Leszka Mądzika jeszcze dwukrotnie wystawiany był *Kres*.

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

- „Wydobyte z ciemności. Wystawa scenografii Sceny Plastycznej KUL” w Muzeum KUL
- „Z mroku” – wystawa fotografii Leszka Mądzika w Centrum Spotkania Kultur
- „Leszek Mądzik i »Ethos«” – wystawa w atrium Kolegium Norwidianum
- Leszek Mądzik. *Otwieranie czasu. 50 lat działalności Sceny Plastycznej KUL* – okolicznościowy album



Sceny ze spektaklu „Kres” (fot. Magdalena Szymala, Marek Skowronek, www.ideastudio.pl)

Milczenie świata przyrody jest niemyim krzykiem, który kieruje nasze myśli w poszukiwaniu relacji człowieka z naturą. Choć te dwa światy to różne byty, to mówią wspólnym językiem o przemijaniu, którego czas jest głównym sprawcą. To na tej wspólnej drodze, której zwieńczeniem jest śmierć, można jak w lustrzanym odbiciu dostrzec swoisty związek jednego i drugiego życia. Będąc nie tylko świadkiem, ale i częścią natury, wędrujemy wspólnie przez godziny, dni i lata do przeczuwalnego finału. Owoc jego przez swoją martwość i chłód położy kres namiętnościom, bojaźniom, lękom i miłościom, którymi wypełnione było życie. Mądrość przyrody jest dyskretnym przewodnikiem na tej drodze życia. Spektakl pragnie dostrzec symbiozę tych dwóch istnień. Przez integrację obrazu z muzyką, której krwiobieg wypełnia tkanę spektaklu, zaglądamy do tych warstw naszych przeczuć, emocji i obaw, których na co dzień nie wyzwalamy, a ich sens dociera nieraz w momentach rozstania się z tym światem. To nie jest wizja, która żywi się strachem, lękiem czy zwątpieniem. Raczej jest zgodą na kolej losu. Ma w sobie też pierwiastek nadziei i ufności w sens trwania do momentu zamknięcia powiek. Tytuł spektaklu przez indywidualne doświadczenie widza może być wzbogacony o znak zapytania.

Leszek Mądzik, autor scenografii, scenariusza i reżyser *Kresu*

PROF. DR HAB. SŁAWOMIR JACEK ŻUREK

dyrektor Międzynarodowego Ośrodka Badań nad Historią i Dziedzictwem Kulturowym Żydów Europy Środkowej i Wschodniej

Ekumeniczny Lublin 2020

KUL JEST WSPÓŁORGANIZATOREM PROGRAMU „EKUMENICZNY LUBLIN 2020”, REALIZOWANEGO PRZEZ SEKCJĘ EKUMENICZNĄ WYDZIAŁU TEOLOGII, MIĘDZYNARODOWY OŚRODEK BADAŃ NAD HISTORIĄ I DZIEDZICTWEM KULTUROWYM ŻYDÓW EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ ORAZ FUNDACJĘ ROZWOJU KUL. W JEGO RAMACH ODBYWAJĄ SIĘ NABOŻEŃSTWA EKUMENICZNE ORAZ WYDARZENIA KULTURALNE.



Debata z udziałem (od lewej) prof. Sławomira Jacka Żurka, Krzysztofa Żuka, dr hab. Hanny Suchockiej, prof. UAM i bpa Jerzego Samca

OD KONGRESU DO KONGRESU

W roku 2017 odbył się w Lublinie I Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny „Lublin – miasto zgody religijnej”, upamiętniający siedemsetną rocznicę założenia miasta (1317-2017), pięćsetlecie reformacji (1517-2017) oraz stulecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1918-2018). Wydarzenie to odbiło się szerokim echem na całym świecie, a pokłosiem obrad stał się dwujęzyczny tom *Lublin – miasto zgody religijnej. Ekumenizm w historii, teologii, kulturze / Lublin – City of Religious Agreement. Ecumenism in History, Theology, Culture* (red. S. Pawłowski SAC, S.J. Żurek, Lublin 2017, ss. 407).

W latach 2018-2020 komitet programowy kongresu rozpoczął realizację projektu „Ekumeniczny Lublin”, polegającego na organizacji nabożeństw w kościołach różnych denominacji i towarzyszących im wydarzeń kulturalnych. W roku 2018 przebiegał on pod hasłem „W stulecie odzyskania niepodległości (1918-2018)”, w roku 2019 – „Ku jedności. 450 lat unii lubelskiej (1569-2019)”, a w 2020 – „Ludzie i formy dialogu. Ku Jerozolimie”. Ukoronowaniem tych działań ma być II Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny „Jerozolima i Lublin – miasta dialogu”, zaplanowany na 23-25 XI 2021 r. w Jerozolimie. Przebiegające w rytmie comiesięcznym (a po wiosennym *lockdown* – dwa razy w miesiącu) spotkania to forma przygotowania do niego.

MEDALE UNII LUBELSKIEJ

30 IX 2020 r. w archikatedrze lubelskiej odbyło się cykliczne ekumeniczne nabożeństwo słowa Bożego pod przewodnictwem metropolity lubelskiego abpa Stanisława Budzika. Kazanie wygłosił zwierzchnik Kościoła ewangelicko-anglikańskiego w Polsce i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jerzy Samiec. Następnie w Trybunale Koronnym miała miejsce debata pod tytułem „Dialog kultur w Europie i w Lublinie” z udziałem byłej premier RP dr hab. Hanny Suchockiej, prof. UAM, prezydenta Lublina dra Krzysztofa Żuka oraz bpa Jerzego Samca. Wcześniej nastąpiła uroczystość wręczenia przez prezydenta miasta obu zaproszonym gościom Medalii Unii

Lubelskiej. Prof. Suchocka otrzymała go w dowód uznania dla jej działań na rzecz tworzenia podwalin prawnych III Rzeczypospolitej zarówno na płaszczyźnie naukowej, jak i społeczno-politycznej, promowania wartości humanistycznych i chrześcijańskich w Europie oraz prowadzenia dialogu międzykulturowego na naszym kontynencie, nawiązującego do tradycji Rzeczypospolitej wielu narodów, kultur i religii. Bp Samiec został zaś doceniony za zasługi na polu szerzenia ekumenizmu, a także idei wolności, równości i braterstwa, mocno zakorzenionych w tradycji unii lubelskiej.

DEBATA O WIELOKULTUROWOŚCI EUROPY I LUBLINA

Podczas debaty przed panelistami postawiono kilka ważnych kwestii. Prof. Suchocka mówiła o znaczeniu dialogu kultur dla współczesnej Europy, o ważnym miejscu chrześcijaństwa w budowaniu relacji między ludźmi, a także o osobistym doświadczeniu w tym obszarze. Bp Samiec podkreślił rudymentarne znaczenie chrześcijaństwa dla rozwoju kultury europejskiej, a także to, jak wiele, wbrew obiegowym opiniom, może ono zaoferować młodym Europejczykom. Ponadto wskazał na kluczowe znaczenie dialogu ekumenicznego dla integracji europejskiej, czego przykładem może być i Lublin jako miasto realizujące inicjatywy idące w tym kierunku, i Katolicki Uniwersytet Lubelski, który przez dziesięciolecia był miejscem spotkania na różnych płaszczyznach życia naukowego i społecznego ludzi różniących się pod względem światopoglądowym. Dr Żuk pokazał, jak Lublin wpisuje się w promowanie szeroko rozumianej kultury europejskiej, zaznaczył przy tym, jak wiele działań podejmowanych jest tu na rzecz dialogu międzykulturowego. Uczestnicy dyskusji nie unikali też kwestii problematycznych, takich jak: kryzys aksjologiczny, brak wśród wielu współczesnych mieszkańców Europy wiary w potrzebę dialogu, pandemia i świat po niej. Spotkanie uświetnił występ zespołu wokalnego The Snappers Ensemble.

AKADEMICKI WYRAZ WdzięCzności

Księga pt. *Logos i ethos w polityce* jest wyrazem wdzięczności i podziękowania współpracowników, przyjaciół i znajomych z wielu ośrodków naukowych w Polsce. W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną obchody jubileuszu prof. S. Wójcika zorganizowano w formie online.

Uroczystość zainaugurowało powitanie uczestników przez organizatora wydarzenia – dyrektora Instytutu Nauk o Polityce i Administracji dr hab. Agnieszkę Łukasik-Turecką. Następnie głos zabrał Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski. W słowach skierowanych do prof. Stanisława Wójcika podziękował mu za wieloletnią i niezwykle oddaną pracę, nie tylko naukowo-dydaktyczną, ale także społeczną i organizacyjną na naszym Uniwersytecie.

Dalszą część uroczystości rozpoczęło wystąpienie prodziekana Wydziału Nauk Społecznych ds. kształcenia dra hab. Wojciecha Gizickiego, prof. KUL, który wygłaszając uroczystą laudację, przedstawił życiorys i drogę naukową Jubilata. Profesor urodził się 1 XI 1949 r. w Koprzywnicy koło Sandomierza. Swoją pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął w 1971 r. w Akademii Rolniczej w Lublinie; dalej, w latach 1976-1997, związany był z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej. W tym czasie, w 1980 r., obronił rozprawę doktorską, a w 1996 r. uzyskał habilitację. Od 1997 r. swoje losy zawodowe związał z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, gdzie podjął pracę w Katedrze Politologii w Instytucie Socjologii. Od 1 IX 1999 r. do 30 X 2020 r. kierował Katedrą Samorządu Terytorialnego i Polityki Lokalnej (obecna nazwa: Katedra Teorii Polityki i Studiów Wschodnich). Równocześnie, w latach 1999-2008, był trzykrotnie wybierany na stanowisko dyrektora Instytutu Socjologii. Następnie, od 2009 do 2016 r., pełnił funkcję dyrektora Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych (dzisiejsza nazwa: Instytut Nauk o Polityce i Administracji). W tym czasie uzyskiwał kolejne awanse: stanowisko profesora nadzwyczajnego KUL w 1999 r., tytuł profesora w 2003 r., stanowisko profesora zwyczajnego w 2004 r.

DR HAB. AGNIESZKA ŁUKASIK-TURECKA, DR KONRAD SŁOWIŃSKI

Instytut Nauk o Polityce i Administracji

Księga jubileuszowa prof. Stanisława Wójcika

DZIEŃ 28 X 2020 R. ZAPISAŁ SIĘ W SPOSÓB WYJĄTKOWY W HISTORII INSTYTUTU NAUK O POLITYCE I ADMINISTRACJI. TEGO DNIA, Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA PRACY NAUKOWEJ NA NASZEJ UCZELNI PROF. DRA HAB. STANISŁAWA WÓJCIKA, ZWIĄZANEGO Z NIĄ ZAWODOWO PRZEZ WIELE LAT, ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE WRĘCZENIE DEDYKOWANEJ MU KSIĘGI JUBILEUSZOWEJ.



Prof. dr hab. Stanisław Wójcik podczas uroczystości wręczenia książki jubileuszowej (fot. Grzegorz Tutak)

WRĘCZENIE KSIĘGI

Kolejnym punktem obchodów stało się symboliczne wręczenie Profesorowi książki jubileuszowej, będącej wyrazem wdzięczności i uznania za 49 lat jego pracy naukowo-dydaktycznej, z czego blisko połowa związana była z naszym Uniwersytetem. Prezentacji monografii dokonała dr hab. Agnieszka Łukasik-Turecka, będąca jednocześnie jednym z redaktorów publikacji. Przypomniała ona, iż zamysł przygotowania książki nieprzypadkowo narodził się w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji, ponieważ to właśnie Profesorowi zawdzięczamy zaistnienie tej jednostki w strukturach Uczelni ponad dekadę temu. Profesor, założyciel i pierwszy dyrektor Instytutu, w pismach do władz Uniwersytetu przekonywał o potrzebie utworzenia Instytutu Politologii na KUL.

W dalszej części uroczystości Jubilat odebrał liczne gratulacje i podziękowania od kierowników katedr: prof. dra hab. Marka

Wierzbickiego – kierownika Katedry Systemów Politycznych i Komunikowania Międzynarodowego, prof. dra hab. Andrzeja Podrazy – kierownika Katedry Stosunków Międzynarodowych i Bezpieczeństwa oraz dra hab. Tomasza Stępniewskiego, prof. KUL – kierownika Katedry Teorii Polityki i Studiów Wschodnich, a także od przyjaciół, współpracowników i wychowanków. Jako przedstawiciel tych ostatnich gratulacje i podziękowania złożył dr Lech Jańczuk. Po tych wystąpieniach głos zabrał prof. Stanisław Wójcik. Nie kryjąc wzruszenia, złożył podziękowania wszystkim, którzy mu pomagali i wspierali go w każdej chwili jego życia zarówno zawodowego, jak i prywatnego. Wyrazy wdzięczności przekazał również wszystkim zgromadzonym na uroczystości oraz wyraził radość z powstania książki jubileuszowej. Spotkanie zakończyło się ponownym wystąpieniem dyrektora Instytutu Nauk o Polityce i Administracji, która podziękowała Profesorowi oraz uczestnikom uroczystości.

JOANNA LUBIENIECKA

studentka teologii w latach 1968-1973

Cztery mile za Lublinem...

...TO NIEOFICJALNY ADRES POCZEKAJKI, ZNANY ZE STUDENCKIEGO SZLAGIERU JEJ DAWNYCH MIESZKANEK. W SOBOTĘ, 5 IX 2020 R., PRZYBYŁY TU ABSOLWENTKI KUL, BY ODWIEDZIĆ SWÓJ DOM Z CZASU STUDIÓW, WRÓCIĆ DO WSPOMNIENI I UCZCIĆ JUBILEUSZ 100-LECIA ALMA MATER ORAZ ZGROMADZENIA SIÓSTR URSZULANEK SERCA JEZUSA KONAJĄCEGO.

WRÓCIĆ TU CHOĆ NA CHWILĘ

Zaplanowane na czerwiec spotkanie trzeba było przelożyć na wrzesień, bo plany pokrzyżował koronawirus. Ale już od dawna żyło ono w marzeniach o odwiedzeniu tego miejsca i o powrocie do wspomnień, o spotkaniu z koleżankami i siostrami, następczyniami naszych wychowawczyń, niezadko powierniczek. Po komunikacie organizatorek, Majki Piętki (z domu Olejniczak) i Danuty Jaguś, rozdzwoniły się telefony, krążyły maile, rodziły się pomysły, między innymi pisanie wspomnień i umieszczanie ich w sieci, a potem może również... O tym za chwilę. Nie wszystkie zdecydowały się na przyjazd, żyły jednak tym spotkaniem, przekazywały pozdrowienia, zapewniały o duchowej obecności. Podobnie siostry, które nie mogły przybyć, łączyły się z nami pamięcią i modlitwą.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św., którą w kaplicy akademika odprawił i homilię wygłosił dyrektor Biura Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół KUL ks. dr Łukasz Mudrak. Uczestniczyło w niej ponad 20 absolwentek, była też siostra przelożona domu akademickiego ze współpracownicami

oraz s. prof. Zofia Zdybicka, bliska nam i z Poczekajki, i z uniwersyteckich zajęć. Wdzięczne Bogu za łaskę spotkania i wartości wyniesione ze studiów na KUL, modliłyśmy się za Kościół powszechny i lokalny, o niebo dla bohaterów narodowych rocznic: 100. bitwy warszawskiej, 80. zbrodni katyńskiej, 85. zakończenia wojny, 40. „Solidarności”, 10. katastrofy smoleńskiej, w intencji sióstr urszulanek: o pokój duszy dla zmarłych, o łaski dla żyjących i za prowadzone przez nie dzieła, a także za KUL, jego zmarłych oraz obecnych pracowników i studentów. Potem spacer dawnymi ścieżkami, a dziś uliczkami miasteczka, odwiedzenie zmienionych nie do poznania zakątków i uwiecznianie ich na zdjęciach.

Wreszcie otwarcie spotkania przez Majkę, dawną przewodniczącą samorządu na Poczekajce, i odśpiewanie szlagieru *Cztery mile za Lublinem*. Zjechałyśmy się z całej Polski i nie tylko – z Lublina, Zamościa, Radomia, Krakowa, Gniezna, Jeleniej Góry, Warszawy, Konina, Krosna, Białegostoku, Wrocławia i Hamburga. Dopisały roczniki zaczynające studia w latach 1968/1969-1978/1979 na kierunkach: polonistyka, historia, historia sztuki, filozofia teoretyczna i filozofia przyrody, psychologia, socjologia

i teologia. Siedząc w kręgu, przy kawie, herbacie i deserach, przedstawiałyśmy się, podając imię, nazwisko (dawne i obecne), miejsce zamieszkania, lata i kierunek studiów, informacje o rodzinie i pracy. Potem wspomnienia. Dominowała w nich dobra pamięć o KUL, jego poziomie naukowym, tożsamości katolickiej i niezłomności w konfrontacji z realiami komunizmu. O doświadczeniu etosu uniwersytetu i jego akademickości – doświadczeniu, które wpłynęło na naszą intelektualną formację, szacunek dla wiedzy, poczucie odpowiedzialności za wykonywany zawód i postawę życiową w ogóle. Dziedzictwo to motywowało podejmowane przez nas aktywności, stanowiło punkt odniesienia dla życiowych decyzji, a zawołanie *Deo et Patriae* było ostoją wartości, które są – bo być powinny – odporne na mody ideologiczne. Akcentowałyśmy, aktualną i dzisiaj, misję KUL wobec zagrożeń ze strony liberalnej ideologii. Wspominałyśmy profesorów, którzy mieli dla nas czas, wspierali intelektualne pasje studentów, a nawet służyli im radą w sprawach osobistych; profesorów imponujących nam naukową dociekliwością i erudycją. Nie zabrakło też anegdot o przygodach podczas egzaminów, o zabawnych nieporozumieniach,

bo i one są elementem uniwersyteckiej tradycji. Goszcząc na Poczekajce, wspominałyśmy siostry, a wśród nich niezapomnianą s. Janinę Łubieńską. Zawdzięczamy im nie tylko dach nad głową, domowe obiady, ale i cenne nauki, przydatne w życiu rodzinnym, w wychowywaniu dzieci.

Ks. dr Łukasz Mudrak przedstawił kierunki pracy TP KUL, w tym wizję współpracy z absolwentami, naturalnymi ambasadorami KUL w środowiskach życia, pracy czy wspólnot parafialnych. Dział Komunikacji obdarował każdą z nas *Kroniką Jubileuszu 100-lecia KUL* i materiałami promocyjnymi, a ksiądz dyrektor – publikacją *Wolność ocalona*, o V Kongresie Kultury Chrześcijańskiej, przy którego organizacji współpracowało TP KUL. Kolejna niespodzianka to „nasza książka” ze wspomnieniami absolwentek i zdjęciami z życia Poczekajki, opracowana redakcyjnie przez absolwentkę polonistyki Barbarę Wilczewską.

GAUDEAMUS IGITUR

Po południu spotkałyśmy się na dziedzińcu KUL, by przed pomnikiem Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II zrobić pamiątkowe zdjęcia. Po drodze, w kościele akademickim, odmówiłyśmy *Koronkę do miłosierdzia Bożego*. Był z nami jedyny mężczyzna, też absolwent KUL, mąż Majki – Andrzej; wspierał nas jako szafarz, fotoreporter i gitarzysta. Na pustym dziedzińcu odśpiewałyśmy *Gaudeamus igitur*. Może nasz koncert sprowadził tu czterech kapłanów z Nigerii, którzy też fotografowali się przy pomniku. Jak się okazało, są doktorantami KUL. Rozmawialiśmy trochę po włosku, trochę po angielsku. Kiedy, dla uczczenia tego niespodziewanego spotkania, zaproponowałyśmy zaśpiewanie jakiejś pieśni, wybrali... *Barkę!*

Potem cmentarz przy ul. Lipowej i nawiedzanie uniwersyteckich grobów. Idąc od mogiły do mogiły, wspominałyśmy, że tędy wiodła droga z Uczelni do biblioteki, a cmentarz był dla nas niekiedy cichym miejscem do nauki. Nawiedziłyśmy mogiłę założyciela KUL ks. Idziego Radziszewskiego, rektora o. Mieczysława Krąpca, sióstr urszulanek, księży profesorów: Stanisława Kamińskiego, Mariana Kurdziałka, Stanisława Mazierskiego, Mieczysława Brzozowskiego, prof. Czesława Zgorzelskiego i dyrygenta chóru akademickiego Kazimierza Górskiego. Modląc się, zapalałyśmy znicze, składałyśmy kwiaty, przywoływałyśmy imiona spoczywających na innych cmentarzach naszych profesorów, koleżanek i kolegów – wśród nich Piotra Szczepanika oraz historyka Janusza Krupskiego, pochowanego w kwaterze ofiar katastrofy smoleńskiej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

TRUDNO SIĘ ROZSTAĆ...

Wieczór i ostatnie już spotkanie na Poczekajce. Przybyły siostry z s. prof. Zofią Zdybicką. Rozmowy, wzruszenia, oglądanie albumów, pamiątkowe wpisy do książki, śpiewy i wspomnienia. Repertuar bogaty – pieśni patriotyczne, oazowe, obozowe i harcerskie. Wybiła godzina 23, czas kończyć. Majka dziękuje wszystkim, nie bez wzruszenia mówi o łączących nas więziach. Jeszcze *Modlitwa* Bułata Okudżawy z wymowną prośbą legendarnego barda: „Dajże nam wszystkim po trochu i mnie w opiece Swej miej”. Stoimy w kręgu i żegnamy się, śpiewając *Apel jasnogórski*. Nikt nie wychodzi. Ale trzeba się rozstać, by znów tęsknić do spotkania. Za oknem błyskawice, ulewa; burza zbiera się od kilku godzin. Przemoczone wracamy do hotelu. Nic to! Bo z okna na piątym piętrze widać prześwitujący między drzewami kościół akademicki i kochany Uniwersytet.



Zostałam przydzielona do pokoju B 7 dziewięcioosobowego, w którym były dwa piętrowe łóżka i pięć pojedynczych, stoliki nocne, stół, krzesła i tylko jedna szafa. [...] Okazało się, że jesteśmy z całej Polski (ja mieszkałam najdalej) i z różnych kierunków – psychologia, teologia, filozofia przyrody i historia sztuki. Byłyśmy niepewne, jak ułoży się nasze wspólne życie w tych surowych warunkach, ale też pełne dobrej woli. [...] Mozolnie uczyłyśmy się akceptacji różniących nas postaw, zachowań i zwyczajów. Uczyłyśmy się też zależności od innych i od rygorów Domu. Atutem była młodość, a w niej – elastyczność i dar radowania się drobiazgami.

Cecylia Szarata, psychologia 1970-1975

Było wesoło, czasem hałaśliwie i kłóliwie, ale gdy dziewczyny, przynajmniej te zamieszkujące bliżej Lublina, przywoziły „smakowite dobra” z rodzinnego domu i częstowały pozostałe koleżanki lub świętowałyśmy imieniny, to wspólna uczta budowała wspólnotę. Młodszy koleżankom przypominę, że był to czas wielkiej biedy studentek, oszczędzania na jedzeniu, by zakupić wymarzoną i upolowaną książkę w księgarni, i radosnych wiadomości o „przekazach poleconych z domu”.

Maria Piętka z domu Olejniczak, psychologia 1973-1978

W świetlicy, a może raczej w stołówce, przed świętami Bożego Narodzenia siostry zakonne dla wszystkich mieszkanki Poczekajki przygotowywały wieczerę wigilijną. Przed wyjazdem do swoich rodzinnych domów zasiadałyśmy wspólnie przy długich, nakrytych białymi obrusami stołach, by podzielić się opłatkiem, złożyć sobie życzenia, śpiewać kolędy. Zgodnie z tradycją, były wszystkie niezbędne potrawy: śledzie, ryby, barszcz z uszkami, kapusta z grzybami, kutia, a nawet kompot z suszonych owoców. Pamiętam, jak po skończonej uroczystości każda wychodząca dziewczyna otrzymywała od sióstr zawinięte w folię duże ozdobne serce z piernika. [...] Poczekajka należała do tych jedynych wtedy w Polsce akademików, gdzie urządzano wieczerze wigilijne. A to piernikowe serce od sióstr symbolizowało całą atmosferę, która nas otaczała.

Barbara Wilczewska, filologia polska 1971-1976

Fragmety książki *Cztery mile za Lublinem*, wydanej z okazji zjazdu dawnych mieszkanki Poczekajki



Uczestniczki zjazdu na Poczekajce i przy grobach profesorów (fot. Andrzej Piętka)



fot. pixabay.com

LIST REKTORA KUL
NA BOŻE NARODZENIE 2020 ROKU
(WSPOMNIENIE MĘCZEŃSTWA ŚW. SZCZEPANA)

Boże Narodzenie - dialog dobrej woli Boga i człowieka

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia, Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!

„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. To wołanie aniołów, rozlegające się w noc narodzin Chrystusa, powtarzamy na początku Mszy św. w niedziele i święta od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Tekst *Ewangelii św. Łukasza* (Łk 2,14), z której te słowa pochodzą, daje dwojaką możliwość ich rozumienia, a tym samym wskazuje na dwie istotne sprawy. Po pierwsze, to sam Bóg wychodzi najpierw z dobrą wolą w kierunku ludzi. Po drugie, ta postawa Boga domaga się odpowiedzi udzielonej przez wolę człowieka. Zastanówmy się w tej bożonarodzeniowej refleksji, na czym polega i do czego nas zobowiązuje ów dialog dobrej woli Boga i człowieka, zapoczątkowany w Betlejem.

NA ZIEMI POKÓJ LUDZIOM, W KTÓRYCH BÓG MA UPODOBANIE

Pierwsze znaczenie anielskich słów, zapisanych w greckim oryginale *Ewangelii św. Łukasza*, można oddać za pomocą zwrotu, który występuje we współczesnych przekładach *Biblii*: „na ziemi pokój ludziom Bożego upodobania” albo „ludziom umiłowanym przez Pana”. Takie tłumaczenie określa ludzkość z punktu widzenia Boga. To On jako pierwszy okazuje człowiekowi dobrą wolę pomocy, pragnąc uwolnić go od grzechu i śmierci. Posyła swojego Syna na świat, ponieważ umiłował każdą stworzoną przed siebie ludzką osobę.

Rozmiar i cena tej miłości nie są jeszcze w pełni widoczne przy narodzeniu Jezusa.

Pokój głoszony przez aniołów i udzielający się pasterzom, mędrcom, a za ich pośrednictwem całemu światu, ma słodki i radosny smak. Dopiero życie i męka Chrystusa pokażą, jaka jest prawdziwa cena pokoju i wyzwolenia od zła. Przypomina o tym przywoływana dzisiaj śmierć pierwszego męczennika – św. Szczepana.

Nie znamy odpowiedzi na pytanie, dlaczego Bóg wybrał drogę uniżenia i ofiary. Jezus mógł przecież dokonać wielkiego cudu powstrzymania konieczności umierania i zejść z krzyża, czego szyderczo domagali się od Niego oprawcy. Nie zrobił tego, ale sam przeszedł przez śmierć, aby zjednoczyć się do końca z tym, co najbardziej bolesne i przerażające w życiu ludzi, a dopiero potem powrócić do pełni życia. Przez krzyż Bóg pokazał, że Jego miłość do człowieka nie ma żadnych granic. Przez zmartwychwstanie nadał sens wszelkiemu cierpieniu, przywrócił ludziom pokój i nadzieję.

Uświadomienie sobie dzisiaj na nowo, że Bóg znalazł upodobanie w ludziach aż do oddania za nich życia, jest bardzo potrzebne w dobie dotykających nas trudnych doświadczeń. Rozważając niezwykle akt dobrej woli Boga wobec człowieka, jesteśmy w stanie ze spokojem przeżyć obecny czas bolesnych skutków epidemii wirusa, opanować narastające zniecierpliwienie i niepewność oraz wspomagać tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia: starszych, przebywających na kwarantannie i w szpitalach oraz opiekujących swoich zmarłych.

NA ZIEMI POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI

Drugie znaczenie anielskich słów wypowiedzianych nad stajnią betlejemską wiąże się z łańskim przekładem tekstu

z *Ewangelii św. Łukasza*. Przyjęto się ono w liturgicznej wersji hymnu *Chwała na wysokości Bogu* i brzmi: „na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. Ta wersja zwraca uwagę na postawę człowieka wobec Boga. Pokazuje, jacy ludzie są w stanie przyjąć Boży pokój, czyli jaka powinna być nasza odpowiedź na Boży dar.

Pod wpływem szatana, upadłego anioła i ojca kłamstwa, pierwsi rodzice popełnili grzech nieposłuszeństwa wobec Boga. Od tego czasu ludzka wola jest skażona. Człowiek może wybierać między dobrem i złem, ale przychodzi mu to z wielkim trudem. Ulega nadmiernej fascynacji stworzeniem, które widzi, zapominając o Stwórcy, którego nie widzi. O wynikającym z tego rozdarcia wspominał św. Paweł, wyznając z pokorą: „Nie czynię dobra, którego chcę, ale czynię zło, którego nie chcę” (Rz 7,19). Szczegółowo opisał to zjawisko wewnętrznego konfliktu św. Augustyn, nawiązując do własnych doświadczeń duchowych: „Złe przyzwyczajenie, któremu się nie przeciwstawiamy, staje się niezwalczonym przymusem, jakby łańcuchem, który nas ciasno oplata. [...] Walczyły we mnie dwie wole, dawna i nowa, cielesna i duchowa, i w ich zażartym zmaganiu roztrwaniała się moja dusza” (*Wyznania* 8, 5).

Żyjemy w sytuacji duchowej walki, w której egoizm, pycha i przywiązanie do własnej woli, szukającej zazwyczaj wygody, przyjemności i osobistej korzyści, prowadzą często do wyboru zła. Bóg, znając ludzką słabość, wciąż narażoną na przewrotne działanie złego ducha, oczekuje od człowieka zaproszenia, czyli okazania minimum dobrej woli. Wtedy będzie mógł wejść do naszego życia, oczyszczać je i napełniać swoją dobrocią bez granic. Mistrzowie duchowości starożytnego Kościoła zachęcali do tego

otwarcia się w sposób obrazowy: pozwól Jezusowi na zamieszkanie w twoim wnętrzu i swobodne poruszanie się w nim. Dopiero wtedy, gdy człowiek dobrowolnie wyrazi zgodę na narodzenie się Chrystusa we własnym sercu, odnajdzie upragniony pokój, jak znalazł go po wielu latach poszukiwań św. Augustyn, zapisując w *Wyznaniach* słynne zdanie: „Niespokojne jest serce ludzkie, dopóki nie spocznie w Panu”.

Uroczystość Bożego Narodzenia jest szczególnym czasem, w którym słaba dobra wola osób wierzących powinna przyzywać oceanu Bożej dobroci i prosić, aby przelewał się on przez nie na innych ludzi. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, prosta karmelitanka, która została uznana za doktora Kościoła, starała się dostrzegać nawet w ludziach trudnych przede wszystkim cechy pozytywne, ale wiedziała, że jest w stanie zrobić to jedynie mocą Bożej miłości, nie swoją własną. Podkreślała też, że tylko zasłaniając się osobą Jezusa, można pokonać wszelkie ataki ze strony złego ducha. Oby jak największą liczbę osób nawiązało w tych dniach ożywczy dialog dobrej woli z przychodzącym na świat Jezusem. Tylko wtedy stanie się możliwe odnowienie wewnętrzne jednostek i odrodzenie całego społeczeństwa.

To niezwykle ważne w dzisiejszej sytuacji naszej ojczyzny, która szuka pokoju, ponieważ jest targana różnymi nieporozumieniami, wzajemnymi oskarżeniami, nieumiejętnością wybaczenia, brakiem kultury i szacunku w relacjach międzyludzkich, niewłaściwym rozumieniem wolności, prowadzącym do lekceważenia wszelkich wzniosłych wartości, aż po negację prawa naturalnego i odrzucanie największego daru, jakim jest ludzkie życie powstające w akcie poczęcia. Na wszystkich odcinkach życia rodzinnego i społecznego potrzeba nam ludzi dobrej woli: wyrozumiałych, szukających zgody, gotowych do życzliwego dialogu, a nie oskarżycieli i buntowników, ocierających się o nieludzką, wręcz diaboliczną cywilizację nienawiści i samowoli.

Nie możemy czekać, aż inni ludzie zaczną być dobrzy. Przemianę należy zaczynać od siebie, a potem próbować promieniować dobrem i zarażać tą postawą innych. Nie można równocześnie zapominać, że wzajemne okazywanie sobie dobrej woli musi odbywać się zawsze w klimacie poszukiwania prawdy, a to wymaga wysiłku

i odwagi. Obowiązuje nas jako chrześcijanin żal i pokuta za popełnione grzechy, a także przykazanie miłości każdego bliźniego. Równocześnie jednak mamy prawo do obrony wyznawanych prawd wiary i związanego z nią światopoglądu oraz do poszanowania tradycji, z której wyrosliśmy przez wieki. Osoby niepodzielające tych wartości, a często odwołujące się do idei tolerancji, także powinny okazać dobrą wolę i starać się zrozumieć racje kierujące ludźmi należącej do Kościoła, bez demonstrowania agresji, wzniesienia wrogości i okazywania chęci usunięcia chrześcijan na margines życia społecznego.

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II W SŁUŻBIE LUDZI DOBREJ WOLI

Ludzka osobowość, a więc także wola człowieka, kształtuje się przede wszystkim w rodzinie. Utworzona zgodnie z prawem naturalnym i prawem Bożym, złożona z kochających się rodziców i dzieci, stanowi rodziną podstawową wspólnotę społeczną, w której rodzi się dobro. Dalszy rozwój zależy od instytucji edukacyjnych i formacyjnych, wybranych przez młodego człowieka na miejsce kształcenia. Najważniejszą z nich jest instytucja uniwersytetu. Św. Jan Paweł II w następujący sposób określił wychowawczą rolę uczelni w przemówieniu do przedstawicieli polskiego świata akademickiego w dniu 8 czerwca 1997 roku w Krakowie: „Uniwersytet podobny jest do matki przez troskę macierzyńską. Ta troska jest natury duchowej: [jej celem jest] rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie umysłów i serc”.

Uczelnią powołaną w sposób szczególny do zadań wspomnianych przez Ojca Świętego jest założony przed ponad 100 laty Katolicki Uniwersytet Lubelski, noszący imię tego wielkiego Polaka, niegdyś swojego Profesora. Przez wiele lat była to jedyna szkoła wyższa o profilu katolickim w Europie Środkowo-Wschodniej. Wykształciło się w niej kilka pokoleń polskiej inteligencji katolickiej, obecnej na różnych polach życia społecznego, politycznego, naukowego i kulturalnego naszej ojczyzny. Uniwersytet nadal prężnie się rozwija, wzmacniając swoją katolickość, wyrażającą się w tradycji i nowoczesności.

Św. Jan Paweł II akcentował wielokrotnie, że uniwersytet katolicki ma służyć poszukiwaniu prawdy i stawać się autorytetem moralnym, swoistym sumieniem narodu. Te dwie naczelną wartości, czyli prawda i dobro, w sposób właściwy kształtują ludzką wolę i czynią ją zdolną do dokonywania odpowiednich wyborów. Można więc powiedzieć, że nasza katolicka uczelnia jest wezwana do ożywiania dialogu, który powinien nieustannie toczyć się między dobrą wolą Boga i człowieka. Powołanie do realizowania tego zadania uświadomiamy sobie na nowo w roku jubileuszu stulecia papieskich zarzutów zasługi tej wybitnej postaci, pod wieloma względami niewygodnej dla zlaicyzowanego świata.

W imieniu całej społeczności akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II dziękuję za wszelką pomoc duchową i materialną, świadczoną naszej uczelni od wielu lat przez polskich katolików mieszkających w ojczyźnie i poza jej granicami. Ośmielam się także prosić o dalsze wspieranie naszego uniwersytetu i o modlitwę o to, aby kształtował on ludzi dobrej woli, zdolnych do wprowadzania pokoju opartego na prawdzie i miłości.

Tajemnica narodzin Boga-Człowieka wzywa dzisiaj ludzkość: „Przyjmijcie od Boga dar dobra i dzielcie się nim między sobą”. Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim zanurzenia się w tej dobrej woli, którą Bóg okazał ludziom, schodząc na ziemię. Niech zamieszka ona w sercach i umysłach Polaków, niech przeniknie wszelkie struktury życia społecznego i skutecznie przeciwstawia się wpływowi zła. Niech przyniesie trwałą pokój, niech ocali rodzinę i chrześcijańską tradycję. Niech przyczyni się do narodowego pojednania. Niech pomoże nam nie zawieść oczekiwań Boga, który znalazł w nas upodobanie.

Boże Narodzenie 2020

ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski

Mirosław Kalinowski

Rektor KUL

Z kalendarza wybrane



Konferencja prasowa
w siedzibie KEP

Konferencja prasowa

Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski, prorektor ds. nauki i kadr s. dr hab. Beata Zarzycka, prof. KUL i pełnomocnik Rektora KUL ds. komunikacji i promocji Paweł Rozwód spotkali się z dziennikarzami w dniu 9 września w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski. O historii i znaczeniu KUL oraz związkach członków episkopatu, zwłaszcza prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego i papieża Jana Pawła II, z Uczelnią mówił sekretarz generalny KEP bp Artur Miziński. „Ojciec święty Jan Paweł II powiedział, że trzeba podjąć imperatyw serca i imperatyw wiary. Myślę, że to jest właściwe podejście do tych trudnych wyzwań, jakie każdego dnia każdy z nas podejmuje” – stwierdził Jego Magnificencja, przyznając, że za jedno z takich wyzwań uważa wzmocnienie misji Uczelni zapisanej w jej dewizie *Deo et Patriae*. Mówił też o strategii rozwoju Uniwersytetu przyjętej na najbliższe lata, o mieszanym – w związku z epidemią koronawirusa – trybie kształcenia w nowym roku akademickim, o rozszerzaniu oferty dydaktycznej KUL w zakresie nauk o zdrowiu. „Moja strategia – powiedział – to pokazanie, że katolicyzm to nowoczesność”. Prorektor ds. nauki i kadr s. dr hab. Beata Zarzycka, prof. KUL podkreśliła, że starania Uniwersytetu są skierowane na podnoszenie jakości badań naukowych, które mają wpływ na jakość kształcenia i budowanie uniwersyteckiej relacji mistrz – uczeń. Pełnomocnik Rektora KUL ds. promocji i komunikacji Paweł Rozwód mówił o konieczności coraz lepszego informowania o życiu Uniwersytetu, co KUL czyni głównie za pośrednictwem mediów społecznościowych, a zamierza także wykorzystywać do tego celu nowe media (w tym Uniwersyteckie Centrum Medialne oraz mającą wkrótce powstać Akademię Nowoczesnych Mediów) i nowe technologie komunikacji.

Podpisanie umowy
o współpracy między
KUL i KAI



Umowa o współpracy z KAI

Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski i prezes Katolickiej Agencji Informacyjnej Marcin Przeciszewski podpisali porozumienie dotyczące współpracy między Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II a Katolicką Agencją Informacyjną. Dokument dotyczy między innymi publikowania informacji z KUL oraz wypowiedzi eksperckich pracowników Uczelni w serwisach KAI, praktyk dla studentów Uniwersytetu i wspólnych projektów medialnych.

Ambulans dla HDS

W dniu 17 września Hospicjum Dobrego Samarytanina otrzymało samochód do transportu sanitarnego. Podczas uroczystości z udziałem władz kościelnych i wojewódzkich został on poświęcony przez abpa Stanisława Budzika. Ambulans będzie służył do przewozu pacjentów, ale także – jak powiedział ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski, rektor KUL i zarazem prezes Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum Dobrego Samarytanina – ich rodzin, wolontariuszy i pracowników placówki świadczących pomoc w ramach hospicyjnej opieki domowej. Samochód został zakupiony głównie dzięki środkom zebranych w ramach internetowej akcji „Jazda dla Hospicjum”. Wśród indywidualnych darczyńców znaczną grupę stanowili pracownicy i studenci KUL, stąd też na pojeździe znalazło się między innymi logo Uniwersytetu. Ponieważ zebrana kwota przekroczyła wysokość potrzebnej sumy, to pozostałe środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu medycznego niezbędnego w opiece nad pacjentami.



Uroczystość
przekazania
i poświęcenia
ambulansu dla
Hospicjum Dobrego
Samaritanina



Umowa o współpracy z Fundacją ECCC

Podpisanie umowy
z Fundacją ECCC

W dniu 23 września Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski i prezes Zarządu Fundacji Europejski Certyfikat Kompetencji Cyfrowych Ryszard Woś podpisali umowę o współpracy KUL i Fundacji ECCC. Jej przedmiotem jest współpraca w zakresie wymiany informacji, współorganizacji wydarzeń naukowych, prowadzenia prac badawczo-rozwojowych i udziału w projektach badawczych, podejmowania działań w zakresie doskonalenia i podnoszenia jakości kształcenia oraz organizacji studiów podyplomowych, a także promocji koncepcji społeczeństwa wiedzy i upowszechniania kluczowych kompetencji, w szczególności cyfrowych.

Umowa o współpracy z Aresztem Śledczym w Lublinie

Od kilku lat, dzięki współpracy KUL z Aresztem Śledczym w Lublinie, kształcenie uniwersyteckie mogą odbierać także więźniowie. W pierwszym naborze w 2013 r. osadzeni, którzy spełniali wymagania służby więziennej i pomyślnie przeszli przez proces rekrutacji na studia, rozpoczęli naukę na kierunku praca socjalna, specjalność streetworking, na Wydziale Teologii. W 2019 r. kolejna grupa zakwalifikowała się na studia na kierunku nauki o rodzinie, specjalność asystent osoby niesamodzielną, również na Wydziale Teologii. Także więźniowie, którzy w tym roku podjęli kształcenie na studiach stacjonarnych I stopnia na KUL, zostaną absolwentami kierunku nauki o rodzinie, specjalność asystent osoby niesamodzielną. Umowa podpisana w dniu 29 września przez prorektor ds. kształcenia dr hab. Ewę Trzaskowską, prof. KUL oraz dyrektora Aresztu Śledczego ppłk Jacka Wróbla reguluje warunki prowadzenia studiów dla osób odbywających karę pozbawienia wolności, biorących udział w programie resocjalizacji.

Umowa o współpracy z Okręgowym Inspektorem Służby Więziennej w Lublinie

W dniu 7 października Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski i dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Lublinie płk Dariusz Bernat podpisali umowę o współpracy reprezentowanych przez siebie instytucji. Dotyczy ona podejmowania działań w zakresie poszukiwania skutecznych metod i środków oddziaływań resocjalizacyjnych w odniesieniu do odbywających karę pozbawienia wolności, kształtowania społecznie pożądanych postaw osób skazanych przebywających w jednostkach penitencjarnych okręgu lubelskiego, inicjowania i realizowania zadań mających na celu zapobieganie przestępczości i przeciwdziałanie powrotowi do przestępstwa. W ramach umowy KUL zobowiązuje się do wspierania środowiska naukowego w podejmowanych pracach naukowo-badawczych i edukacyjnych związanych z problematyką przestępczości, readaptacji i resocjalizacji, do dzielenia się ich efektami z jednostkami penitencjarnymi okręgu lubelskiego oraz do udziału w organizowaniu działań resocjalizacyjnych. OISW zaś zapewnia kadre i nadzór nad praktykami studenckimi i stażami zawodowymi w podległych sobie jednostkach.



Podpisanie umowy między KUL i Okręgowym Inspektorem Służby
Więziennej w Lublinie

Podpisanie umowy między KUL i Aresztem Śledczym w Lublinie





Rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski, kard. Stanisław Dziwisz, rektor UPJPII ks. dr hab. Robert Tyrała, prof. UPJPII i pełnomocnik Rektora KUL ds. komunikacji i promocji Paweł Rozwód podczas spotkania w Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie (fot. Maciej Gradowski, UPJPII)

Spotkanie w Krakowie

W dniu 22 października, a więc w 42. rocznicę Mszy św. inauguracyjnej pontyfikatu Jana Pawła II i zarazem w dniu liturgicznego wspomnienia papieża Polaka Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski spotkał się z rektorem Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II ks. drem hab. Robertem Tyrałą, prof. UPJPII i kard. Stanisławem Dziwiszem w Muzeum Archidiecezjalnym Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie. Jednym z tematów było podkreślenie znaczenia i konieczności przypominania nauczania Jana Pawła II. Rozmówcy zaprosili też do podpisywania Międzynarodowego Apelu Profesorów i Nauczycieli Akademickich, zainicjowanego przez KUL w Roku Świętego Jana Pawła II, a zamieszczonego na stronie www.petycjeonline.com. A oto jego treść:

SZANOWNI PAŃSTWO PROFESOROWIE, NAUCZYCIELE AKADEMICY, DRODZY DOKTORANCI I STUDENCI

Zwracamy się do Państwa z apelem, który kierujemy w czasie, gdy szczególnie wspominamy Karola Wojtyłę, profesora, wielkiego nauczyciela akademickiego, filozofa, kardynała i papieża. Pragniemy przypomnieć jego znaczący wkład w rozwój nauki, przede wszystkim w dziedzinie antropologii i humanizmu.

Miesiąc październik tradycyjnie związany jest z początkiem roku akademickiego w naszych uczelniach; w tych dniach, 16 października, przypada także 42. rocznica wyboru Jana Pawła II. Rok 2020 jest jubileuszem jego setnej rocznicy urodzin. To dobra okazja, by kolejny raz sięgnąć w programach naszych wykładów, zajęć dydaktycznych i pracy naukowej do nauczania Karola Wojtyły w aspekcie filozoficznym, kulturowym i społecznym, do czego Państwa zachęcamy.

W dzisiejszym świecie, w którym obserwujemy homogenizację kultury, przewartościowanie postaw społecznych oraz różnorodność opinii, rolę uniwersytetów i uczelni jest poszukiwanie pewnych punktów odniesienia i wartości nadrzędnych, będących spoiwem naszych społeczeństw. Kierunki na tej drodze profetycznie wskazywał św. Jan Paweł II. W encyklice *Fides et ratio* napisał, że w sferze osobowego samopoznania: im bardziej człowiek poznaje rzeczywistość i świat, tym lepiej zna siebie jako istotę jedną

w swoim rodzaju, a zarazem coraz bardziej naglące staje się dla niego pytanie o sens rzeczy i jego własnego istnienia.

To poszukiwanie niezaprzeczalnego sensu jest dziś wyzwaniem dla naszych studentów w otaczającej ich coraz bardziej skomplikowanej rzeczywistości. Rozwój technologiczny i pojawiające się wraz z nim coraz bardziej nieograniczone możliwości wirtualnej komunikacji są wielką szansą, ale stwarzają również niespotykane dotąd zagrożenia. Wobec tych faktów nauczanie papieża z Polski i jego życiowa postawa mogą inspirować młodych ludzi do dążenia ku prawdzie i wewnętrznej wolności. Dlatego zachęcamy, by używając współczesnych środków przekazu i nowych metod dydaktycznych, wykładowcy akademicy nawiązywali do dorobku naukowego, artystycznego i duchowości św. Jana Pawła II.

Odwaga i niezłomna postawa św. Jana Pawła II w dążeniu do prawdy stają się dziś autentycznym świadectwem i pomocą w poszukiwaniu odpowiedzi na kluczowe pytania egzystencjalne. Ojciec święty zwracał uwagę, że uniwersytety w swej działalności są na służbie prawdy poznawanej i przekazywanej, które są warunkiem niejako organicznym podmiotowości całego społeczeństwa.

Stąd tak ważne jest twórcze towarzyszenie młodym ludziom i formowanie ich do odpowiedzialnego podejmowania ról społecznych. We wspomnianej encyklice *Fides et ratio* czytamy zaś, że wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy.

Korzystajmy z tego potencjału w naszych środowiskach akademickich. Niech nauczanie św. Jana Pawła II będzie zachętą dla studentów do podejmowania wyzwań i rozwoju osobistego!

Spotkanie w Tomaszowie Lubelskim

W dniu 27 października w Tomaszowie Lubelskim odbyło się spotkanie Fundacji Rozwoju Centrum Edukacyjno-Kongresowego z udziałem ks. prof. dra hab. Mirosława Kalinowskiego – rektora KUL, Henryka Karwana – starosty tomaszowskiego, Wojciecha Żukowskiego – burmistrza Tomaszowa Lubelskiego oraz nowo powołanych członków struktur Fundacji. W czasie spotkania rozmawiano o dotychczasowych formach pracy Fundacji, a także o planach związanych z rozszerzeniem jej działalności, między innymi za sprawą współpracy ze Stowarzyszeniem Samorządów Euroregion Rostocze. Rektor KUL zapowiedział też ożywienie wzajemnych kontaktów naukowo-dydaktycznych; w związku z planowanym rozwojem współpracy transgranicznej jednym z planowanych przedsięwzięć ma być kształcenie lokalnych pracowników administracyjnych w zakresie języka ukraińskiego i nauczanie języka polskiego obywateli Ukrainy zamierzających podjąć w Polsce pracę lub studia.

Współpraca z Polską Agencją Prasową

W dniu 5 listopada Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski i prezes PAP Wojciech Surmacz podpisali list intencyjny dotyczący współpracy między naszą Uczelnią i największą agencją informacyjną w Polsce. Wspólne działania mają dotyczyć przekazywania informacji ze świata nauki, a także teoretyczno-praktycznego przygotowania studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej KUL do pracy w mediach.

opracowała M.K.

Odnaczenie państwowe

Krzyż Wolności i Solidarności przyznawany jest przez Prezydenta RP osobom, które w latach 1956-1989 walczyły z systemem komunistycznym. W dniu 24 VIII 2020 r. odbyła się w Krakowie uroczystość wręczenia tego odznaczenia dawnym działaczom opozycji. W imieniu Prezydenta RP dekoracji dokonał prezes IPN dr Jarosław Szarek. Wśród odznaczonych znalazł się dr hab. Andrzej Stefańczyk z Instytutu Filozofii. W latach 1983-1985 był on członkiem antykomunistycznej grupy młodzieżowej w Końskich. Zatrzymany i tymczasowo aresztowany, wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z 28 II 1986 r. został skazany na karę półtora roku pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres trzech lat oraz na karę grzywny.

Nagrody resortowe

Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego otrzymali: ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński z Instytutu Nauk Prawnych za znaczące osiągnięcia organizacyjne podczas pełnienia funkcji rektora KUL w latach 2016-2020, ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk z Instytutu Filozofii za całokształt dorobku naukowego i ks. dr hab. Tomasz Barankiewicz, prof. KUL z Instytutu Nauk Prawnych za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności organizacyjnej.

Nagrodą Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu za całokształt dorobku artystycznego został wyróżniony prof. dr Leszek Mądzik.

Nominacje profesorskie

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 IX 2020 r. ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prorektor ds. misji i administracji, pracownik naukowy w Instytucie Prawa Kanonicznego, otrzymał tytuł profesora nauk społecznych w dyscyplinie prawo kanoniczne.

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 28 IX 2020 r. tytuł profesora otrzymali: dr hab. Marzena Górecka z Instytutu Literaturoznawstwa, dr hab. Joanna Misztal-Konecka i dr hab. Waldemar Bednaruk z Instytutu Nauk Prawnych oraz dr hab. Andrzej Podraza z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji.

Nominacje

Podczas 386. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, odbywającego się na Jasnej Górze w Częstochowie w dniu 27 VIII 2020 r., biskupi dokonali wyborów do gremiów KEP i podlegających mu instytucji kościelnych. Wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik wszedł w skład Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. Zatwierdzeni na członków Komisji Nauki Wiary KEP zostali pracownicy naukowcy Instytutu Nauk Teologicznych: ks. dr hab. Antoni Nadbrzeźny, prof. KUL – sekretarz Komisji, ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski, ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdz i ks. prof. dr hab. Mirosław Wróbel.

Powołana na początku 2020 r. Komisja ds. Reformy Nadzoru Właścicielskiego, której przewodniczącym jest wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin, ma zająć się wypracowaniem propozycji zmiany przepisów prawa w zakresie nadzoru



właścicielskiego. Jej prace wspierać będą kilka zespołów eksperckich, składających się z czołowych przedstawicieli doktryny prawa handlowego, którzy łączą pracę naukową z działalnością praktyczną, co ma zapewnić wszechstronność i kompleksowość opracowanych rozwiązań. W dniu 4 IX 2020 r. do zespołu do spraw wykorzystania nowych technologii w prawie handlowym powołany został dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, kierownik Katedry Prawa Handlowego dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL.

W myśl *Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody* minister właściwy do spraw środowiska powołuje na pięcioletnią kadencję członków rad naukowych poszczególnych parków narodowych; są one organem opiniodawczo-doradczym w zakresie ochrony przyrody. Osoby te wywodzą się spośród działających na rzecz ochrony przyrody przedstawicieli nauki, praktyki, organizacji ekologicznych oraz lokalnych samorządów wojewódzkich i gminnych. Zarządzeniem ministra środowiska Michała Wosia z dnia 10 VIII 2020 r. w skład Rady Naukowej Poleskiego Parku Narodowego weszli pracownicy Instytutu Nauk Biologicznych – prof. dr hab. Kajetan Perzanowski i dr Małgorzata Poniewozik, a zarządzeniem ministra z 29 IX 2020 r. do Rady Naukowej Roztoczańskiego Parku Narodowego został powołany dr hab. Michał Wyrostkiewicz, prof. KUL z Instytutu Nauk Teologicznych, wybrany przez członków Rady na jej przewodniczącego.

Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej, z siedzibą w Warszawie, prowadzi działalność naukowo-badawczą w skali ogólnopolskiej i koordynuje pracę jedenastu biur oddziałowych. Z dniem 1 X 2020 r. na stanowisko pełniące obowiązki dyrektora BBH IPN został powołany prof. dr hab. Marek Wierzbicki z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji.

Pierwszego dnia obrad 387. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, zorganizowanego w dniach 5-6 X 2020 r. w Łodzi i Pabianicach, biskupi podjęli decyzję w sprawie nominacji do kilku gremiów KEP i podległych mu instytucji. Na konsultora Komisji Wychowania Katolickiego wybrany został ks. prof. dr hab. Marian Zajęc z Instytutu Nauk Teologicznych. Konsultorami Rady Naukowej KEP zostali: dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL – dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego

» i Administracji, ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski – rektor KUL, ks. prof. dr hab. Przemysław Kantyka – dziekan Wydziału Teologii, dr hab. Marek Lechniak, prof. KUL – dziekan Wydziału Filozofii.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda postanowieniem z dnia 19 X 2020 r. powołał dra hab. Przemysław Czarnka, prof. KUL z Instytutu Nauk Prawnych na ministra edukacji i nauki. Wręczenie nominacji odbyło się w Pałacu Prezydenckim.

Medal Jubileuszowy 100-lecia KUL

Z okazji 100-lecia Uniwersytetu został wybity okolicznościowy medal, który otrzymało wiele znakomitych postaci związanych z KUL. W dniu 16 IX 2020 r. Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski wręczył go pracownikom naukowym Wydziału Filozofii – ks. prof. drowi hab. Andrzejowi Maryniarczykowi i ks. prof. drowi hab. Piotrowi Moskalowi.



Dofinansowanie inwestycji KUL

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało Uniwersytetowi pięć dotacji celowych w kwocie 6 500 000 zł na dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji związanych z dostosowaniem do wymogów przeciwpożarowych domów studenckich przy ulicy Konstantynów i Niecałej w Lublinie oraz akademika w Stalowej Woli, a także przebudowy instalacji oddymiania i wydzielenia pożarowego w Kolegium Jana Pawła II. Inwestycje te mają zostać zrealizowane do końca 2021 r.

Nagroda KLIO

Porozumienie Wydawców Książki Historycznej przyznaje polskim autorom oraz wydawcom wyróżnienia w czterech kategoriach za wkład w popularyzację historii. W tym roku do konkursu Nagrody Klio zgłoszono 220 książek wydanych w latach 2019-2020. Laureatem II nagrody w kategorii monografia naukowa został dr hab. Jacek Wołoszyn z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji za publikację pt. *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45-1956*. Nazwiska laureatów 26. edycji konkursu ogłoszono online 26 XI 2020 r., podczas otwarcia warszawskich Targów Książki Historycznej.

Nagroda literacka

Od 1951 r. Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie przyznaje nagrody literackie – główną i Nagrodę Władcy Majewskiej za najlepszą książkę roku (kategoria I: za najlepszą książkę napisaną w języku polskim przez pisarza na stałe mieszkającego poza Polską; kategoria II: za opracowanie naukowo-badawcze dotyczące literatury emigracyjnej bez względu na miejsce zamieszkania autora). Jury Nagrody w październiku 2020 r. ogłosiło *ex aequo* dwóch laureatów Nagrody Władcy Majewskiej za najlepszą książkę wydaną w roku 2019. Jednym z nich został dr hab. Paweł Panas z Ośrodka Badań nad Literaturą Religijną, autor pracy *Zagubiony wśród obcych. Zygmunt Haupt – pisarz, wygnaniec, outsider*.

Nagroda Marynarki Wojennej Hiszpanii

Nagroda Marynarki Wojennej Hiszpanii „Virgen del Carmen” jest przyznawana od 1939 r. w kilku kategoriach i ma na celu upowszechnianie tematyki morskiej. Został nią wyróżniony dr Pablo de la Fuente de Pablo z Instytutu Historii za książkę pt. *Tu Regere Imperio Fluctus Hispaniae Memento. La aportación extranjera a la construcción naval dieciochesca. Una perspectiva comparativa y diacrónica*, wydaną w 2019 r. Publikacja poświęcona jest zagranicznym konstruktorom okrętowym pracującym w stocznich Półwyspu Iberyjskiego oraz problematyce importu materiałów zaopatrzeniowych i surowców dla tamtejszych stoczni w XVIII w.

Nagroda za publikację regionalistyczną

Rada Krajowa Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP na wniosek jury Nagrody im. Anatola J. Omelaniuka, przyznawanej za najlepszą książkę regionalistyczną, wyróżniła nagrodą specjalną Marka Roberta Górniaka, pracownika Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Nagrodzona publikacja *Pamiętniki i wspomnienia osadników rejonu gminy Grębocice* (zeszyt 5), wydana w 2019 r., stanowi kontynuację serii wspomnień i relacji pierwszych osadników oraz ich potomków na terenie ziemi głogowskiej po 1945 r.

Konkursy na najlepsze prace naukowe

Na początku września zostały ogłoszone wyniki 14. edycji konkursu na najlepszą pracę doktorską z dziedziny nauk o kulturze. Obejmuje on rozprawy z zakresu kulturoznawstwa, socjologii kultury i antropologii kultury. Jego organizatorem jest Narodowe Centrum Kultury. Do tegorocznej edycji zostało zgłoszonych 36 prac doktorskich. I nagrodę uzyskała dysertacja dra Seweryna Malawskiego pt. „Polskie ogrody rezydencjonalne XVIII wieku w świetle materiałów źródłowych. Rośliny i kompozycje”, przygotowana pod kierunkiem dr hab. Ireny Rolskiej, prof. KUL z Instytutu Nauk o Sztuce.

W 12. edycji konkursu o Nagrodę im. Tomasza Strzembosza za najlepszy debiut naukowy dotyczący historii najnowszej Polski

najwyżej oceniona została książka dr Anny Wilk pt. *Łemkowie. Między integracją a rozproszeniem 1918-1989*. Publikacja, będąca pokłosiem rozprawy doktorskiej obronionej w 2018 r., została przygotowana pod kierunkiem prof. dra hab. Rafała Wnuka z Instytutu Historii.

Dr Marcin Śliwa został laureatem III nagrody w kategorii prac doktorskich w II konkursie na najlepszą pracę doktorską i habilitacyjną z zakresu nauk prawnych, ogłoszonym przez Dyrektora Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Wyniki zostały ogłoszone w dniu 30 IX 2020 r. Nagrodzona praca nosi tytuł „Sprawiedliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego”. Jej promotorem jest dr hab. Jadwiga Potrzyszcz, prof. KUL, a promotorem pomocniczym dr Damian Szeleszczuk z Instytutu Nauk Prawnych.

Konkurs „Uczelnia dostępna”

W 2. edycji konkursu, którego celem jest likwidowanie barier w dostępie do kształcenia na poziomie wyższym, o dofinansowanie z Funduszy Europejskich – Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój mogły ubiegać się zarówno uczelnie publiczne, jak i niepubliczne. Konkurs organizowany jest przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach rządowego Programu „Dostępność Plus”, zakładającego wprowadzenie zmian organizacyjnych na uczelniach oraz podniesienie świadomości i kompetencji kadry, skutkujących zwiększeniem dostępności oferty edukacyjnej dla osób z niepełnosprawnościami. Wśród 33 projektów zakwalifikowanych do finansowania znalazł się projekt „KUL – uczelnia bez barier”. Opracowany przez Dział Komercjalizacji Wiedzy we współpracy z Centrum Aktywizacji Osób z Niepełnosprawnością, otrzymał dofinansowanie w wysokości 9 811 461,91 zł. Termin jego realizacji to 1 X 2020 r. – 31 X 2023 r.

Subwencja na wydanie *Powszechnej encyklopedii filozofii*

Dziesięciotomowa encyklopedia, przygotowana w latach 2000-2009 przez Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, mające swoją siedzibę na KUL, to pierwszy taki projekt w dziejach polskiej filozofii. Jej inicjatorem był o. prof. Mieczysław Krąpiec, a redaktorem naczelnym ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk z Instytutu Filozofii. Hasła do encyklopedii przygotowało 800 naukowców z wielu ośrodków naukowych. Na wydanie tego dzieła w języku angielskim, dzięki umowie podpisanej 9 XI 2020 r. przez ministra Przemysław Czarnka, KUL otrzymał 1 755 000 zł z Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Odnaczenie ZKRPIBWP

Krzyżem Czynu Zbrojnego Polskiej Samoobrony na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej, nadawanym przez Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych za udział w obronie Polaków na Kresach Wschodnich II RP przed zbrojnymi formacjami UON-UPA w latach 1939-1945 oraz za popularyzowanie i utrwalanie pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu, został odznaczony dr hab. Włodzimierz

Osadczy, prof. KUL z Instytutu Teologii. Uroczystość wręczenia medalu miała miejsce 5 IX 2020 r., podczas konferencji naukowej pt. „Kościół i Polacy na Wschodzie pod opieką św. Jana Pawła II i sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Z najnowszych dziejów trwania katolicyzmu na Wschodzie”.

Festiwal „Niepokalana”

20 IX 2020 r. w Józefowie koło Otwocka odbyła się uroczystość zakończenia XXXV Międzynarodowego Katolickiego Festiwalu Filmów i Multimediów „Niepokalana 2020”, połączona z ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród. Na tegoroczne wydarzenie, którego organizatorem jest Katolickie Stowarzyszenie Filmowe im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, nadesłano 112 prac z kilkunastu krajów. Laureatką konkursu w kategorii słuchowisko została dr Małgorzata Żurakowska, dyrektor Uniwersyteckiego Centrum Medialnego. Nagrodzone słuchowisko *Chodź nam o rząd dusz...*, wyprodukowane w Radiu Lublin, powstało na podstawie skryptu rozmów kard. Stefana Wyszyńskiego z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką.

Ranking Szkół Wyższych Perspektywy 2020 – sprostowanie i uzupełnienie

W poprzednim numerze „Przeglądu Uniwersyteckiego” pojawiła się niepoprawna informacja dotycząca pozycji kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna w najnowszym rankingu kierunków studiów Perspektyw. Kierunek zajął nie dziesiąte – jak podano – a siódme miejsce.

W związku z ogłoszoną w sierpniu korektą rankingu (po ponownym przeliczeniu punktów w wyniku zidentyfikowania problemów technicznych i uwzględnienia zgłoszonych uwag dotyczących zastosowanej metodologii) filozofia z pozycji siódmej przeszła na piątą, a w pierwszej dziesiątce zestawienia znalazły się jeszcze dwa kierunki studiów prowadzone na KUL – socjologia i informatyka (magisterskie), obydwa na dziesiątym miejscu.



opracowała M.K.

PROF. DR HAB. MARIAN SURDAKCI

Instytut Pedagogiki

W walce z pandemią

SYTUACJA ZAISTNIAŁA W POLSCE OD POŁOWY MARCA 2020 R., A TAKŻE W EUROPIE I NA ŚWIECIE, GWAŁTOWNIE I RADYKALNIE ZMIENIŁA NASZĄ CYWILIZACJĘ, CODZIENNE POSTAWY ORAZ PRZYSZŁE PLANY. PANDEMIA KORONAWIRUSA NASUWA SKOJARZENIA Z WYDARZENIAMI Z PRZESZŁOŚCI, KIEDY SPOŁECZEŃSTWA ZMAGAŁY SIĘ ZE ŚMIERTELNYMI ZAGROŻENIAMI.

fot. pixabay.com

EPIDEMIE W PRZESZŁOŚCI

Poprzez perspektywę historyczną łatwiej przyjąć i zrozumieć, że rzeczywistość, która nas dotknęła, nie jest wyjątkowa, świat bowiem cyklicznie zmagał się z równie groźnymi, nierzadko bardziej niebezpiecznymi pandemiemi, plagami czy morami – jak wtedy mówiono – rozwijającymi się równocześnie na obszarach różnych kontynentów. Takie zbiorowe zagrożenia ludzkości już niejednokrotnie przeżywała. Warto przypomnieć największe z nich: dżumę Justyniana z połowy VI w. (źródło w Bizancjum); dżumę, tzw. czarną śmierć, z 1346 r. (prawdopodobnie z Chin); czarną ospę w XVI w. (z Ameryki Północnej i Południowej); dżumę (Chiny) i cholerę (Europa) w XIX w.; grypę „hiszpankę” z lat 1918-1919 (ze Stanów Zjednoczonych). Każde z nich pochłonęło w krótkim czasie niewyobrażalne, jak na ówczesne realia demograficzne, liczby istnień ludzkich – od kilkunastu do ponad stu milionów osób.

DAWNE METODY WALKI

Tamte pandemie oraz mające nieco mniejszy zasięg epidemie, jak choroba „świętego ognia”, szalejąca we Francji na przełomie X i XI w., budziły w społeczeństwie lęk, przerażenie i niepewność, połączone z ogromną determinacją ocalenia życia. W średniowieczu i w późniejszych epokach jedynym sposobem uchronienia się przed zarażeniem, kończącym się często śmiercią, była bezwzględna izolacja zainfekowanych od zdrowego społeczeństwa. Służyły temu specjalne izolatoria: dla trędowatych – leprozoria, a dla zadżumionych, dotkniętych tyfusem czy malarią – lazarety (morownie). Następowo przy musowemu internowaniu zarażonych lub podejrzanych o chorobę w odosobnionych, zamkniętych miejscach, z których na ogół się nie wychodziło, bo ocalenia z dżumy nosiły znamiona cudownych, zaś pobyt

w leprozoriach był wyrokiem dożywotnim. Inną formę izolacji stanowiły kordony sanitarne i kwarantanny, obejmujące również statki przybywające z regionów podejrzanych lub zakażonych.

WSPÓŁCZEŚNI W ZMAGANIU Z PANDEMIĄ

Okazuje się, że obecnie prawie nic się nie zmieniło w walce z pandemią w porównaniu z czasami minionymi. Dzisiejszy system prewencji i obrony przed śmiertelnym wirusem jest kalką dawnych działań antyepidemicznych, może z wyjątkiem tego, że poprzednio ciężar walki z zarażeniami spoczywał na środowiskach kościelnych, w pierwszym rzędzie na zakonach i zgromadzeniach zakonnych (żarzyści, duchacy, misjonarze, szarytki, rochici, katarzynki), również na bractwach charytatywnych. Ich członkowie, ryzykując życiem, wkraczali do leprozoriów i lazaretów lub w środowiska zarażonych. Świeckie władze wydawały tylko nakazy i zakazy administracyjne dotyczące nieprzemieszczania się ludzi i ich izolacji. Poza tym że obecnie profilaktyka antypandemiczna i walka z chorobą infekcyjną przeszła ze struktur opieki kościelnej na władzę świecką, to zastosowano ten sam co dawniej repertuar środków i narzędzi zwalczania i ograniczania nowego pomoru: kwarantannę, kordony sanitarne, absolutne odosobnienie i zamknięcie, kary finansowe (dawniej również cielesne, a nawet kary gardła). W XXI w. wykorzystano wcześniej wypróbowane metody jako najbardziej skuteczne, nieznacznie je tylko modyfikując i dostosowując do nowych czasów. Wobec braku szczepionki procedury wypracowane w „ciemnym i zacofanym” średniowieczu okazały się aktualnym i pomocnym panaceum. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że warto korzystać z osiągnięć i wzorów przeszłości, a motto *historia magistra vita est* nabrało jeszcze większego znaczenia.

ŚWIAT W BEZRUCHU I ZAMKNIĘCIU

W walce z „niewidzialnym wrogiem” zostaliśmy zamknięci i odizolowani, nawet pozbawieni wolności. Świat zatrzymał się. Stała się gospodarka, zamknięto szkoły i uniwersytety, odwołano igrzyska olimpijskie, wiece polityczne, imprezy rozrywkowe. Zamknięto kościoły lub – tak jak w Polsce – uczestnictwo w praktykach religijnych w świątyniach poddano reglamentacji. Wiosenna kulminacja pandemii przypadła na największe wydarzenie w życiu chrześcijan – święta Zmartwychwstania Pańskiego (od mediolańskiego edyktu tolerancyjnego w 313 r. nie zdarzyło się, by wierni w te dni musieli pozostać w swoich domach), a papież odprawiał nabożeństwa Triduum Paschalnego i Msze św. wielkanocne niemal w samotności.

Z NADZIEJĄ W PRZYSZŁOŚĆ

Na koniec optymistyczna refleksja. Przypuszczać można, że obecna pandemia przyczyni się do przyspieszenia badań naukowych w medycynie, tak jak działo się to w przeszłości, chociażby w czasie epidemii dżumy.

To wszystko, co się aktualnie dzieje, tworzy etos zmagania się z jednym z największych kataklizmów ostatnich stuleci, nie licząc wielkich wojen. To też przejdzie do historii opieki społecznej i miłosierdzia. Mijamy bez satysfakcji świadomość, że przeżywamy jedno z fundamentalnych zjawisk w dziejach świata, które może stać się kryterium ich periodyzacji i jedną z najważniejszych cezur czasowych. Oby konsekwencje tych doświadczeń stały się asumptem do pozytywnych, przełomowych zmian na przyszłość. Jesteśmy w przełomowym punkcie historii i nie wiemy, co będzie dalej, ale wiadomo z historii, że świat zawsze po wielkich traumach się podnosił.

DR HAB. WŁODZIMIERZ OSADCZY, PROF. KUL

Instytut Nauk Teologicznych

Pod opieką pasterzy Kościoła

DLA KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO, POLAKÓW W POLSCE I NA CAŁYM ŚWIECIE, A W SZCZEGÓLNOŚCI DLA UNIWERSYTETU, KTÓREMU PATRONUJE PAPIEŻ JAN PAWEŁ II, SETNA ROCZNICA URODZIN ŚWIĘTEGO POLAKA JEST NIEUSTAJĄCYM WYZWANIEM, BY PRZYPOMINAĆ, NA NOWO ODCZYTYWAĆ, ODSŁANIAĆ MNIEJ ZNANE OBSZARY JEGO OBECNOŚCI W ŻYCIU KOŚCIOŁA, POLSKI, A TAKŻE POLAKÓW NA WSCHODZIE.

ZAMYŚŁ ORGANIZATORÓW

Św. Jan Paweł II i Czcigodny Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński byli blisko związani z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim jako członkowie wspólnoty akademickiej. Stąd też konferencja i kongres kresowy pt. „Kościoł i Polacy na Wschodzie pod opieką św. Jana Pawła II i sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Z najnowszych dziejów trwania katolicyzmu na Wschodzie”, zorganizowane na KUL przez różne środowiska akademickie, społeczne, polonijne, podkreślały ich wymiar uniwersalny, powszechny, otwarty na prawdę, a także szczególne więzy łączące patronów tych wydarzeń z katolicką wszechnicą.

Organizatorzy konferencji liczyli, że obok papieskiego jubileuszu dobrą okazją do refleksji nad postaciami wielkich Polaków, pasterzy Kościoła będzie beatyfikacja Stefana Wyszyńskiego w dniu 7 czerwca, przesunięta jednak z powodu pandemii koronawirusa. Niezależnie od tego, rozważając sytuację Kościoła katolickiego na Wschodzie oraz mieszkających tam Polaków, chcieli, żeby zarówno postać papieża, jak i prymasa zostały wyeksponowane na forum naukowym, a ich aktywność i nauczanie były przedstawione jako integralny obraz w wymiarze historycznym, duchowym i profetycznym.

PRZEBIEG I TREŚCI KONFERENCJI

Obrazy odbywały się w dniach 24 i 25 września w obecności – w związku z trudną sytuacją epidemiologiczną – reprezentatywnej grupy naukowców, hierarchów Kościoła i duchowieństwa, przedstawicieli środowisk kresowych, polonijnych, organizacji społecznych. Merytorycznie dyskusje skupiały się wokół trzech wątków tematycznych: cierpienie, trwanie i wyzwania, obrazujących sytuację Kościoła katolickiego i Polaków na Wschodzie po II wojnie światowej aż do czasów upadku totalitaryzmu.

Prelegenci zwracali uwagę na potrzebę przekroczenia barier podziałów i uprzedzeń w celu pojednania między narodami. Wybitny polski artysta rzeźbiarz Maksymilian Biskupski, autor



Złożenie kwiatów przed pomnikiem na dziedzińcu KUL przez (od lewej) ks. prof. dra hab. Mirosława Kalinowskiego, abpa Mieczysława Mokrzyckiego, bpa Mariana Buczka i dra hab. Włodzimierza Osadczy, prof. KUL

słynnego warszawskiego Pomnika Pomordowanym i Poległym na Wschodzie, wystąpił z inicjatywą uczczenia kapłanów męczenników umacniających w wierze współczesnych katolików swym świadectwem. W przekrojowym referacie nestor badań nad Kościołem i Polakami na Wschodzie ks. prof. dr hab. Roman Dzwonkowski SAC wszechstronnie pokazał bezpośrednie zaangażowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego i papieża Jana Pawła II w dzieło ocalenia struktur kościelnych i polskość na ziemiach objętych totalną ateizacją i komunistyczną indoktrynacją. Swoistym świadectwem udziału w omawianych wydarzeniach był referat bpa Mariana Buczka, emerytowanego biskupa charkowsko-zaporoskiego, pracującego na Ukrainie od ponad 30 lat. Odpowiadając na wyzwania stojące przed Kościołem na Wschodzie, bezpośrednio do osobistych kontaktów ze św. Janem Pawłem II odniósł się abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski, osobisty sekretarz papieża Polaka w latach 1996-2005. Jego wystąpienie było także świadectwem tego, jak obecnie funkcjonuje archidiecezja lwowska, jak zmiany polityczne wpłynęły na sytuację katolików obrządku łacińskiego i jakie problemy pozostały nadal, mimo proklamowanej wolności religijnej i demokracji.

Arcybiskup Lwowa przewodniczył także Mszy św. sprawowanej w kościele akademickim KUL w intencji Kościoła i Polaków na Wschodzie. Po nabożeństwie przedstawiciele organizacji i instytucji uczestniczących w kongresie kresowym, do których dołączył Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski, złożyli wieniec przed pomnikiem św. Jana Pawła II i prymasa Stefana Wyszyńskiego na dziedzińcu Uczelni.

22 października – w dniu liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II – została zrealizowana wyjazdowa część konferencji, która odbyła się na Wołyńskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki w Łucku w obecności przedstawicieli świata nauki obydwu uczelni. Msza św. w prastarej katedrze łuckiej podsumowała obchody papieskiego jubileuszu.

DR HAB. IRENEUSZ PIEKARSKI, PROF. KUL

Instytut Literaturoznawstwa

Z PREHISTORII TEORII LITERATURY

Przed II wojną światową w żadnym z sześciu polskich uniwersytetów nie było katedry teorii literatury. Nie znaczy to, że mimo braku instytucjonalnego umocowania tej subdyscypliny nigdzie nie wykładano problematyki teoretycznoliterackiej. Komponent teoretyczny był obecny w dziejach badania poezji od samego ich zarania, z tym że aż do romantyzmu dominowało inne nastawienie: filologiczne i normatywne. Na przełomie wieków XIX i XX uprawiano przede wszystkim biograficznie zorientowaną historię literatury, monografie komponując według wzoru: życie i twórczość, z akcentem kładzionym na pierwszym członie zestawienia.

Gwałtowny rozwój teorii dzieła literackiego (poetyki) oraz teorii badań literackich (metodologii) nastąpił na początku wieku XX. Zmiana przyszła na fali przełomu antypozytywistycznego, a towarzyszyło jej wzmożone zainteresowanie tym, „jak jest zrobiony” utwór, „jak istnieje” i jak go badać. Nowoczesna teoria literatury (niekoniecznie pod takim szyldem) zrodziła się w Europie Środkowej i Wschodniej (w Rosji, Polsce, Czechach) w pierwszych dekadach XX w. Rodzimi uczeni inicjujący ten przełom to: Kazimierz Wóycicki, Zygmunt Łempicki i Juliusz Kleiner. Jeden z ważnych uczestników tych przemian Manfred Kridl, podsumowując okres międzywojenny, pisał po latach o bojach Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze, mając na myśli siebie i swoich wileńskich uczniów, posługujących się „metodą integralną”, oraz lewicujących prestrukturalistów z warszawskiego Koła Polonistów. Można by dodać, że w tych zmaganiach o metody i pryncypia aktywnie uczestniczyli też lwowiaci (Kleiner, Eugeniusz Kucharski oraz Roman Ingarden) oraz (w węższym zakresie) poznaniacy (Tadeusz Grabowski, Konstanty Troczyński) i łodzianie (pod przewodnictwem przybyłej z Lwowa Stefani Skwarczyńskiej, wykładającej w Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie w 1938 r. utworzono pierwszą w kraju katedrę teorii literatury).

W okresie międzywojennym środowisko lubelskie do tej metodologicznej awangardy jeszcze nie należało. Dodajmy, że od roku akademickiego 1927/1928 na KUL wykładali wszak zainteresowani zagadnieniami poetyki dramatu i problemami wersyfikacji Henryk Życzynski, który również w dydaktyce

70 lat Katedry Teorii i Antropologii Literatury

TO JEDNA Z NAJSTARSZYCH JEDNOSTEK NAUKOWYCH TEGO TYPU W POLSCE. JEJ HISTORIA ROZPOCZYNA SIĘ W 1950 R. W LUBLINIE, ALE KORZENIE SIĘGAJĄ BADAWCZYCH TRADYCJI PRZEDWOJENNEGO LWOWA I WILNA. WYPRACOWANY W KATEDRZE KURS POETYKI I TEORII LITERATURY STANOWI JEDEN Z TRZECH FILARÓW UNIWERSYTECKIEGO KSZTAŁCENIA KULOWSKICH POLONISTÓW. A ZAINICJOWANE TU BADANIA NAD LITERATUROZNAWCZĄ AKSJOLOGIĄ, SACRUM W LITERATURZE I WIELOKULTUROWOŚCIĄ STAŁY SIĘ OGÓLNOPOLSKIMI KRĘGAMI PROBLEWYMI.

uwzględniał kwestie poetologiczne. Wcześniej o problemy stylistyki zatraćał w swoich ćwiczeniach uniwersyteckich ks. Cezary Pęcherski, a w wykładach zagadnienia teoretyczne poruszał Wiktor Hahn.

PRACE U KULOWSKICH PODSTAW

Szczęśliwym zrzędzeniem losu na KUL trafił w listopadzie 1944 r. jeden z najlepszych znawców romantyzmu, wybitny edytor oraz teoretyk literatury Juliusz Kleiner. Autor monografii poświęconych wieszczom planował erylowanie obok istniejących katedr historii literatury i językoznawczych również katedry teorii literatury. Tego zamierzenia w czasie pięcioletniego pobytu w Lublinie nie udało mu się jednak zrealizować.

Równie inspirującym dla dziejów kulowskiej polonistyki okazał się angaż innej znakomitej uczoniej, Marii Dłuskiej, zatrudnionej w 1944 r. w Katedrze Języka Polskiego. Obok obowiązkowych zajęć językoznawczych prowadziła ona wówczas *con amore* seminarium z wersyfikacji i stylistyki, które przyciągnęło zarówno artystów, jak i późniejszych uczonych, i z którego wyrosła następnie wersologiczna „szkoła”. To dla niej w roku akademickim 1949/1950 powołano na KUL Katedrę Teorii Literatury. Jednak Dłuska, tak jak rok wcześniej Kleiner, wyjechała na UJ.

Na obsadzenie KTL czekała rok. W 1950 r. z Torunia przyjechała Irena Sławińska. Z tego samego Wydziału Humanistycznego UMK, „załuczonego” wtedy przez komunistów (jak ujął to Jerzy Starnawski), przybył jeszcze jeden uczonej z grona wileńskich kontynuatorów Kridla – Czesław Zgorzelski. I to właśnie im – doktorom, „zastępcom profesorów” (bo na takich etatach zostali zaangażowani) – wespół z Feliksem Araszkiewiczem (również „zastępcą”) przypadło w udziale wypracowanie nowej koncepcji studiów i pokierowanie literaturoznawstwem w nadchodzącym burzliwym, ale i twórczym okresie.

W tym pierwszym powojennym pięcioletnim problemie teoretycznym studentom prezentowali jeszcze Stefan Kawyn (związane z socjologią literatury) i Jan Parandowski (który objął specjalnie utworzoną dla niego Katedrę Literatury Porównawczej).

KTL zrodziła się więc na skrzyżowaniu przedwojennych tradycji intelektualnych Lwowa i Wilna. Znacznie upraszczając i posługując się wygodną figurą antonomazji, można by rzec, iż w Lublinie spotkał się umiarkowany formalizm (ergocentryzm), reprezentowany przez uczniów Kridla, neoidealizm Kleinera i jego uczniów oraz fenomenologia spod znaku Ingardena. W latach 50. autor *Das literarische Kunstwerk*, pozbawiony pracy na UJ, utrzymywał z KUL bardzo ożywione kontakty naukowe. Inspiracje te, padając na lokalny grunt myśli tomistycznej



W Katedrze Teorii i Antropologii Literatury pracują (od lewej): prof. Adam Fitas, prof. Andrzej Tyszczyk – kierownik, dr hab. Ireneusz Piekarski, prof. KUL, dr hab. Dariusz Skórczewski, prof. KUL (fot. zbiory prywatne) i dr Grzegorz Jędrak (fot. Magdalena Krasuska)

i personalistycznej, wydały owoce świeże i obfite.

PÓLWIECZE WYKUWANIA TOŻSAMOŚCI

Lata 1950-1999 to czas, gdy KTL kierowali Irena Sławińska (1950-1975) i Stefan Sawicki (1975-1999).

Od początku z jednostką związana była Maria Jasińska-Wojtkowska, uczennica Dłuskiej, Kleinera i Skwarczyńskiej. Badała wówczas przede wszystkim powieściową i biograficzną prozę w jej aspekcie narracyjnym. Teoretycznoliterackie zajęcia prowadził również od 1954 r. Sawicki (asystent w I Katedrze Historii Literatury Polskiej), który poświęcał uwagę wersyfikacji i metodologii, zajmując się początkami syntezy historycznoliterackiej. W KTL w trzeciej ćwierci wieku XX pracowali także okresowo: Halina Natuniewicz, Stefan Nieznanowski, Stefan Kruk, Piotr Nowaczyński, ks. Marian Lewko. A ćwiczenia z poetyki czy metodologiczne wykłady zdarzało się prowadzić Czesławowi Zgorzelskiemu, Ireneuszowi Opackiemu, Andrzejowi Paluchowskiemu, Jerzemu Starnawskiemu.

Badania Sławińskiej koncentrowały się tak wtedy, jak i później na problematyce struktury dramatu, wizji scenicznej i zagadnieniach teatrologicznych. Jedno z zadań podjętych przez uczoną w okresie kierowania przez nią KTL to nadrabianie zaległości przekładowych powstałych w PRL w efekcie wdrażania jedynie słusznego marksizmu. Sławińska prezentowała więc niestrudzenie *pro foro interno et externo* francuskie i amerykańskie osiągnięcia w zakresie metodologii, stale wykorzystując w pracy instrumentarium rosyjskiego formalizmu.

Dzięki tym inspiracjom i z inicjatywy Sawickiego wśród studentów polonistyki

zrodziła się w latach 60. idea wydawania „Archiwum Tłumaczeń z Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich” (od numeru 3. pod patronatem KTL). Pierwsze skrzypce w tym przedsięwzięciu grał Józef Japola, późniejszy profesor w Katedrze Literatury Porównawczej, znawca teorii metafory i koncepcji Waltera Jacksona Onga.

W tym okresie Zgorzelski i jego uczniowie (Ireneusz Opacki, Marian Maciejewski) kładli fundamenty pod szkołę genologii historycznej, zajmując się też zagadnieniami wersyfikacji, Feliks Araszkiewicz sformułował „kulturoznawczą” koncepcję badań literackich, a językoznawca Wojciech Górny opracował antologię praskiego strukturalizmu.

Jasińska, pisząc przeglądowy artykuł w 1969 r. o dziejach teorii literatury na KUL, mogła skonstatować z zadowoleniem, że przez powojenne ćwierćwiecze kulowska teoria odrobiła dzielący ją od pozostałych ośrodków dystans, a z dzisiejszej perspektywy można by dodać, że z czasem sama zaczęła wyznaczać nowe, inspirujące dla innych obszary badawcze.

Po reorganizacji Sekcji Filologii Polskiej w 1975 r. Sławińska została szefową nowo utworzonej Katedry Dramatu i Teatru, Jasińska – Katedry Literatury Współczesnej, a KTL objął Sawicki. W tym czasie w KTL pracowali: Józef Japola, Władysław Panas (jako student po zamieszkach marcowych relegowany z UAM) oraz Jerzy Kaczorowski.

TRZECIE I CZWARTE POKOLENIE

Powstała w 1950 r. Katedra Teorii Literatury funkcjonuje do dziś, pod nieco rozszerzoną w 2008 r. (o antropologię) nazwą. Jej kolejni kierownicy to: Władysław Panas (1999-2005), Edward Fiało (do 2017)

i Andrzej Tyszczyk. Obecny skład tworzą uczniowie Sawickiego: Andrzej Tyszczyk, Dariusz Skórczewski, Adam Fitas i Ireneusz Piekarski (uczeń również Panasa i Japoli). W tym roku do zespołu dołączył Grzegorz Jędrak (uczeń Tyszczyka), a wraz z nim pojawiła się nowa problematyka: digitalna. Z Katedrą przez lata związani byli również Jarosław Borowski oraz Ryszard Zajączkowski.

Sawicki jako kierownik KTL zainicjował trzy ważne kręgi problemowe, które były następnie rozwijane przez jego uczniów. Jeden z nich związany jest z *sacrum* w literaturze, relacją religia – literatura, *Biblia* a literatura; drugi to zagadnienie ewaluacji, pojęcia i funkcjonowania wartości, powiązane z problematyką prawdy i funkcji poznawczej oraz problematyką literaturoznawczej interpretacji. Prace w tym zakresie prowadzone są też w genetycznym z KTL złączonym Ośrodku Badań nad Literaturą Religijną. Trzeci krąg zarysował się na przecięciu dwóch pierwszych i dotyczył twórczości Norwida, rozbudowując się z czasem w autonomiczny obszar działalności naukowej i edytorskiej, kontynuowanej obecnie w Ośrodku Badań nad Twórczością Cypriana Norwida. Trwały rys KTL to zainteresowania metodologiczne jej pracowników, zwłaszcza semiotyką, fenomenologią, oralnością, psychoanalizą freudowską i pofreudowską, postkolonializmem oraz krytyką mitograficzną.

Własne nurty dociekań naukowych zainicjował jeszcze w latach 80. Panas. Były to badania nad wielokulturowością, nad żydowską topiką i metodologią badania zjawisk pogranicznych, też nad geopolityką. Z kolei w rejonie teoretycznych zainteresowań Fiało mieściła się antropologia biblijna. Obszary badawczej eksploracji Tyszczyka to metarefleksja ingardenologiczna, problematyka tragizmu i zjawiska estetycznoliterackie.

Inne ważne zagadnienia podejmowane w ostatnich latach w KTL to badania nad historią krytyki literackiej międzywojnia, genologią (ze szczególnym uwzględnieniem intymistyki), poetyką prozy współczesnej. Rezultaty działań zespołowych KTL gromadzą jej reprezentatywne serie wydawnicze: Literatura w Kręgu Wartości, Z Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich oraz Teoria i Praktyka Interpretacji.

DR PAWEŁ FORTUNA
Instytut Psychologii

W 1957 r. na ekrany kin wszedł film *Dwunastu gniewnych ludzi* – zapierający dech w piersiach reżyserski debiut syna warszawianina, Sidneya Lumeta. Film otrzymał trzy nominacje do Oscara, został wciągnięty przez Bibliotekę Kongresu na listę amerykańskiego dziedzictwa filmowego, a jego treść jest do dzisiaj żywo dyskutowana nie tylko w kręgach koneserów kina. Każdy mógłby sobie życzyć tak spektakularnego początku kariery, choć to i tak nic w porównaniu z innym debiutem, który miał miejsce dokładnie rok wcześniej. Wtedy to w Hannoverze (USA) odbyły się tygodniowe letnie warsztaty Dartmouth Summer Research Project on Artificial Intelligence i właśnie wtedy współorganizator tej osobliwej burzy mózgów, matematyk John McCarthy, pierwszy raz użył terminu „sztuczna inteligencja” (AI). Oczywiście jest to raczej symboliczny moment, ale znaczący i od nas zależy, czy w przyszłości będziemy go celebrować czy też przeklinać (oby nie!). Póki co faktem jest popularność samego terminu. W czasie, w którym piszę ten tekst, Google dało 737 milionów wyników wyszukiwania hasła „artificial intelligence”, co jest lepszym wynikiem niż „psychology” (729 mln), „happiness” (712 mln) czy... „Rolling Stones” (189 mln).

Sztuczna inteligencja i osiem miliardów gniewnych ludzi

foto: pixabay.com

SZTUCZNA INTELIGENCJA

Mimo upływu lat nie ma na świecie osoby, która podała by precyzyjną i niewzbudzającą kontrowersji definicję AI. Jest to zrozumiałe chociażby ze względu na brak zgody co do pojmowania samej inteligencji (w czasie moich studiów diagnostyka inteligencji była przedmiotem wykładanym przez dwa semestry, a twórca każdego z testów dorzucał swój kamyczek do semantycznego ogródka). Zadania nie ułatwia też społeczny rezonans, jaki wzbudza AI, a może raczej newsy na jej temat. Jak to socyście sformułował Jerry Kaplan w książce *Sztuczna inteligencja. Co każdy wiedzieć powinien* (Warszawa 2019), wciąż otwarte jest pytanie, „[...] czy sztuczna inteligencja jest odrębną dyscypliną czy po prostu Lady Gąką nauk komputerowych – która wykonuje numery przebrana w antropomorficzne kostiumy, przechwytyjąc wyobraźnię ogółu i lwią część finansowego wsparcia jarmarcznym widowiskiem popadającym od czasu do czasu w agresywną reklamę i pychę, co skłania nas do zastanawiania się, czy jest prawdziwą, czy też tandetną sztuką”. Oczywiście pytań jest dużo więcej.

WSZYSCY BIERZEMY UDZIAŁ W EKSPERYMENCIE NATURALNYM, W KTÓRYM EKSCYTUJEMY SIĘ TESTOWANIEM NOWATORSKICH ROZWIĄZAŃ, DOKONYWANYM NA NAS W WARUNKACH CORAZ SŁABSZEJ KONTROLI ZMIENNYCH.

Wróćmy do wspomnianego na wstępie filmu. Opowiada on historię dwunastu przysięgłych, którzy mają orzec o winie oskarżonego o morderstwo nastolatka. Uczestniczyli w rozprawie, znają materiał dowodowy, wysłuchali zeznań świadków i mów prawników, a teraz mają uzgodnić wspólne stanowisko. Obowiązuje zasada konsensusu, więc gdy przysięgły numer 8 jako jedyny wyraża odmienne zdanie od pozostałych, rozpoczyna się gorąca debata, mieszanka faktów, emocji i osobistych urazów. Film Lumeta analizuję od lat ze studentami. Za każdym razem zauważam coś nowego, ale dostrzeżony tym razem detal poraził mnie swoją metaforyczną nośnością. Chodzi o jedną z początkowych scen, w której zgromadzeni w sali przysięgli słyszą szcęk klucza zamykającego od zewnątrz drzwi. Wykorzystałem ten pomysł w trakcie zajęć. Powiedziałem: „Wyobraźcie sobie, że

również jesteście zamknięci na klucz” i gdy wziętem go do ręki, by urzeczywistnić pomysł, uzmysłowiłem sobie, że my, przedstawiciele gatunku *homo sapiens*, tworzący razem byt, który – jak przystało na liderów antropocenu – dumnie określamy mianem „ludzkość”, w pewnym sensie także jesteśmy więźniami swojego położenia. I nieważne, czy przestrzeń, którą zajmujemy, zamykamy w pojęciu Ziemia czy Wszechświat, bo albo skorzystamy z możliwości „dogadania się” w najistotniejszych dla nas kwestiach, albo uznamy wizję wspólnej debaty za nieistotną, bezsensowną lub z takich czy innych względów niemożliwą do realizacji...

PRZEDMIOT DEBATY

O czym powinniśmy rozmawiać? Max Tegmark, fizyk z Massachusetts Institute of Technology, w swojej ostatniej książce *Życie*

3.0. Człowiek w erze sztucznej inteligencji (Warszawa 2019), pisze o „Najważniejszej Rozmowie Naszych Czasów” (NRNC). Ma do niej mobilizować możliwość stworzenia nadludzkiej AI, która będzie dążyć do osiągnięcia celów niekoniecznie zgodnych z naszymi. Zdaniem Tegmarka taki scenariusz nie musi się ziszczyć, ale ignorowanie go nie jest oznaką roztrpności. Fizyk uderza w najbardziej czuły punkt debaty na temat statusu AI, a więc wizję przejścia przez nią władzy nad ludźmi. W świetle reflektora ustawia mogące się rozwinąć już w tym stuleciu życie 3.0, które – podobnie jak my (życie 2.0) – jest zdolne projektować swoje oprogramowanie, ale w odróżnieniu od nas również organy (substrat dla pamięci i obliczeń). Perspektywa spontanicznie aktywowanego procesu biogenezy 3.0 działa na wyobraźnię i w sposób uzasadniony może naruszać komfort psychiczny, ale źródła zaniepokojenia są widoczne już w bliższym horyzoncie. Najczęściej wskazuje się następujące zagrożenia:

- o utrata przez ludzi podmiotowości i kontroli nad swoim coraz bardziej zdigitalizowanym życiem, a więc w coraz większym stopniu zależnym od technologii, której sposób działania jest trudny do wyjaśnienia (np. co trzeci badany przeze mnie student psychologii uważa, że działanie AI przypomina „technologiczne czary”);

- o pozyskiwanie i wykorzystywanie danych dla zysku lub sprawowania władzy, co wiąże się między innymi z utratą prywatności, a więc naruszeniem poczucia bezpieczeństwa;

- o utrata pracy, przejmowanej stopniowo przez AI, co pogłębi podziały ekonomiczne i może prowadzić do niepokojów społecznych;

- o zależność od technologii, która osłabia funkcjonowanie poznawcze (np. samodzielne podejmowanie decyzji), społeczne (umiejętność współpracy) i zdolności radzenia sobie w trudnych sytuacjach;

- o opresja i zagrożenie życia poprzez aktywizowanie broni autonomicznej, cyberprzestępczości, dezinformacji etc.

Oczywiście, lista zagrożeń wydłuża się, gdy przyjrzymy się konkretnym wymiarom życia. Peter H. Diamandis i Steven Kotler, autorzy książki *The Future is faster than you think* (New York 2020), wskazują lawinę czekających nas zmian: nowe modele biznesu, ewolucję rynków finansowych, reklamy i procesu sprzedaży, znaczące innowacje w edukacji, transporcie, medycynie, farmacji, produkcji żywności etc. Oznacza

to, że NRNC w sposób nieunikniony musi być więc wielowątkowym dialogiem prowadzonym przy specjalistycznych „podstolikach”. Pożądanym efektem powinny być szczegółowe rozwiązania dotyczące czegoś, co można określić jako A.I.COLOGY, a więc BHP sztucznej inteligencji. W szerszym zaś kontekście przedmiotem debaty muszą być cele, które stawia sobie ludzkość, myśląc o swoim dobru. Zaniechanie w tym względzie może być katastrofalne w skutkach. Youval Harari słusznie przestrzega, że jeżeli „[...] za dużo wysiłku będziemy wkładać w rozwijanie sztucznej inteligencji, a za mało w rozwijanie ludzkiej świadomości, to wówczas niezwykle zaawansowana sztuczna inteligencja komputerów mogłaby służyć tylko wzmocnieniu naturalnej głupoty ludzi” (*21 lekcji na XXI wiek*, Kraków 2018). Równie istotne jest więc, by frapowało nas nie tylko to, czy roboty są zdolne do myślenia i zdrowego rozsądku, ale i to, czy wskazane funkcje właściwie wykorzystujemy my: konstruktorzy, programiści, konsumenci, menadżerowie, nauczyciele i rodzice.

UCZESTNICY DEBATY

W filmie *Dwunastu gniewnych ludzi* na ławie przysięgłych zasiadają przedstawiciele różnych zawodów. Jest wśród nich architekt, zegarmistrz, makler giełdowy i pracownik reklamy. Sądzę, że gdyby scenariusz pisanego w dzisiejszych czasach, znaleźliby się tam reprezentanci mniejszości etnicznych, a grupa byłaby zróżnicowana ze względu na płeć. Nie ma wątpliwości, że NRNC powinna być nie tylko otwarta dla każdego, ale również wszystkim dostępna. Inicjatywa dialogu płynie głównie ze świata akademickiego, ale łączy naukowców, przedsiębiorców, ekspertów z zakresu prawa, ekonomii, a także etyki. W Massachusetts Institute of Technology funkcjonuje już Instytut Przyszłego Życia (Future of Life Institute), na Uniwersytecie Nowej Południowej Walii – Centrum Wpływu AI i Robotyki (Centre on Impact of AI and Robotics), a na Uniwersytecie Południowej Kalifornii – Centrum AI w Społeczeństwie (Center of Artificial Intelligence in Society). Liczba „stolików” rośnie i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby do nich dołączyć albo wziąć przykład. Skoro interesujemy się składem kupowanej żywności, ochroną środowiska, sposobami dbania o kondycję fizyczną czy – szerzej – zdrowiem, to również dobrze możemy, a nawet powinniśmy zyskać lepszą orientację w przestrzeni nowych technologii. W innym przypadku będziemy

tylko dostawcami danych, którzy nie będą potrafili nakreślić i pilnować granicy między przyjaznym a szkodliwym oddziaływaniem AI. Jak zwykle rzetelna wiedza i krytyczne myślenie są najlepszym kompasem.

W ekranizowanej przez Lumeta debacie kluczową rolę odgrywa wspomniany już przysięgły numer 8. Jego spokój, przenikliwość i uczciwość budzą podziw oraz skłaniają do refleksji nad rozwijaniem w sobie podobnych przymiotów. Jakich? Sądzę, że w aspekcie NRNC istotne są trzy cechy: humaniczna wrażliwość (od *humanics* – w równym stopniu umiejętność pracy z danymi, znajomość technologii oraz znajomość ludzi), badawcza postawa i osobiste zaangażowanie.

INTERNET NAJWAŻNIEJSZYCH RZECZY

ONZ prognozuje, że liczba ludności przekroczy 8 miliardów w 2023 r. W *Cisco Annual Internet Report* czytamy, że do tego czasu ponad 70% globalnej populacji (5,7 miliarda ludzi) będzie miało dostęp do połączeń mobilnych, a użytkownicy internetu będą stanowili 66% globalnej populacji (5,3 miliarda ludzi). W świecie będzie niemal 628 milionów publicznych hotspotów wi-fi, a średnia szybkość połączeń 5G, osiągając 575 Mb/s, będzie 13 razy większa od przeciętnej połączeń mobilnych. Idea internetu rzeczy, a nawet wszechrzeczy, może być urzeczywistniana z dużym rozmachem. Ale przy okazji stworzone zostaną wymienione warunki do wymiany informacji i prowadzenia NRNC. Ciekaw jestem, jak nam pójdzie. Ze swojej strony deklaruję konsekwentne wychodzenie z humanistycznego kokonu, przełamywanie lęku przed nieznaną i trudną do pojęcia technologią oraz żywy kontakt z ekspertami w dziedzinie technologii. Nie wiem, dokąd zaprowadzi mnie ten szlak, ale intuicja podpowiada mi, że w wielu aspektach będzie przypominał program Apollo, którego niezamierzonym efektem było przecież wprowadzenie mnóstwa pozytywnych innowacji. Trzymajmy rękę na pulsie innowacji i jednocześnie nie traćmy z oczu celu, który z perspektywy psychologii pozytywnej jest bardzo klarowny: życie przyjemne, zaangażowane i pełne sensu. Chrońmy je i niech nam pójdzie co najmniej tak dobrze jak dwunastu gniewnym ludziom, którzy ostatecznie się porozumieli i wywabili podejrzanego chłopca od elektrycznego krzesła.

PROF. DR HAB. ADAM FITAS

Instytut Literaturoznawstwa

Literatura dokumentu osobistego

WŚRÓD OBSZARÓW NIEFIKCYJALNYCH PROZY, KTÓRE W XX W. ZROBIŁY ZAWROTNĄ KARIERĘ ZARÓWNO WŚRÓD AUTORÓW, JAK I CZYTELNIKÓW OBOK ESEISTYKI I LITERATURY FAKTU NAJCZĘŚCIEJ WYMIENIA SIĘ LITERATURĘ DOKUMENTU OSOBISTEGO, NAZYWANĄ TEŻ INTYMISTYKĄ ALBO – BARDZIEJ TRADYCYJNIE – PIŚMIENICTWEM AUTOBIOGRAFICZNYM.

POLSKA TRADYCJA BADAŃ

Samo określenie „literatura dokumentu osobistego” zadowolnione jest w polskim literaturoznawstwie od trzech dekad, kiedy to ukazała się książka Romana Zimanda *Diarysta Stefan Ż.* (Wrocław 1990). Ale niejedyny to okrągły jubileusz terminologiczny, który dotyczy polskich badań nad dziennikami, pamiętnikami, listami, notatkami i autobiografiami. Dokładnie dwa dziesięciolecia minęły bowiem od innej bardzo ważnej dla tej problematyki książki. Myślę tu o zbiorze kluczowych artykułów Małgorzaty Czermińskiej, zatytułowanym tak, że od razu odsłania się teoretyczny pomysł autorki na ujęcie tego typu pisarstwa: *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie* (Kraków 2000).

Obydwie te pozycje przypomniał na konferencji zorganizowanej online przez Katedrę Teorii i Antropologii Literatury („Literatura dokumentu osobistego – studia przypadków”, 15 IX 2020 r.) prof. Jerzy Madejski z Uniwersytetu Szczecińskiego. Prof. Małgorzata Czermińska (Uniwersytet Gdański) zarysowała w czasie spotkania skrótowo całą swoją ciekawą podróż badawczą, odbywaną w kontekście zmieniających się mód teoretycznych, od strukturalizmu po posthumanizm (który badaczka, nie bez racji, chciała by widzieć raczej jako współhumanizm).

A dodać można byłoby jeszcze jedną ważną publikację, której tylko rok brakuje do dziesięciolecia obecności w świadomości badaczy. Mam na myśli książkę innego gościa naszego spotkania – prof. Pawła Rodaka (Uniwersytet Warszawski) *Między zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku* (Warszawa 2011).

KARIERA INTYMISTYKI

Wszystkie te wydawnictwa pokazują rozmaite sposoby podejścia do piśmiennictwa,

które po nowożytnym odkryciu „ja” jako niepowtarzalnej jednostki, kojarzonym najczęściej z *Wyznaniami* Jana Jakuba Rousseau, rozwijały się w sposób zarówno intensywny, jak i spektakularny. Do znanych już z wcześniejszych epok pamiętników, listów i kronik rodzinnych, a także do prób autobiografii (za jednego z jej pierwszych twórców uważa się św. Augustyna jako autora *Wyznań*) dołączył dziennik intymny, który zrobił chyba największą karierę w wieku XX, a i dziś trzyma się świetnie.

Jednocześnie z coraz silniej ujawnianą przez twórców potrzebą pisania o sobie odsłaniało się równie wielkie zapotrzebowanie czytelnicze na tego typu teksty. Zwłaszcza w wieku XX, zmęczeni fabułą i zbyt trudną prozą epicką, odbiorcy chętnie przeczucali uwagę na pełne autentycznej historii i konkretnego życia pisma autobiograficzne. Ten trend utrzymał się współcześnie, a trzeba pamiętać, że mówimy tu nie tylko o utworach literackich, ale także o wielu memuarach, diariuszach i zapiskach zwykłych ludzi. Ostatnio ogłoszony został na przykład konkurs na dziennik z czasów pandemii, który przyniósł – jak anonsował na sesji prof. Rodak – bardzo interesujące wyniki.

PISANIE DLA ZAWODOWCÓW I AMATORÓW

Proza dokumentu osobistego jest tym rodzajem pisania, w którym uczestniczymy niemal wszyscy. Są to najczęściej pierwotnie teksty użytkowe, związane bezpośrednio z naszą egzystencją. Mamy potrzebę zanotowania jakiejś istotnej chwili z życia rodzinnego, jesteśmy świadkami ważnego wydarzenia, chcemy z kimś podzielić się indywidualnym doświadczeniem etc. Tak rodzą się nasze zapisy diarystyczne, pamiętnikarskie czy epistolograficzne. U ich podstaw, choć funkcji tego typu praktyki jest bardzo wiele (od autoterapii i ćwiczeń

w pisaniu poprzez różnego typu powiadomienia, aż po akt w pełni twórczy), tkwi zawsze chęć utrwalenia tego wycinka rzeczywistości, który jest nam bezpośrednio dostępny. Czy to będzie tocząca się obok wielka bądź mała historia, czy najgłębsze sfery własnej prywatności.

W niektórych z nas potrzeba ta jest na tyle silna, że zaczynamy notować regularnie, czasem nawet codziennie i nałogowo. Wówczas stajemy się pamiętnikarzami czy diarystami bez względu na to, czy nasz język jest bardziej czy mniej giętki. Czasami nasze pisanie, choć rozpoczęte nie z pobudek artystycznych, zmienia się (ze względu na perspektywę naszych spostrzeżeń, osobliwość widzianej rzeczywistości czy sposób formułowania myśli) w relację ponadosobistą, a dokument prywatny przechodzi do sfery literackiej. Tak stało się na przykład z wielkim świadectwem ubiegłego stulecia – *Moim wiekiem* Aleksandra Wata, a jego wyjątkowość przypomniał na sesji prof. Adam Dziadek z Uniwersytetu Śląskiego. Ale sama praktyka autobiograficzna zaczyna się także wtedy, gdy nagrywa swój głos (to *casus* Wata i jego „pamiętnika mówionego”) albo chwytą za pióro każdy z nas. W tego typu tekstach poszukujemy bowiem przede wszystkim wymyślnych zabiegów formalnych czy kompozycyjnych, ale autentycznego życia i konkretnego doświadczenia (na konferencji prof. Maciej Michalski z Uniwersytetu Gdańskiego przypomniał na przykład wybrane świadectwa „ja” dotyczące żałoby).

Lubimy przypatrywać się innym, a czasem i ich podglądać, a następnie zestawiać czyjąś egzystencję z naszą własną. Tak rodzi się najbardziej chyba kapitalna antropologiczna funkcja prozy dokumentu osobistego – tego rodzaju teksty są jak rozłożone przed nami lustra, w których odbija się zarazem niepowtarzalność każdego z nas, jak i wspólna nam wszystkim natura ludzka.

MONIKA PROKOPIAK-RACZKOWSKA

Dział Komercjalizacji Wiedzy

Jak połączyć naukę i biznes

DZIAŁALNOŚĆ KUL KONCENTRUJE SIĘ NIE TYLKO WOKÓŁ DYDAKTYKI I PROWADZENIA BADAŃ NAUKOWYCH, ALE RÓWNIEŻ WOKÓŁ KOMERCJALIZACJI TYCH BADAŃ. WDROŻENIE ICH WYNIKÓW TO ZASTOSOWANIE W PRAKTYCE SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ, W SZCZEGÓLNOŚCI WPROWADZENIE NA RYNEK W POSTACI KONKRETNÝCH PRODUKTÓW I USŁUG.

SYNERGIA NAUKI I BIZNESU

Jednym z najważniejszych wyzwań nowoczesnej gospodarki jest tworzenie partnerstw i podejmowanie współpracy międzysektorowej. Przykładem tego jest współdziałanie biznesu z uczelniami, przybierające różne formy. Wspólnym interesem obydwu podmiotów jest między innymi działanie na rzecz tworzenia warunków, które umożliwią wykorzystanie twórczego potencjału kadry naukowej. Ścieżka rozwoju oparta na innowacjach i wiedzy prowadzi do sukcesu rozwojowego kraju.

KUL zachęca wszystkie środowiska do podjęcia współpracy na styku nauki i biznesu, dając szerokie możliwości realizacji pomysłów. Uczelnia nawiązuje kontakty i podejmuje współpracę w zakresie badań naukowych, analiz, usług doradczych, oferuje rzetelne opinie oraz profesjonalne ekspertyzy.

DZIAŁ KOMERCJALIZACJI WIEDZY

Nawiązywaniem kontaktów między przedsiębiorcami poszukującymi innowacyjnych rozwiązań i pracownikami naukowymi KUL zajmuje się specjalistyczna jednostka organizacyjna – Dział Komercjalizacji Wiedzy. Funkcjonujący w jej strukturze Zespół ds. Komercjalizacji Wiedzy aktywnie wspiera działania zmierzające do budowania sieci wzajemnych powiązań pomiędzy sferą nauki i biznesu. Do jego zadań należy

koordynowanie etapów procesu komercjalizacji: analiza innowacyjności rozwiązania naukowego, planowanie projektu wdrożeniowego, przygotowanie i promocja oferty biznesowej, podpisanie umowy i nadzór nad jej realizacją.

PROMOCJA POTENCJAŁU BADAWCZEGO

Od sierpnia 2020 r. na stronie internetowej KUL <https://e.kul.pl/qlbiznes.html> pojawiło się nowoczesne narzędzie promocyjne: wyszukiwarka interdyscyplinarna, która zawiera skonkretyzowane oferty naukowo-badawcze skierowane do środowiska biznesowego.

Z uwagi na wszechstronność badań naukowych prowadzonych na Uniwersytecie oferty prezentowane w wyszukiwarce dotyczą wielu dziedzin, a mianowicie: nauk biotechnologicznych, medycznych, prawnych, społecznych i humanistycznych. Wybór konkretnej pozycji następuje poprzez wpisanie słów kluczowych, dyscypliny naukowej czy typu oferty. Przy każdej pozycji wskazano dane kontaktowe do pracowników koordynujących działania komercjalizacyjne.

Na stronie <https://e.kul.pl/qlbiznes.html> został zamieszczony również informator *Nasza wiedza – Twój biznes*, stanowiący kompendium prac badawczo-rozwojowych prowadzonych na naszym Uniwersytecie.

Narzędzia promocyjne, które powstały z inicjatywy Działu Komercjalizacji Wiedzy, mają służyć zaprezentowaniu podmiotom gospodarczym bogatej oferty badawczej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jesteśmy przekonani, iż będą one efektywnym pomostem do nawiązania współpracy z kontrahentem zewnętrznym.

EWALUACJA JAKOŚCI DZIAŁALNOŚCI A KOMERCJALIZACJA

Proces komercjalizacji jest niezwykle istotny w ewaluacji jakości działalności naukowej. Oceny efektów finansowych dokonuje się na podstawie wysokości środków finansowych uzyskanych przez ewaluowany podmiot w wyniku komercjalizacji wyników badań naukowych lub prac rozwojowych realizowanych w poszczególnych dyscyplinach naukowych lub know-how związanego z tymi wynikami (*Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej*).

Intencją współpracy podmiotów zewnętrznych i kadry naukowej KUL z Działem Komercjalizacji Wiedzy jest użyteczność wyników badań. Dobrze prowadzona diagnoza rynku oraz ścisła współpraca na poziomie nauka – biznes są gwarantem sukcesu w procesie komercjalizacji.



Pracownicy Zespołu ds. Komercjalizacji Wiedzy (od lewej): Monika Prokopiak-Raczkowska, Marcin Przepis – kierownik Działu Komercjalizacji Wiedzy, Eugeniusz Hyz, Przemysław Klekot (fot. Karolina Sykut)

WAŻNE ADRESY:

Dział Komercjalizacji Wiedzy
Centrum Transferu Wiedzy, pokój 15, telefon (81) 4545686
<https://e.kul.pl/qlbiznes.html>
<https://www.facebook.com/DzialKomercjalizacjiWiedzyKUL>

DR MARZENA KRUPA
redaktor naczelna

Pod koniec września Komisja Europejska ogłosiła laureatów konkursu Innovation Radar Prize 2020, w którym nagradzane są innowacyjne i przełomowe technologie oraz ich twórcy. Pani Profesor otrzymała nagrodę w kategorii Women-led Innovation jako współzałożycielka SDS Optic oraz autorka pomysłu sondy stosowanej w diagnostyce raka piersi. Docenienie nowatorstwa i skuteczności diagnozowania tej choroby wydaje się zrozumiałe w kontekście zwiększającej się wciąż na świecie liczby zachorowań i zgonów z powodu raka piersi. Dlaczego zdecydowała się Pani zmierzyć w swojej pracy zawodowej właśnie z tym globalnym problemem?

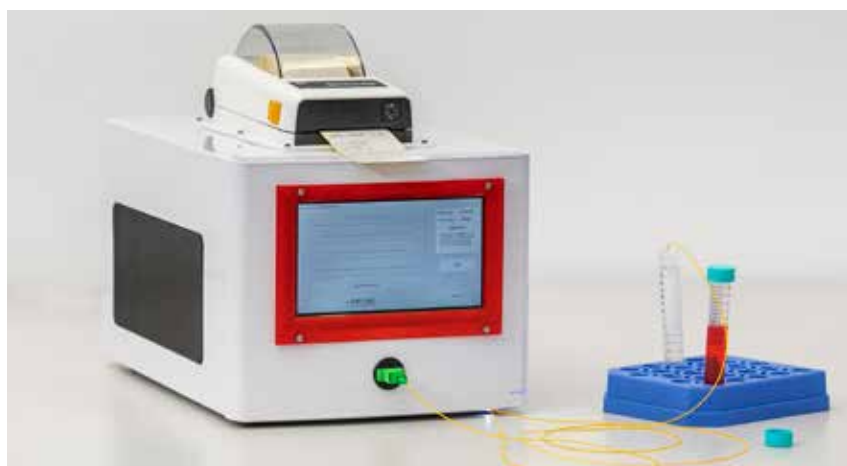
Choroby nowotworowe są obecnie tak powszechne, że każdy z nas może wskazać bliską osobę zmagającą się z rakiem, a często także uczestniczymy w tej walce, pomagając bliskim. Takie doświadczenie także i mnie uwarżliwiło kiedyś na ten problem, a kiedy pojawiła się możliwość wykorzystania zdobytej wiedzy, żeby wspomóc walkę z rakiem, było naturalne, że podjęłam to wyzwanie. Jednak dopiero podczas pracy nad sondą, stykając się z osobami chorymi, czytając doniesienia literaturowe i statystyki z dziedziny onkologii, zdałam sobie sprawę, jak bardzo takie urządzenie może być pomocne oraz jak wiele jest do zrobienia w obszarze diagnostyki nowotworów.

Prace nad nagrodzoną mikrosondą diagnostyczną prowadzone są przez SDS Optic – firmę, którą założyła Pani wraz z mężem. Jak widać, połączenie wiedzy i doświadczenia z obszaru dwóch różnych dziedzin nauki, które Państwo reprezentują, zaowocowało nowatorskim opracowaniem. Nie bez znaczenia dla tej innowacyjnej koncepcji i jej realizacji jest też zapewne Państwa praca w zagranicznych ośrodkach naukowych.

Rzeczywiście, do realizacji projektu sondy do diagnostyki nowotworowej kluczowe było połączenie kompetencji z różnych obszarów nauki, tzn. biologii, fizyki i inżynierii. Oboje z mężem mamy wykształcenie techniczne (jesteśmy absolwentami Politechniki Wrocławskiej, ja Wydziału Chemii, a mąż Wydziału Budownictwa), co z pewnością miało wpływ na nasze praktyczne podejście do problemów i ich rozwiązań. Poza tym jesteśmy otwarcie na nowe wyzwania i możliwości rozwoju. Solidne podstawy naukowo-techniczne oraz opiekunowie – mentorzy to było

Unijna nagroda za innowacyjność

TA NAGRODA TO SUKCES CAŁEGO ZESPOŁU – MÓWI DR HAB. MAGDALENA STANISZEWSKA, PROF. KUL, OPOWIADAJĄC O PRACACH NAD MIKROSONDĄ ŚWIATŁOWODOWĄ DO SZYBKIEJ DIAGNOSTYKI NOWOTWOROWEJ.



Mikrosonda diagnostyczna inPROBE (fot. Marcin Woś)

to, co pozwoliło nam z odwagą szukać kolejnych możliwości rozwoju, a takie znaleźliśmy w USA, gdzie pracowaliśmy przez kilkanaście lat w najlepszych ośrodkach naukowo-badawczych na świecie – NASA i Harvard. Moja praca naukowa związana była z poszukiwaniem mechanizmów chorób oczu, na przykład katarakty (zaćmy) czy siatkówki oka. Niektóre mechanizmy chorób oczu są podobne do procesów odpowiedzialnych za rozwój nowotworu, na przykład powstawanie nieprawidłowych naczyń krwionośnych, które w oku powodują zmiany w tkance nerwowej (siatkówce), a w nowotworze umożliwiają jego rozrost. Badając mechanizmy powstawania patologicznych naczyń krwionośnych we współpracy z firmą Alcon/Novartis, opracowałam metodę identyfikacji takich patologicznych naczyń, wykorzystując bibliotekę fagową, tzw. technikę *phage display*. Możliwość udziału w takim aplikacyjnym projekcie była załącznikiem późniejszych pomysłów i działań zmierzających do zastosowania zdobytej wiedzy w praktyce. Dzięki pobytowi w USA nie tylko poznaliśmy najlepsze standardy naukowe, ale nabraliśmy przekonania, że warto rozwijać pomysły

i testować śmiało hipotezy, nawet narażając się na niepowodzenie, bo z każdego wynosi się doświadczenie, które można wykorzystać w przyszłości. Łącząc wiedzę zdobytą w Polsce z doświadczeniem wykorzystywania tej wiedzy w praktyce, a także widząc ogromną potrzebę usprawnienia diagnostyki chorób nowotworowych, wpadliśmy na pomysł urządzenia światłowodowego do wykrywania markerów nowotworowych.

Na czym polega innowacyjność metody diagnostycznej i sondy?

Jest to urządzenie, które nie ma w praktyce odpowiednika. Łączy małoinwazyjny sposób molekularnego badania guza dzięki zastosowaniu mikrosondy światłowodowej, czyli cienkiej igielki szklanej, która jest wprowadzana w okolice guza, podobnie jak igła biopsyjna. Jednak z uwagi na mikrorozmiar sondy badanie nie jest tak bolesne jak tradycyjna biopsja. Metoda nie wymaga także pobierania tkanki w celu jej analizy, bo badanie odbywa się bezpośrednio w tkance u pacjenta. Wiąże się z tym

zminimalizowanie powikłań wynikających z uszkodzenia tkanki. Poza tym, co ważne, badanie skraca czas oczekiwania na wyniki do niecałej godziny. Ten czas obecnie przeciąga się nawet do kilku tygodni, powodując opóźnienie w podjęciu odpowiedniego leczenia. Opracowywana sonda skierowana jest na konkretny marker nowotworowy – białko HER2. Nowotwory, w tym piersi, które charakteryzują się wysoką produkcją HER2, obecnie są łatwiejsze do leczenia, ponieważ dostępna terapia anty-HER2 jest bardzo skuteczna u trafnie zdiagnozowanych pacjentek. Dzięki zastosowaniu odpowiedniego oprogramowania możliwe będzie podanie wyniku, tj. obecności markera HER2 w formie liczbowej, a nie obrazu, który musi być następnie zinterpretowany przez lekarza patologa. To pozwoli na zmniejszenie przypadków z fałszywym wynikiem, przekładając się na powodzenie odpowiednio dobranej terapii. Jak stwierdziła Światowa Organizacja Zdrowia, dokładna i wczesna diagnostyka może obniżyć śmiertelność spowodowaną nowotworami nawet o 30%, dlatego naszym celem w firmie jest umożliwienie osiągnięcia tego założenia przez dostarczenie nowego sposobu podejścia do diagnostyki i umożliwienie sprawnego rozpoznawania rodzaju nowotworu. Dodam, że atutem urządzenia jest także możliwość zaadaptowania centralnej części technologii do innych zastosowań, na przykład innych markerów nowotworowych, czy też wskaźników innych chorób oraz monitorowania leczenia. To będą kolejne etapy rozwoju opracowywanej technologii.

Sukces urządzenia możliwy jest też dzięki znaczącym środkom finansowym przyznanych na realizację badań przez kilka podmiotów, między innymi w ramach programu Unii Europejskiej Horyzont 2020 w kwocie blisko 4 milionów euro.

Tak, bez tego wsparcia nie byłyby możliwe badania, które są bardzo kosztowne. Podobnie jak, sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, początkowy etap projektu, w którym oprócz naszej firmy brały udział także ośrodki akademickie z Lublina i Wrocławia. Po potwierdzeniu ogólnej koncepcji wynalazku konieczne jest dostosowanie urządzenia do wykorzystania w praktyce. Dofinansowanie ze środków programu dla małych i średnich przedsiębiorstw umożliwiło firmie dostosować technologię do warunków klinicznych i na końcu przeprowadzić badania kliniczne, bez których żadne urządzenie nie może być stosowane w praktyce u pacjentów. Ten etap jest niezmiernie kosztowny, bo to, co pracuje w laboratorium,



W skład zespołu pracującego przy realizacji nagrodzonego projektu wchodzi między innymi: (stoją, od lewej) Justyna Gień, Dominika Bisko, Ewelina Kuźmich-Miroslaw, dr Agnieszka Topolska-Woś, (siedzą, od lewej) Aleksandra Jaworska, dr hab. Magdalena Staniszevska, prof. KUL, dr Marcin Woś (fot. Marcin Woś)

bardzo różni się od końcowego urządzenia, które musi być powtarzalne i niezawodne w każdym egzemplarzu. Z ogromu pracy na etapie transferu technologii z laboratorium do kliniki nie zawsze zdają sobie sprawę naukowcy prowadzący badania podstawowe. Wyniki pojedynczych badań muszą zostać przetransferowane na dużą skalę, a nie zawsze to okazuje się możliwe do osiągnięcia. Powiedziałabym, że ten etap prac obarczony jest podobnym ryzykiem niepowodzenia jak badania podstawowe, tylko w innych obszarach. Badania kliniczne także wymagają sporych nakładów i zaangażowania zespołu lekarzy i statystyków. Dlatego programy finansowe z UE są w tym momencie bardzo potrzebne, żeby zapewnić pokrycie finansowe kosztownego przeniesienia technologii z laboratorium do praktyki.

Na ile w kontekście badań naukowych, o których rozmawiamy, pomocna/przydatna jest Pani praca na KUL?

Projekt realizowany jest przez firmę SDS Optic, która korzysta z pomieszczeń Wydziału Nauk Ścisłych i Nauk o Zdrowiu KUL. Dzięki bliskości jednostki akademickiej możliwa jest także współpraca naukowa oraz kontakty z innymi ośrodkami naukowymi i klinicznymi, na przykład z lekarzami z Kliniki Chirurgii Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie – zespół prof. Polkowskiego ma ogromny udział w rozwoju projektu już od samego początku. Realizacja projektu badawczo-rozwojowego wymaga także zatrudnienia odpowiedniej kadry. Ponadto

praktyki, które studenci Wydziału Nauk Ścisłych i Nauk o Zdrowiu mogą odbywać w firmie SDS Optic, to dobra forma zbliżenia świata biznesu ze środowiskiem naukowym. Studenci mają możliwość nabrania praktycznego doświadczenia w firmie biotechnologicznej i znalezienia w niej zatrudnienia po zakończeniu studiów, co ma już miejsce w ramach współpracy obu jednostek.

Mikrosonda do błyskawicznej diagnostyki onkologicznej została już opatentowana, przeszła etap badań przedklinicznych. Na jakim etapie są obecnie prace?

Trwają prace wdrożeniowe, czyli przystosowania technologii do wykorzystania w klinice. Jak wspominałam, kluczowe jest powtarzalne urządzenie, odpowiednio skalibrowane i na tym się obecnie skupia praca. W projekt zaangażowany jest bardzo oddany sprawie interdyscyplinarny zespół naukowców, składający się z inżynierów, optoelektroników, chemików i biologów molekularnych. Nie bez znaczenia jest także wsparcie osób z branży biznesowej oraz doświadczonych we wprowadzaniu produktów medycznych na rynek. Z powodu pandemii prace nieco zwolniły, a badania kliniczne musiały być przełożone na kolejny rok, ale rozpoczną się, kiedy tylko poprawi się sytuacja epidemiczna.

Dziękuję za rozmowę i mam nadzieję na kolejną, kiedy etap kliniczny badań okaże się pomyslny i sonda trafi do produkcji.

DR ROBERT TABASZEWSKI

Instytut Nauk Prawnych

Papież Franciszek: prawa człowieka sercem prawa i polityki



fot. pixabay.com

OBECNIE PRAWA CZŁOWIEKA JAKO PRZEDMIOT NAUCZANIA PAPIESKIEGO STANOWIĄ UNIWERSALNY IMPERATYW POSTĘPOWANIA I ZOBOWIĄZANIE DLA SPRAWUJĄCYCH WŁADZĘ. SĄ ONE RÓWNIEMŻ CZĘŚCIĄ NAJBARDZIEJ DYNAMICZNIE ROZWIJAJĄCEJ SIĘ GAŁĘZI PRAWA, KTÓRĄ JEST PRAWO MIĘDZYNARODOWE PUBLICZNE ORAZ KONSTITUCYJNE PRAWO PORÓWNAWCZE.

OD IDEAŁU DO ZOBOWIĄZANIA PRAWNEGO

W ostatnim czasie papież Franciszek zintensyfikował swoje wezwanie skierowane do całej wspólnoty międzynarodowej, jak i do poszczególnych przywódców państw do poszanowania praw wszystkich ludzi, szczególnie najsłabszych, a więc tych, których prawa są zagrożone. Kontynuuje tym samym nauczanie swoich poprzedników na Stolicy Piotrowej określanych obrońcami praw człowieka, a więc Piusa XII, Jana XXIII oraz Jana Pawła II. Obecnie prawa człowieka cieszą się coraz większym stopniem konkretności i rekognicji norm w poszczególnych systemach międzynarodowych i w coraz większym stopniu wpływają na stosowanie prawa krajowego. Jak podkreślił ojciec święty w przemówieniu skierowanym do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej podczas spotkania w 2018 r., „dla Stolicy Apostolskiej mówienie o prawach człowieka oznacza [...] przede wszystkim zaproponowanie na nowo centralnego miejsca godności osoby ludzkiej jako chcianej i stworzonej przez Boga na Jego obraz i podobieństwo”.

Warto przypomnieć, że prawa człowieka nie są tylko czystą ideą filozoficzną, postulatem mającym swe źródło w moralności czy użyteczną formułą erystyczną na potrzeby debat politycznych. Mają one wybitnie prawnie kształtujący i zobowiązujący charakter. Nakaz poszanowania drugiego człowieka jako podmiotu uprawnionego należy odczytywać z myśli wyrażonej w *Lście do Galatów*: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka

wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Gal 3,28).

JAN PAWEŁ II – PAPIEŻ PRAW CZŁOWIEKA

Prawa człowieka, rozumiane jako prawa przysługujące każdemu człowiekowi, bez żadnych wyłączeń podmiotowych, zostały potwierdzone przez papieża Leona XIII w encyklice *Rerum novarum* z 1891 r. Do idei praw uniwersalnych w wigilię Bożego Narodzenia 1942 r. odniósł się również papież Pius XII, który przedstawił siedem podstawowych praw człowieka: do zachowania i rozwoju życia; do prywatnej i publicznej czci Boga; do zawarcia małżeństwa; do założenia rodziny; do pracy; do wolnego wyboru zawodu; do używania dóbr doczesnych z zachowaniem swych obowiązków i ograniczeń natury społecznej. Prawa te zostały następnie wpisane do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., którą Jan Paweł II określał jako „jedną z najwznioślejszych wypowiedzi ludzkiego sumienia”.

Koncepcja praw człowieka, oparta na zasadzie godności osoby ludzkiej, została rozszerzona o prawa solidarnościowe przez papieża Jana XXIII w encyklice *Pacem in terris* z 1963 r. Potwierdził ją Jan Paweł II, który zdaniem ojca świętego Franciszka „działał na rzecz tego, aby Kościół zawsze stał na straży niezwykłych praw człowieka, rodziny i narodów, był znakiem pokoju, sprawiedliwości i integralnego rozwoju całej rodziny ludzkiej”. Wspólnym, a zarazem centralnym punktem nauczania Jana Pawła II i Franciszka jest nauka Soboru Watykańskiego II o godności człowieka. Jan Paweł II

uznawał godność za wyjątkowe źródło praw człowieka oraz za podstawę całego życia społecznego, pochwalając w tym zakresie Powszechną Deklarację Praw Człowieka – uniwersalną regulację dotyczącą praw i wolności ludzkich, unikalny dokument ONZ, inspirowany między innymi nauczaniem Piusa XII, uwzględniający koncepcję przyrodzonej godności człowieka.

Nawiązując do powyższych idei, papież Franciszek zwraca uwagę, że godność człowieka jest niezbywalna, ponieważ została „stworzona na obraz Boży”, a obowiązkiem rządzących jest „uznanie w każdej osobie ludzkiej godności, niezależnie od jej rasy, języka czy stanu”. Uznaje on, że jeśli prawa człowieka są łamane w stosunku chociażby do jednego, to są deptane w stosunku do całej ludzkości. Nawiązał tym samym wyraźnie do słynnych słów wypowiedzianych 7 X 1979 r. w Waszyngtonie przez Jana Pawła II: „każde życie ludzkie od momentu jego poczęcia i poprzez wszystkie jego etapy – jest święte, ponieważ życie ludzkie stworzone zostało na obraz i podobieństwo Boga. Nic nie przewyższa wielkiej godności osoby ludzkiej”.

PAPIEŻ FRANCISZEK A TZW. NOWE PRAWA CZŁOWIEKA

Obecnie nauczanie papieskie z zakresu praw człowieka wkroczyło w nowy etap, dotyczący przestrzegania i egzekwowania już istniejących regulacji. Benedykt XVI i Franciszek nie tylko wzywają do pełniejszej implementacji tych praw przez rządzących, ale jednocześnie przestrzegają przed nadużywaniem praw człowieka. Ojciec

święty przestrzega, że mnożenie i dublowanie praw jednostkowych może poważnie zagrozić zniszczeniem całej idei praw człowieka, wywodzonej z ludzkiej godności. W wystosowanym z okazji 70-lecia uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przesłaniu Franciszek przestrzegał przywódców państw zarówno przed lekceważeniem istniejących regulacji, jak i przed nową wykładnią i reinterpretacją substancji chronionej już istniejących norm, w szczególności tych, które odnoszą się do ochrony życia, sfery prywatności, własności i poszanowania życia rodzinnego.

W swoich ostatnich publicznych wystąpieniach ojciec święty zwraca uwagę, że na przestrzeni lat interpretacja niektórych praw człowieka uległa stopniowo modyfikacji, aby objąć różnorodne tzw. nowe prawa, niekiedy często ze sobą sprzeczne. Szczególna odpowiedzialność ciąży zatem na decydentach politycznych oraz na funkcjonariuszach publicznych, którzy powinni dbać o poszanowanie i rozwój praw człowieka w zgodzie ze standardami wytycznymi z prawa naturalnego. Nie jest bowiem do pogodzenia z ludzką godnością fakt, że „niewielka część ludzkości opływa we wszystko, zaś pozostała nie znajduje uznania swojej godności, jest lekceważona oraz znieważana, a prawa człowieka są pomijane lub deptane”. Szczególna ochrona powinna być zagwarantowana „tym, którzy nie mają dostępu do niezbędnych środków, aby móc godnie żyć, tym, którzy nie mogą korzystać z odpowiedniej edukacji, są pozbawieni pracy lub zmuszeni pracować jak niewolnicy”. Dlatego też ważne jest, aby politycy „nie pozwolili na to, aby warunki dyktowała im logika dążąca do osobistego sukcesu albo interesów natychmiastowych lub stronnicy, ale z sercem i wrokiem powinni patrzeć daleko na wszystkich”.

BADANIA NAUKOWE W ZAKRESIE PRAW CZŁOWIEKA NA KUL

Do koncepcji praw człowieka zbudowanej na powyższej idei, opartej na koncepcji prawa naturalnego, nawiązują autorzy podręcznika akademickiego *Prawo międzynarodowe praw człowieka* – pracownicy Katedry Praw Człowieka i Prawa Humanitarne na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji: kierownik Katedry ks. dr hab. Krzysztof Orzeszyna, prof. KUL, dr Michał Skwarzyński oraz dr Robert Tabaszewski. Akademy w zakresie badań

naukowych dotyczących praw człowieka i sposobów ich ochrony kontynuują tradycje wybitnych profesorów KUL, szanując i twórczo rozwijając dzieło pionierów lubelskiej szkoły praw człowieka, którą tworzyli między innymi ks. prof. dr hab. Franciszek Mazurek oraz prof. dr hab. Hanna Waśkiewicz. Systematyka praw człowieka prezentowana w podręczniku czerpie także z personalizmu chrześcijańskiego, dorobku naukowego i papieskiego publicznego nauczania ks. Karola Wojtyły – Jana Pawła II.

Przygotowana na fundamencie tych znamiennych tradycji badawczych, publikacja zawiera syntetyczny wykład prawa międzynarodowego praw człowieka *sensu largo*, uwzględniający bieżące orzecznictwo i poglądy doktryny. Jej niewątpliwą zaletą jest zastosowana systematyka. Konstrukcja podręcznika ma charakter nowatorski, z jednej strony wychodzi naprzeciw tradycyjnym klasyfikacjom dotyczącym praw materialnych praw człowieka skupionych w ramach poszczególnych grup generacyjnych, zaś z drugiej w sposób całkowicie pionierski ujmuje je w grupy uznane przez prawników praktyków za najbardziej użyteczne w procesie interpretacji, stosowania i wykładni przepisów.

GODNOŚĆ LUDZKA JAKO LEX FUNDAMENTALIS

Zamiarem autorów było opracowanie podręcznika, który będzie odzwierciedlał zagadnienia w sposób najbardziej syntetyczny, jak również zawierał maksimum praktycznych treści. Oprócz systematyzacji zagadnień związanych z prawami człowieka ma on za zadanie przekazać, że jest to system praktycznej ochrony praw jednostki, a nie wyłącznie struktura teoretyczna czy dydaktyczna. Przewodnią ideą, na której zbudowana została koncepcja publikacji, uczyniono zasadę poszanowania przyrodzonej godności osoby ludzkiej, uznawaną za normę o charakterze *lex fundamentalis* oraz źródło prawa międzynarodowego praw człowieka. Podręcznik tym samym w zasadniczy sposób wypełnia istniejącą lukę na rynku wydawniczym z zakresu praw człowieka, szczególnie z zakresu prawa międzynarodowego praw człowieka. Jako pierwszy w Polsce w sposób kompleksowy uwzględnia specyfikę oddziaływania norm prawa międzynarodowego praw człowieka na systemy krajowe.

Najistotniejszą zaletą publikacji z punktu widzenia osób stających w obronie

podkreślonych jest analiza dotycząca wybranych praw człowieka. Zastosowana w podręczniku metodologia ujmuje poszczególne prawa i wolności człowieka w sposób funkcjonalny i dynamiczny. Uwzględnia koncepcję integralności i niepodzielności praw człowieka. Wymyka się tym samym klasycznemu podziałowi na poszczególne generacje praw człowieka. Zasadniczym kryterium podziału był stopień i specyfika zagrożenia dla godności jednostki. Kolejno omówione zostały: osobiste prawa człowieka, ochrona praw człowieka szczególnie zagrożonych oraz instytucja zakazu w systemie praw człowieka.

Podręcznik jest skierowany do szerokiego kręgu odbiorców, zarówno studentów kierunków prawniczych, jak i wszystkich zaciekawionych praktycznymi aspektami ochrony praw człowieka zgodnymi z nauczaniem Kościoła katolickiego. Autorzy liczą na to, że publikacja spotka się z zainteresowaniem środowiska akademickiego, ale również przedstawicieli służby zagranicznej oraz osób uprawiających zawody prawnicze.

Publikacja wyraża ideę obecną w nauczaniu Jana Pawła II, a przypominaną przez papieża Franciszka, że prawa człowieka pozwalają prawidłowo realizować cel systemu prawa i wymierzać sprawiedliwość. Dlatego potrzebny jest solidarny wysiłek osób sprawujących władzę, także zaangażowanych we współpracę na rzecz rozwoju, aby w razie potrzeby przeciwstawiali się niesprawiedliwości.



DR ALEKSANDRA PAWLIK-KOPEK

Oddział Informacji Naukowej BU KUL

Bazy danych w BU KUL

ROZWÓJ TECHNOLOGII INFORMACYJNYCH ORAZ POSTĘPUJĄCA CYFRYZACJA ZNACZNIE WPŁYŃYŁY NA BADANIA NAUKOWE, UMOŻLIWIŁY UCZONYM I STUDENTOM SZYBKĄ I ŁATWĄ DOSTĘP DO NAJNOWSZYCH ŹRÓDEŁ WIEDZY. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA KUL JUŻ OD KOŃCA 90. LAT XX W. GROMADZI ORAZ SYSTEMATYCZNIE POWIĘKSZA ZASOBY ELEKTRONICZNE, UDOSTĘPNIAJĄC JE ZARÓWNO NA MIEJSCU, JAK I ZDALNIE.



fol. pixabay.com

W czasie obecnych zmagania z sytuacją epidemiczną niezwykle istotny stał się domowy dostęp do zasobów bibliotecznych. Obok Biblioteki Cyfrowej KUL oraz publikacji dostępnych przez IBUK Libra bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się bazy danych zawierające elektroniczne pełnotekstowe zasoby artykułów z czasopism lub e-książek. Można z nich skorzystać, logując się przez stronę BU KUL (zakładka Bazy danych), a także przez konto na e-kul (zakładka Narzędzia, następnie Zasoby WWW).

WSPÓŁCZESNE BAZY DANYCH

Według Charlesa P. Bourne'a oraz Trudi Bellardo Hahn, autorów *A History of Online Information Services, 1963-1976*, kamieniami milowymi w rozwoju współczesnych baz danych były między innymi tworzone już na początku lat 60. systemy online (np. SRI Online System), umożliwiające przeszukiwanie baz bibliograficznych i wyszukiwanie informacji w dokumentach elektronicznych. Wkrótce po tym zademonstrowano ich możliwości w przeszukiwaniu plików na znacznej odległości.

Powszechnie przyjmuje się, że w tym okresie po raz pierwszy wprowadzono do publicznego dyskursu termin „baza danych”. Odbiło się to na sympozjum zatytułowanym „Development and Management of a Computer-centered Data Base”.

Chociaż od tej pory same bazy danych w sposób znaczący zmieniły się, to została zachowana ich podstawowa idea narzędzia służącego do dzielenia się informacjami i ich udostępniania, by ostatecznie zawoalować powstaniem specjalistycznych, pełnotekstowych baz danych, zintegrowanych z własnymi systemami wyszukiwania. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest zmiana charakteru samych bibliotek, które obecnie stają się bibliotekami hybrydowymi, łączącymi tradycyjne funkcje bibliotek z nowymi, związanymi z dostępem zdalnym do zbiorów. Instytucja taka staje się nie tylko miejscem przechowywania zasobów, ale także pośrednikiem między użytkownikiem a informacją fizycznie znajdującą się poza jej murami.

Korzystanie z powyższych narzędzi niewątpliwie przyspiesza badania naukowe dzięki możliwości szybkiego dotarcia do najnowszych odkryć, poprawia jakość badań oraz nadaje im międzynarodowy charakter.

BAZY DANYCH W BU KUL

W Bibliotece Uniwersyteckiej KUL aktualnie dostępne są 73 bazy (liczba ta zmienia się każdego roku). Reprezentują one wszystkie dziedziny uprawiane na Uniwersytecie – od nauk teologicznych, filozofii, kulturoznawstwa, historii, literaturoznawstwa i językoznawstwa po ekonomię, finanse, nauki inżynierskie czy medyczne. W ich skład wchodzi między innymi bazy pełnotekstowe: czasopism, wielodziedzinowe, jednodziedzinowe oraz tematyczne – to dzięki nim możliwy jest dostęp do pełnych tekstów dokumentów i materiałów źródłowych; bibliograficzne (abstraktowe), zawierające abstrakty prac magisterskich, doktorskich, artykułów naukowych i książek; bibliometryczne, stanowiące narzędzie do analizy działalności badawczej najczęściej cytowanych osób, instytucji naukowych czy czasopism oraz umożliwiające śledzenie trendów w nauce.

Kluczem wyboru użytkowników poszczególnych baz danych jest zazwyczaj dyscyplina naukowa, a co za tym idzie poszukiwanie ich specjalistycznych wariantów. Wśród licencjonowanych baz danych dużą popularnością cieszą się zarówno te, które oferują szerokie spektrum podbaz tematycznych: EBSCO, De Gruyter, JSTOR, ProQuest, Elsevier, Taylor & Francis, jak i bazy poświęcone poszczególnym dziedzinom (np. Lex i Legalis w zakresie prawa).

Znacznym wzrost zainteresowania czytelników (np. w przypadku bazy EBSCOhost od grudnia 2019 r. do końca lutego 2020 r., w porównaniu do początku marca i końca maja 2019 r., odnotowano wzrost liczby połączeń o 31%) spowodował, iż w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, oprócz już zakupionych baz, od marca pojawiło się 13 nowych dostępów testowych.

Aby sprawnie poruszać się po różnorodnych systemach informacyjnych, zarówno wydawcy baz, jak i pracownicy Oddziału Informacji Naukowej BU KUL przygotowują szkolenia oraz materiały szkoleniowe, o których informacje udostępniane są w Aktualnościach na e-kul, przez stronę internetową Biblioteki oraz za pośrednictwem jej profilu na portalu Facebook.

Sytuacja epidemiczna, która przyczyniła się do zmniejszenia mobilności członków społeczności akademickich, sprawiła, że bazy danych zyskały jeszcze większe niż dotychczas znaczenie, zaświadcza o tym pandemia nie może zatrzęść pracy dydaktycznej i naukowej.

PROF. DR HAB. MIROSŁAWA OŁDAKOWSKA-KUFLA
PROF. DR HAB. WOJCIECH KACZMAREK

Instytut Literaturoznawstwa

Dziedzictwo myśli

W ROKU ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II LITERATUROZNAWCY DYSKUTOWALI PODCZAS KONFERENCJI PT. „»CZY DALEKO JESZCZE DO ŹRÓDŁA?«. LITERACKIE PRZESŁANIE KAROLA WOJTYŁY – JANA PAWŁA II NA XXI WIEK”.

Do uczczenia 100-lecia urodzin papieża, którego imię nosi Katolicki Uniwersytet Lubelski, pracownicy Katedry Dramatu i Teatru oraz Katedry Literatury Współczesnej zaplanowali krajową konferencję, która miała się odbyć w kwietniu 2020 r. Uczelnia, w której przyszły papież przez wiele lat pracował naukowo i dydaktycznie, pragnęła wyrazić mu szacunek i wdzięczność, a przede wszystkim ukazać, jak aktualne jest dziedzictwo jego myśli. Z uwagi na epidemię koronawirusa konferencja została przełożona na 29 września i odbyła się w formie online. Zgodnie z intencją organizatorów spotkanie badaczy przyczyniło się do ponownego odczytania tekstów literackich ich autora w obliczu zmieniającej się sytuacji społecznej i poważnych zmian w kulturze współczesnej. Poruszana tematyka mieściła się w czterech zaprezentowanych poniżej działach.

POEZJA – INTERPRETACJE

Analiza motywu ziemi prowadziła do spostrzeżeń natury ontologicznej i odsłonięcia poglądów Jana Pawła II na relację pomiędzy rzeczywistością ziemską a duchową (prof. Mirosława Ołdakowska-Kuflowa, KUL). Omówiona została obecność żywiołu muzyki w poetyckich symfoniach autora (dr hab. Agata Seweryn, prof. KUL); symbolika wody i studni w *Pieśni o blasku wody* wybrzmiała dobitnie na tle wcześniejszych analiz utworu (ks. dr hab. Stefan Radziszewski, WSD Kielce); pod kątem Boskiego widzenia rzeczywistości zanalizowana została druga część *Tryptyku rzymskiego* (prof. Bernadetta Kuczera-Chachulska, UKSW). Obserwacja odwołań do literatury pięknej w przemówieniach i homiliach Jana Pawła II ukazała metodę przechodzenia papieża od wartości humanistycznych do teologicznych (dr hab. Anastazja Seul, prof. UZ). Przesłanki pozwalające na datowanie wczesnych utworów Wojtyły i rozpatrywanie ich w odpowiednim kontekście historyczno-biograficznym przedstawiła dr Marta Burghardt (Kraków).

DRAMAT I TEATR

Podkreślono nie tylko związki Karola Wojtyły z Teatrem Rapsodycznym, ale także jego dokonania aktorskie (dr Stanisław Dziedzic, Kraków), z których później korzystał, głosząc homilie podczas pielgrzymek (Magdalena Jankosz, UPJP2). Przedstawiono też propozycję odczytania dramaturgii Karola Wojtyły przez pryzmat jego prac naukowych (dr Tomasz Górka, KUL), a także w świetle oryginalnej koncepcji osoby, którą stworzył w swoich pracach

*Czy daleko jeszcze do źródła?
Przecież w Tobie drży tyłu ludzi
przeświałonych blaskiem twoich słów –
jak źrenice przeświałła blask wody...*

Karol Wojtyła, *Pieśń o blasku wody*

antropologicznych, gdyż w aspekcie sceny w pełni wyrażała ona unikalny wymiar relacji człowieka z Bogiem i z innymi ludźmi (prof. Wojciech Kaczmarek, KUL). Nowe horyzonty odczytania dramatów Wojtyły ukazane zostały w kontekście nawiązań do dramatów J. Słowackiego (dr Agnieszka Jarosz, KUL) i E. Żegadłowicza (dr hab. Anna Podstawka, prof. KUL).

IDEJE I WARTOŚCI

Kilka referatów dotyczyło relacji Jana Pawła II do idei i wartości; poświęcone były: wątkom oświeceniowym obecnym w jego piśmiectwie (dr hab. Tomasz Chachulski, prof. UKSW), stosunkowi do nowoczesności (dr hab. Tomasz Garbol, KUL), problematyce kobiecości (dr hab. Ryszard Strzelecki, prof. UKW) oraz „nowemu feminizmowi” (dr hab. Monika Kulesza, KUL). Przedstawiona została misja uniwersytetów w wypowiedziach papieskich (prof. Zofia Zarębianka, UJ), stosunek papieża do słońca (prof. Agnieszka Czajkowska, UJD), budzenie się Wojtyły świadomości i odpowiedzialności następcy św. Piotra (dr hab. Beata Obsulewicz-Niewińska, prof. KUL).

RECEPCJA

Zanalizowane zostały też zapisy dotyczące pontyfikatu Jana Pawła II w diariuszach J.J. Szczepańskiego i A. Kijowskiego (dr hab. Lech Gienza, prof. KUL) oraz w eseistyce i dzienniku J.S. Pasierba (dr Małgorzata Peron, KUL). Podjęta została także kwestia recepcji dramatów Wojtyły przez młody teatr amatorski (ks. dr Mariusz Lach, KUL) oraz osoby papieża jako bohatera współczesnych utworów scenicznych (dr hab. Joanna Michalczuk, KUL). Omówione zostały filmowe sposoby przedstawiania drogi oraz motywów powołania kapłańskiego Wojtyły (ks. dr Grzegorz Głąb, KUL).

Najważniejszym rezultatem konferencji jest ukazanie, że analiza literackich i pozaliterackich wypowiedzi Karola Wojtyły dostarcza współczesnej humanistyce narzędzi do badań źródeł antropologii i aksjologii, na których opierał on swój ogląd rzeczywistości. Narzędzia te są potrzebne w ocenie promowanych współcześnie idei i powinny przysłużyć się rozwojowi kultury w XXI w.

Teksty referatów będą wydane w specjalnym numerze „Roczników Humanistycznych” 2020, z. 1.

Prosta spółka akcyjna

DR PAWEŁ ZDANIKOWSKI

Institut Nauk Prawnych

TA NOWA FORMA PRAWNA DLA SPÓŁEK TECHNOLOGICZNYCH ZACZNIE FUNKCJONOWAĆ OD 1 III 2021 R.

SPECYFIKA DZIAŁALNOŚCI INNOWACYJNEJ

Dla współczesnej gospodarki, zarówno polskiej, jak i globalnej, coraz większe znaczenie mają przedsięwzięcia wykorzystujące nowoczesne technologie, najczęściej informatyczne. Obszar gospodarki, w którym funkcjonują spółki technologiczne, jest charakterystyczny, ponieważ działalność w sferze nowych technologii, jak każda działalność innowacyjna, jest z reguły bardziej ryzykowna (prawdopodobieństwo niepowodzenia gospodarczego jest tu większe niż w innych branżach). Jednocześnie aktywność w tym zakresie wymaga znacznych nakładów finansowych. Wynika to nie tylko z kapitałochłonności działalności rozwojowo-wdrożeniowej, lecz także z dużej konkurencji na rynku. Najbardziej konkurencyjni w tym obszarze są nie tyle ci, którzy posiadają najnowsze i najlepsze rozwiązania technologiczne, ale ci, którzy szybko są w stanie pozyskać i utrzymać klientów. To z kolei wymaga nakładów także na działalność marketingowo-reklamową, a niekiedy także nakładów inwestycyjnych (np. przejmowania innych spółek świadczących podobne usługi). Z uwagi na znaczną kapitałochłonność przedsięwzięcia założyciele spółki chcieliby oczywiście korzystać z wyłączenia osobistej odpowiedzialności za jej zobowiązania. Ich oczekiwania wobec inwestorów w takich przedsięwzięciach także są inne. Założyciele spółek technologicznych, najczęściej będący również autorami stosowanych

i rozwijanych przez nie rozwiązań, poszukując wsparcia kapitałowego, chcą utrzymać nad spółką kontrolę. Najczęściej nie mają jednak do zaoferowania inwestorom niczego poza własną wiedzą, doświadczeniem czy kreatywnością. W związku z tym także struktura majątkowa takich spółek jest zupełnie inna niż tych tradycyjnych. Miejsce nieruchomości, pojazdów, maszyn i urządzeń zajmują: informacja, wiedza, doświadczenie i kreatywność.

OCZEKIWANIA WSPÓLNIKÓW SPÓŁEK TECHNOLOGICZNYCH A „OFERTA” KODEKSU SPÓŁEK HANDLOWYCH

Opisane wyżej potrzeby obrotu prawnego nie mogą być zaspokojone przez żadną ze znanych przez *Kodeks spółek handlowych* (k.s.h.; *Ustawa z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych*, Dz.U. 2020, poz. 1037) form spółek. Formuła spółki osobowej (jawnej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej) jest wykluczona z uwagi na osobistą odpowiedzialność wspólników. Nie chcą jej ponosić ani założyciele, ani inwestorzy. Brak osobistej odpowiedzialności wspólników zapewnia forma spółki kapitałowej, jednakże także i ona nie wchodzi w grę z uwagi na wyłączenie możliwości wniesienia do spółki tytułem wkładu świadczenia pracy lub usług. Tak więc oczekiwania założycieli spółek technologicznych są sprzeczne z tradycyjną koncepcją spółki kapitałowej. Klasyfikacja forma spółki kapitałowej jako forma

asocjacji idei i kapitału w zestawieniu z kapitałochłonnością przedsięwzięć typu start-up i z uzasadnioną (z uwagi na skalę) obawą ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki już nie wystarcza.

Polski ustawodawca, wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska startupowego, zdecydował się na wprowadzenie do *Kodeksu spółek handlowych* nowego typu spółki kapitałowej, jaką jest prosta spółka akcyjna, nazywana w skrócie PSA. Nastąpi to 1 III 2021 r., kiedy to wejdzie w życie *Ustawa z 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. 2019, poz. 1655).

KONCEPCJA PROSTEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ A STANOWISKO PRZEDSTAWICIELI NAUKI

Pracom nad nowelizacją k.s.h. towarzyszyła bardzo burzliwa dyskusja w doktrynie prawa spółek handlowych. Przedstawiciele nauki w większości byli tej zmianie stanowczo przeciwni. W dyskusji najczęściej podnoszono głosy, że ta regulacja jest zbędna, ponieważ cele, które zakłada ustawodawca, dadzą się osiągnąć także przy zastosowaniu innych rozwiązań; że regulacja PSA naraża na niebezpieczeństwo wierzycieli takiej spółki (brak kapitału zakładowego i to, że może ona nie mieć żadnego majątku); że naraża interes potencjalnych akcjonariuszy (akcje mogą okazać się bezwartościowe, brak limitów uprzywilejowania akcji, co może naruszać zasadę równego traktowania

akcjonariuszy); że wprowadza chaos i rozbija spójność systemową *Kodeksu spółek handlowych*.

REGULACJA PROSTEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ – STRUKTURA I PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA

Regulacja PSA (art. 300¹ – 300¹³⁴ k.s.h.) liczy 134 jednostki redakcyjne. To dużo, zważywszy, że unormowanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nominalnie obejmuje 149 przepisów, zaś spółki akcyjnej – 189. Ta część *Kodeksu* ma składać się z sześciu rozdziałów: powstanie spółki, prawa i obowiązki akcjonariuszy, organy spółki, zmiana umowy spółki i emisja akcji, rozwiązanie i likwidacja spółki, odpowiedzialność cywilnoprawna. Poniżej pokrótce zostaną zarysowane najbardziej charakterystyczne rozwiązania PSA.

Prosta spółka akcyjna będzie bardzo istotnie różnić się od znanej od przeszło 100 lat konstrukcji spółki kapitałowej (z o.o. i akcyjnej). Przede wszystkim brak w niej kapitału zakładowego (art. 300³ k.s.h.). Oznacza to, że wspólnicy nie będą zmuszeni wносить do niej wkładów o dotychczas sztywno określonej (tącznej) wartości (5000 zł w przypadku spółki z o.o. i 100 000 zł w przypadku spółki akcyjnej). Dozwolone będzie także wniesienie do spółki przez wspólników wkładów w postaci ich pracy własnej lub też świadczenia przez nich usług (art. 300² § 2 k.s.h.), co do tej pory było dopuszczalne jedynie w spółkach osobowych. Nastąpi to przy jednoczesnym utrzymaniu zasady, że akcjonariusze PSA nie będą odpowiadać osobiście za zobowiązania spółki (art. 300¹ § 4 k.s.h.). Interesy wierzycieli PSA ma chronić zakaz wypłat ze spółki na rzecz akcjonariuszy, jeżeli doprowadzi to do utraty przez spółkę, w normalnych okolicznościach, zdolności do wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych w terminie sześciu miesięcy od dnia dokonania wypłaty.

Prosta spółka akcyjna ma zapewnić jej założycielom zachowanie nad nią kontroli, elastyczne sposoby jej finansowania na późniejszym etapie funkcjonowania, dogodny model zarządzania i uproszczone formy jej likwidacji.

Kwota dopuszczalnej wypłaty będzie ustalana za pomocą tzw. testu wypłacalności (art. 300¹⁵ § 4-5 k.s.h.). Spółka będzie także zobowiązana do dokonywania obowiązkowych odpisów z zysku w wysokości 8% za dany rok obrotowy na poczet przyszłych zobowiązań (art. 300⁴⁹ k.s.h.). Inaczej niż obecnie akcje w PSA nie będą miały formy dokumentu, a będą jedynie rejestrowane w rejestrze akcjonariuszy, który będzie prowadzony elektronicznie, w tym będzie mógł być prowadzony przy użyciu technologii *blockchain* (art. 300³⁰ – 300³¹ k.s.h.). W PSA zamiast zarządu i rady nadzorczej (jak jest obecnie w przypadku spółek kapitałowych) będzie mógł funkcjonować jeden organ zarządzająco-nadzorczy, jakim jest rada dyrektorów (art. 300⁵² § 1 k.s.h.), obecnie charakterystyczna dla spółek w systemie *common law*. Nowym rozwiązaniem będzie także wprowadzenie do PSA osobistej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki, jeżeli egzekucja przeciwko niej okaże się bezskuteczna (art. 300¹³² k.s.h.), a odpowiedzialność ta funkcjonowała dotąd jedynie w spółce z o.o. Tak jak spółkę akcyjną PSA będzie można szybko dokapitalizować, upoważniając zarząd do emisji akcji (art. 300¹¹⁰ k.s.h.) lub emitując akcje warunkowo (art. 300¹¹⁴ k.s.h.). W regulacji PSA przewidziano także nieznaną jak dotąd w spółkach kapitałowych sposób likwidacji spółki poprzez przejęcie całego jej majątku przez jednego akcjonariusza z obowiązkiem zaspokojenia wierzycieli (art. 300¹²² k.s.h.).

PROSTA SPÓŁKA AKCYJNA A DOTYCHCZASOWA KONCEPCJA SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ

Pojawienie się PSA oznacza, że mamy do czynienia z przynajmniej częściową zmianą koncepcji legislacyjnej spółki kapitałowej. Nie będzie już ona oparta na powiązaniu braku osobistej odpowiedzialności wspólników i zakazie wnoszenia do spółki kapitałowej wkładu polegającego

na świadczeniu pracy lub usług. Dzięki temu założyciele PSA, najczęściej będący pomysłodawcami całego przedsięwzięcia, będą mogli zachować kontrolę nad spółką, wnosząc do niej jedynie „kapitał intelektualny”. Ta forma prawna ma także zapewnić elastyczne sposoby finansowania spółki na późniejszym etapie jej funkcjonowania, dogodny model jej zarządzania (możliwość wprowadzenia rady dyrektorów) oraz uproszczone formy jej likwidacji. Wszystko to sprawia, że PSA może być efektywną formą prawną prowadzenia działalności nie tylko przez spółki technologiczne. Można raczej przypuszczać, że będzie to forma prawna wykorzystywana szerzej, a nawet prognozować spadek dynamiki wzrostu liczby nowo tworzonych spółek z o.o. na korzyść PSA. Typologicznie bowiem PSA jest bardziej podobna do spółki z o.o. niż do spółki akcyjnej.

OBAWY ZWIĄZANE Z PROSTĄ SPÓŁKĄ AKCYJNĄ

Oczywiście, pewne obawy budzi likwidacja kapitału zakładowego i nowe formy ochrony interesów wierzycieli. Brak minimum kapitałowego oraz test wypłacalności, jako zasadniczy instrument ograniczeń transferów pieniężnych pomiędzy spółką a akcjonariuszami, sprawia wrażenie osłabienia ochrony wierzycieli. Jednakże czy ryczałtowa ochrona wierzycieli zapewniana przez kapitał zakładowy była bardziej efektywna? Szczególnie w warunkach polskich, gdzie w spółce z o.o. minimum kapitałowe określono na 5000 zł. Wydaje się zatem, że test wypłacalności w połączeniu z obowiązkowymi odpisami na kapitał akcyjny oraz osobistą odpowiedzialnością członków zarządu za zobowiązania spółki może sprawić, że efektywny poziom ochrony wierzycieli wprawdzie nie zwiększy się, ale też nie będzie mniejszy niż w przypadku kapitału zakładowego, a jednocześnie będzie dla spółki rozwiązaniem bardziej efektywnym.

URSZULA JAŃCZYK

Instytut Literaturoznawstwa

Poetka zapomniana?

TRZY TOMY POEZJI ZEBRANYCH ANNY KAMIEŃSKIEJ UKAZAŁY SIĘ WŁAŚNIE NAKŁADEM WYDAWNICTWA MUZEUM NARODOWEGO W LUBLINIE. CAŁOŚĆ OPRACOWAŁ DR HAB. WOJCIECH KRUSZEWSKI, PROF. KUL, KIEROWNIK KATEDRY TEKSTOLOGII I EDYTORSTWA.

Panie Profesorze, zanim przejdziemy do rozmowy na temat *Poezji zebranych* Anny Kamieńskiej w Pana opracowaniu, zacznijmy odwrotnie: jak Pan sądzi, jak w tym momencie wygląda „obecność” poetki w świadomości czytelników?

Anna Kamieńska jest dziś poetką nieco zapomnianą. W przeszłości jej twórczość była bardzo lubiana. Na jej wieczory autorskie przychodziła naprawdę duża publiczność. Nie towarzyszyło temu jednak adekwatne uznanie ze strony krytyki. Kamieńska zresztą bardzo jasno sobie uświadamiała, że pisała nieco na przekór dominującym trendom, przede wszystkim przeciw wielkim ironistom literatury polskiej XX w., nadającym naszemu piśmiennictwu ton w zasadzie do dzisiaj. Jej twórczość jest rzadko wznawiana. Ale to nie tak, że jest zupełnie nieobecna. Co ciekawe, powraca ona w najmniej (przynajmniej dla mnie) spodziewanych momentach, jak rok temu na maturze czy jakiś czas temu na olimpiadzie polonistycznej. To by chyba znaczyło, że ma w naszej historii literatury swoje miejsce. W setną rocznicę urodzin Anny Kamieńskiej nadarzyła się okazja, by przypomnieć jej twórczość nieco wyraźniej.

Z Kamieńską jest już Pan związany od dawna. Jest Pan autorem artykułów dotyczących twórczości poetki i wydawcą wielu jej utworów. Jak wyglądało to Pana pierwsze zetknięcie z jej twórczością?

Szczerze mówiąc, nie bardzo pamiętam, jak to się wszystko zaczęło, to znaczy, jaki był powód, że sięgnąłem po studia magisterskich do jej archiwaliów. Na pewno jednak początki głębszej, wieloletniej lektury Kamieńskiej związane były z lubelskim

Muzeum Czechowicza. Dzięki uprzejmości p. Ewy Łoś, byłej kierowniczki Muzeum Czechowicza, i dr Anny Marcińczak dostałem dostęp do zdeponowanych tam materiałów poetki i właśnie tak to się zaczęło. To był dla mnie szok. Różnorodność, wielość dokumentów odsłaniających przede mną nieznaną mi wcześniej oblicze pisarki, którą jakoś tam już znałem, nawet lubiłem. I tak dłuższy czas pozostałem w tym archiwalnym kręgu. Szukałem nieznanych rękopisów, rozmawiałem ze świadkami życia i twórczości poetki. Ta początkowa, gorączkowo przeżywana przygoda archiwalna zmieniała się stopniowo w systematyczną pracę. Jednym z jej efektów jest właśnie ta trzytomowa edycja poezji i towarzysząca jej integralna edycja *Notatnika*.

Gdyby mógł Pan krótko scharakteryzować te zbiory...

Są bogate, choć trzeba pamiętać, że nie mamy jeszcze pełnej wiedzy na ich temat; wiele rękopisów Kamieńskiej pozostaje nadal rozproszonych, znajdują się one w rękach prywatnych. Czasami trudno dotrzeć do informacji, gdzie jest rzecz, która mnie interesuje, a wynik takich poszukiwań zależy często niestety od szczęśliwego zbiegu okoliczności. Tak było na przykład z tłumaczeniem Kamieńskiej *Księgi Koheleta*, które tak po prostu pewnego dnia odnalazło się w jednym z archiwów rodzinnych. Wcześniej nikt nie wiedział, że coś takiego w ogóle istnieje. Wracając zaś do Muzeum Czechowicza, to znajdują się w nim maszyny pisy, notatniki, bruliony poetyckie, ale też rysunki Kamieńskiej i wykonane przez nią fotografie. Kamieńska była niezwykle płodna twórczo. Znała jest przede wszystkim jako poetka, prozaiczka, eseistka, ale to także autorka form dramatycznych, w tym wielu

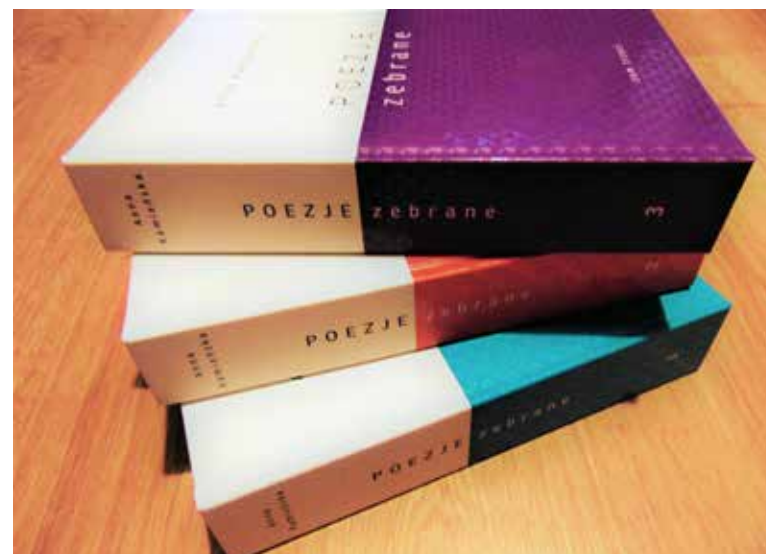
sluchowisk, tłumaczka, recenzentka literacka, korespondentka, diarystka. Wszystkie te rzeczy znajdują się w lubelskim archiwum. Morze dokumentów.

Jak się więc udało zebrać wszystkie poezje Kamieńskiej i pomieścić je w trzech tomach?

Na początku pojawiła się propozycja zrobienia wyboru wierszy. Jednak ten wybór rozrastał się niemiłosiernie. Poza tym byłby to po prostu kolejny wybór, jeden z wielu. Postawiłem więc sobie pytanie, dlaczego nie całość, przynajmniej na tyle, na ile uda się tę całość ogarnąć przy dzisiejszym stanie wiedzy o twórczości tej poetki. Nie jest to na pewno wydanie kompletne. Sporo utworów Kamieńskiej jest jeszcze do dzisiaj w rękopisach. Nie za bardzo też wiem, co zrobić z jej dziecięcymi wierszami (w mojej edycji podałem ich dosłownie kilka, i to takich, o których dotychczas nikt nie wiedział). W trakcie opracowywania tych tomów na przeszkodzie kwerend stanął koronawirus. W tych trzech tomach usiłowałem zebrać wszystkie wiersze opublikowane przez Kamieńską w książkach poetyckich. Są tu również wiersze, które podałem z rękopisu. Generalnie, próbowałem pokazać w tej edycji rozwój poetki od juweniliów po wiersze ostatnie.

Czy spodziewa się Pan, że w przyszłości pojawi się jakiś utwór Kamieńskiej, którego ten zbiór nie pomieścił?

To jest dobre pytanie, bo kompletna bibliografia poetycka Anny Kamieńskiej czeka jeszcze na opracowanie. Ująłbym to tak: trudno dziś z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, ile utworów znajduje się jeszcze w prasie, ile nieznanych nam wierszy jest



fot. Urszula Jańczyk

jeszcze w rękopisach. Jakichś rewelacji bym się nie spodziewał, przynajmniej nie w poezji. Ale!... co i rusz pojawiają się jakieś nowinki. Dwa tygodnie temu dr Anna Marcińczak, sprawująca opiekę merytoryczną nad całym tym projektem wydawniczym, dotarła do wiadomości, kto może mieć jeden z notatników poetki, zeszyt, którego szukałem kilka lat. Nie chciałbym więcej na ten temat teraz mówić. Wygląda jednak na to, że Kamieńska może nas jeszcze zaskoczyć.

Jaki jest układ tego trzytomowego wydania?

Z tym układem to sytuacja trochę skomplikowana. Przede wszystkim rządzi tu chronologia, ale sprawa nie jest taka oczywista, jakby się wydawało. Kamieńska często przedrukowywała swoje utwory w formie zmienionej, na przykład z innymi tytułami. Trzeba było wybrać, którą wersję umieszczamy w książce. Dylemat polegał nie tylko na tym, na którą wersję danego utworu się zdecydować, ale i gdzie ją umieścić. Nie wchodząc w szczegółowe dywagacje, zdecydowałem, że każdy utwór powinien być podany w tym wydaniu tylko raz, bez względu na to, ile razy i w jakich książkach drukowała go pisarka; podawałem ostatnią znaną wersję tekstową danego utworu, ale umieszczałem ją w ramach tomu, w którym ukazał się po raz pierwszy. Oznacza to, że jeśli poetka zmieniła w późniejszych edycjach tekst wiersza czy prozy poetyckiej, to uwzględniłem jej wolę. W aparacie krytycznym (niewielkim) udokumentowałem jedynie najważniejsze działania na tekście. Większość zmian (najczęściej drobnych omyłek druku) – ze względu na popularny charakter tej edycji – nie została przeze mnie ujawniona.

Można powiedzieć, że wydanie to pokazuje czytelnikowi drogę twórczą Anny Kamieńskiej.

Tutaj sprawa jest podwójnie trudna. Pojawia się bowiem pytanie, jak obcować z twórczością tak płodnej poetki. Pozostawiła przecież mnóstwo tekstów. Jeśli już czytelnik podejmuje trud czytania tej poezji od początku do końca, a to jest trudna, wymagająca lektura, to ma szansę dostrzec, jak długą drogę przeszła Kamieńska pod względem nie tylko swojego warsztatu poetyckiego, ale również wizji otaczającego ją świata. Była to droga dość dramatyczna. Ale można to czytać inaczej. Można po prostu wybierać poszczególne tomy, wiersze, kierować się jakimiś sobie tylko właściwymi kryteriami. Jaką

Psalm najmniejszy

Istnieć i żyć to mało
i przez nieistnienie
Jego istnienie niechaj się przesiewa
i przez życie skończone
prześwieca nieskończony

Wierzę to znaczy ukrywam się w Tobie
wierzę więc w Tobie ginę
i pragnę jednego
liściem nieważnym opaść
w Otchłań Ciebie
który jesteś
życiem.

metodę przyjmą czytelnicy, to już ich sprawa. Grunt, że mają w ogóle możliwość znalezienia tych wierszy. Bo nie zawsze są to dzisiaj łatwe do znalezienia tomiki. Choćby te ze stanu wojennego.

Jak już Pan wspomniał, twórczość Kamieńskiej jest niezwykle różnorodna. Oprócz poezji są przecież jeszcze dramaty, tłumaczenia (na przykład z języka hebrajskiego, czeskiego, rosyjskiego, bułgarskiego), eseistyka, recenzje, książki dla dzieci i młodzieży, sluchowiska itd. Czy to wszystko czeka jeszcze na wydanie?

Oczywiście. Ta wielość form i zainteresowań Kamieńskiej wynikała do jakiegoś stopnia z tego, że traktowała ona swoją twórczość jako pracę. To był jej zawód. Ale też coś więcej: świadomie wybrana i świadomie pielęgnowana droga życiowa. Szła nią w sposób niezwykle zdyscyplinowany. Kamieńska pracowała każdego dnia, sama, zamknięta w pokoju. Stąd ta „wielość” i to „mnóstwo”. Ona ten codzienny mózół pisarski traktowała bardzo serio. Widziała w tym głębooki, ocalający ją sens. Tak bym widział tę jej praktykę.

Jubileusz Kamieńskiej chcieliście Państwo obchodzić hucznie. W planach były sesje, spotkania, wystawy. Tymczasem obecna sytuacja nie pozwoliła na realizowanie tego planu.

Wystawa będzie. I z tego, co wiem, będzie to naprawdę ciekawa ekspozycja, z wyraźną ideą organizującą. Anna Seniuk zgodziła się nagrać swoje recytacje wybranych wierszy Kamieńskiej. Powstanie krótki film o twórczości poetki. Ale tak, plany były dużo większe. Takie jubileusze mają dla mnie sens o tyle, o ile pozwalają ruszyć z miejsca sprawy, które nie zasługują na to, by tkwić w zapomnieniu. Mam nadzieję, że tak się stanie z twórczością Kamieńskiej. Ostatnio rozmawiałem z pewną osobą na temat *Notatnika*. Owa osoba właśnie dzięki inicjatywom roku jubileuszowego przeczytała tę książkę po raz pierwszy. I powiedziała, nawet z pewnym takim oburzeniem: „To jest niemożliwe! Tak się nie kocha!”. A *Notatnik* to właśnie książka o miłości, a nie dziennik – i trafnie to ten czytelnik rozpoznał. Najpierw się zdziwiłem tą reakcją. Ale później dotarło do mnie, że to jest jednak tryumf Kamieńskiej. Mimo niekiedy irytujących właściwości jej twórczości, tyle lat po śmierci – wywołać tak żywą reakcję. Ha! – pomyślałem sobie – czyli nie jest to tylko rekwizyt z muzeum literatury polskiej. To dalej działa. Niezwykle mnie to ucieszyło.

DR MAREK WÓDKA OFMCONV

Instytut Nauk Socjologicznych

STUDIA NA KUL

Związek Stefana Wyszyńskiego (1901-1981), księdza diecezji włocławskiej, z Uniwersytetem w Lublinie ma swój początek w okresie przedwojennym. Po ukończeniu studiów seminaryjnych (1920-1924) został on skierowany na studia specjalistyczne na KUL, gdzie za radą swojego mentora ks. prof. Antoniego Szymańskiego, studiując prawo kanoniczne (1925-1929), żywo interesował się naukami społecznymi. Dał temu wyraz, zapisując się na niemal wszystkie zajęcia prowadzone przez ks. A. Szymańskiego, bliskiego współpracownika ks. Idziego Radziszewskiego – współzałożyciela i rektora KUL.

STYPENDIUM ZAGRANICZNE I POWRÓT DO WŁOCŁAWKA

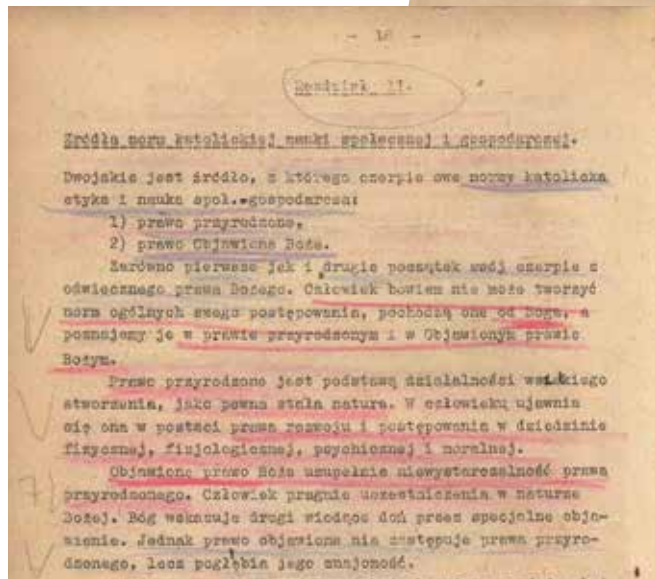
Niejako kontynuacją i swoistym uwieńczeniem odbytych w Lublinie studiów była zagraniczna podróż naukowa (1929-1930), którą świeżo wypromowany ks. dr Wyszyński odbył – w ramach przyznanego mu stypendium – do Niemiec, Austrii, Francji, Belgii, Holandii i Włoch. Badał tam stan rozwoju i sposoby uprawiania katolickiej nauki społecznej, a także obserwował funkcjonowanie katolickich organizacji społecznych, działalność ruchów robotniczych i młodzieżowych. Po powrocie został skierowany przez władze swojej diecezji do pracy w seminarium duchownym we Włocławku, gdzie pełnił funkcję profesora.

WOJNA I OKUPACJA

II wojna światowa brutalnie przerwała działalność naukową ks. dra Stefana Wyszyńskiego we Włocławku. Na polecenie ordynariusza diecezji udał się wraz z najstarszym rocznikiem alumnów do Lublina, by umożliwić im dokończenie tam studiów teologicznych i przyjęcie święceń kapłańskich. W czasie okupacji ks. Wyszyński zatrzymał się w pałacu Zamoyskich w Kozłowie, gdzie posługiwał wśród miejscowej ludności oraz rodzin arystokratycznych i inteligenckich, które znalazły tam schronienie przed okupantem. Przebywając do 1942 r. na Lubelszczyźnie, wyjeżdżał też do Bełżyc, gdzie spotykał się z przebywającym tam ówczesnym rektorem KUL ks. Antonim Szymańskim i omawiał z nim szczegóły kierowania

Stefan Wyszyński – wykładowca KUL

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI OBOK KARD. KAROLA WOJTYŁY JEST JEDNĄ Z NAJWYBITNIEJSZYCH POSTACI KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. W HISTORII UCZELNI ZAPISAŁ SIĘ JAKO JEJ ABSOLWENT, WIELKI KANCLERZ ORAZ PROTEKTOR. MAŁO KTO JEDNAK WIE, ŻE BYŁ RÓWNIEŻ WYKŁADOWCĄ W SWOJEJ ALMA MATER.



Fragment skryptu z wykładami bpa Stefana Wyszyńskiego; maszynopis został wydany w 1948 r. nakładem Koła Naukowego Ekonomistów Studentów KUL

Uczelnią w warunkach konspiracyjnych. Do Lublina wrócił po wojnie, w 1946 r., aby objąć tam stolicę biskupią.

PRÓBY ZATRUDNIENIA NA KUL

Z przekazów historycznych wiemy, że jeszcze przed wojną, bo w roku 1930, ks. Szymański starał się u biskupa włocławskiego

Karola Radońskiego o ponowne skierowanie ks. dra Stefana Wyszyńskiego do Lublina, tym razem do pracy na stanowisku wykładowcy. Kolejną próbę zatrudnienia ks. Wyszyńskiego na KUL ks. A. Szymański podjął już jako rektor Uczelni. Gdy przystąpił do reorganizacji Uniwersytetu i wzmocnienia kadry profesorskiej, kierował się z jednej strony kompetencjami naukowymi jej członków oraz szansą uzyskania

habilitacji przez młodszych pracowników nauki, z drugiej – ich stosunkiem do Kościoła i jego misji. Ks. Stefanowi Wyszyńskiemu zamierzał powierzyć Katedrę Etyki Społecznej. Do zatrudnienia nie doszło i tym razem, ale kontakt z ks. A. Szymańskim zaowocował pracą ks. S. Wyszyńskiego nad habilitacją z zakresu socjologii moralności, nota bene niedokończoną.

Po wojnie jeszcze raz podjęto próbę zatrudnienia ks. Wyszyńskiego w jego Alma Mater. Tym razem starania te czynił ks. prof. Antoni Słomkowski, pierwszy powojenny rektor KUL. Wyszyński miał objąć Katedrę Polityki Społecznej po jej zmarłym kierowniku ks. prof. A. Szymańskim. W tym przypadku odmówił sam zainteresowany, argumentując, że jego diecezja znajduje się w opłakanym stanie i jego obowiązkiem jest powrót do Włocławka celem organizacji seminarium duchownego. Przypomnijmy, że wielu profesorów włocławskiego seminarium i innych duchownych tamtejszej diecezji wywieziono w czasie wojny do obozu koncentracyjnego w Dachau.

BISKUP LUBELSKI

Jak ustalił ks. prof. Piotr Nitecki, rektor ks. A. Słomkowski wiązał z zatrudnieniem Wyszyńskiego o wiele ambitniejsze plany niż praca naukowa, myślał bowiem o wysunięciu jego kandydatury na funkcję rektora Uniwersytetu. Zaprośił też ks. Stefana Wyszyńskiego na KUL z cyklem wykładów z katolickiej nauki społecznej, do których jednak nie doszło w planowanym terminie (luty 1946 r.), najprawdopodobniej z powodu natłoku jego obowiązków związanych z organizacją seminarium duchownego we Włocławku – kierowaniem placówką w trudnych powojennych warunkach oraz pełnieniem funkcji profesora i ojca duchownego alumnów. Można też domniemywać, że luty 1946 r. był czasem, w którym ważyły się przyszłe losy późniejszego hierarchy, bo już 4 marca został mianowany przez papieża Piusa XII biskupem lubelskim.

REAKTYWACJA IWKR

Oprócz wspomnianego cyklu wykładów w historii KUL złotymi zgłoskami zapisał się wysiłek bpa Stefana Wyszyńskiego przy reaktywowaniu Instytutu Wyższej Kultury Religijnej (powołanego w 1938 r.). Jego celem była formacja intelektualna i duchowa katolików świeckich. W pracy IWKR

bp Wyszyński zaangażowany był osobiście. Wykładał tam takie zagadnienia, jak: historia katolickiej nauki społecznej, jej filozoficzne i teologiczne założenia, kwestie społeczno-gospodarcze w *Biblii*, u ojców Kościoła i innych myślicieli chrześcijańskich czy też encykliki społeczne, głównie *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno*.

WYKŁADY NA KUL

Zaplanowane na luty 1946 r. wykłady z katolickiej nauki społecznej Stefan Wyszyński wygłosił już jako biskup lubelski i wielki kanclerz KUL w roku akademickim 1947/1948. Dokumentację tych prelekcji, najprawdopodobniej zawierających także treści planowanego w 1946 r. cyklu wykładów, stanowi skrypt – maszynopis przechowywany w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL. Tekst został zapisany przez studentów ekonomii KUL, słuchaczy wykładów bpa Wyszyńskiego, i zatytułowany – podobnie jak sam wykład – „Chrześcijańska doktryna społeczna”. Należy tu dodać, że skrypt ten pozostawał nieznanym szerszemu odbiorcy przez ponad siedemdziesiąt lat. O jego istnieniu wzmiankowali tylko nieliczni specjaliści z zakresu katolickiej nauki społecznej, jak prof. Czesław Strzeszewski, ks. prof. Józef Majka czy ks. prof. Piotr Nitecki. Strzeszewski zresztą wspomina w swojej książce *Na przełomie czasów* o wykładach, które powierzył ordynariuszowi lubelskiemu, będąc wówczas dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych: „Dbając o charakter katolicki KUL, zaprosiłem na wykłady z chrześcijańskiej doktryny społecznej na sekcji społeczno-ekonomicznej i na Studium ks. bp. St. Wyszyńskiego [...]”.

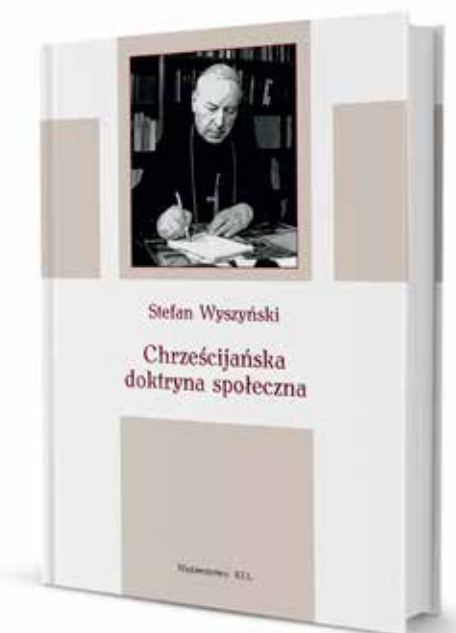
DOKUMENTACJA WYKŁADÓW

Skrypt, liczący 95 stron maszynopisu, jest unikatowym źródłem, na podstawie którego możliwa jest precyzyjniejsza niż dotychczas rekonstrukcja Wyszyńskiego koncepcji katolickiej nauki społecznej. Jak zauważa ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL, specjalista z zakresu katolickiej nauki społecznej, już nadany przez Wyszyńskiego tytuł wykładu „Chrześcijańska doktryna społeczna” wskazuje na specyfikę tego ujęcia. Tytuł ten i treść skryptu wskazują z jednej strony na szerokie, w sensie historycznym, ukazanie zarysu całości rozwoju nauczania społecznego Kościoła, z drugiej – na zamysł podkreślenia ortodoksyjnego,

skiczowego przedstawienia przez hierarchę – biskupa lubelskiego – doktryny społecznej Kościoła. Przesłanką do postawienia pierwszej tezy jest przymiotnik „chrześcijańska”, a drugiej – rzeczownik „doktryna”. Ks. Stefan Wyszyński wskazuje na takie uwarunkowania utrudniające utrzymanie jedności katolickiej nauki społecznej, jak duża dynamika przemian społecznych i gospodarczych, a w konsekwencji zróżnicowanie nurtów społeczno-gospodarczych. Jest jednak przekonany, że katolików przed wynikającym stąd partykularyzmem doktrynalnym może ustrzec wierność doktrynie Kościoła.

KRYTYCZNE WYDANIE SKRYPTU

Skrypt, będący niepodważalnym dowodem, że Stefana Wyszyńskiego – podobnie jak Karola Wojtyłę – należy uważać za naszego profesora, został krytycznie opracowany, opatrzony specjalistycznymi komentarzami i wydany nakładem Wydawnictwa KUL (Stefan Wyszyński, *Chrześcijańska doktryna społeczna*, red. Marek Wódka, Stanisław Fel, Lublin 2020, ss. 201). Życząc więc Państwu jego owocnej lektury, należy żywić nadzieję, że wkrótce w świadomości społecznej utrwali się ta potwierdzona informacja, że Stefan Kardynał Wyszyński był nie tylko absolwentem i wielkim kanclerzem KUL, ale też jego cenionym wykładowcą.



KS. DR HAB. PIOTR WIŚNIEWSKI, PROF. KUL

dyrektor Instytutu Nauk o Sztuce

KALENDARIUM ŻYCIA

Ks. Ireneusz Pawlak urodził się 22 III 1935 r. we Wrześni, w rodzinie inteligentnej, jako syn Jana i Marii z domu Drobniak. Od dzieciństwa żywo interesował się muzyką. Już w wieku 7 lat zaczął pobierać lekcje gry na skrzypcach, a mając lat 14 – na fortepianie. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w 1953 r. zgłosił się do seminarium duchownego w Gnieźnie, jednak z uwagi na słaby stan zdrowia nie został przyjęty. Dopiero rok później rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne, podczas których zafascynował się chorałem gregoriańskim. Święcenia kapłańskie przyjął 12 VI 1960 r. we Wrześni. W tym samym roku decyzją kard. Stefana Wyszyńskiego został skierowany na studia w Instytucie Muzykologii Kościelnej KUL. W 1964 r. uzyskał licencjat i magisterium na podstawie pracy *Analiza paleograficzno-muzyczna graduatu klarysek gnieźnieńskich z 1418 roku*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Hieronima Feichta. Bezpośrednio po ukończeniu studiów prowadził zajęcia zlecone na KUL. W 1965 r. powrócił do Gniezna, gdzie objął dyrekturę Chóru Prymasowskiego oraz wykłady z muzyki kościelnej w seminarium duchownym. Podczas pobytu w Gnieźnie prowadził jednocześnie pięć różnych zespołów śpiewaczych. 1 X 1970 r. został zatrudniony jako asystent na KUL, gdzie pracował nieprzerwanie do 2007 r.

W 1976 r. uzyskał stopień doktora na podstawie pracy *Śpiewy „Alleluja” zawarte w graduale Macieja Drzewickiego z 1536 r. i ich znaczenie dla określenia tradycji chorałowej przyjętej w katedrze gnieźnieńskiej w pierwszej połowie XVI wieku*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Karola Mrowca. Habilitował się w 1989 r. na podstawie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej *Graduaty piotrkowskie jako przekaz chorału gregoriańskiego w Polsce po Soborze Trydenckim*. Od 1995 r. był zatrudniony na stanowisku profesora KUL. Po wydaniu w roku 2000 książki profesorskiej pt. *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła* Senat Akademicki KUL przyznał mu tytuł profesora (2001 r.), zatwierdzony uprzednio przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Ks. Pawlak był ostatnim profesorem KUL, któremu tytuł naukowy nadał Senat Akademicki KUL. Rok później Senat KUL awansował go na stanowisko profesora zwyczajnego.

Życie w służbie liturgii i muzyki

KS. PROF. DR HAB. IRENEUSZ PAWLAK BYŁ DLA MNIE NAJWAŻNIEJSZYM Z PROFESORÓW, OD KTÓREGO NAUCZYŁEM SIĘ MIĘDZY INNYMI WARSZTATU NAUKOWEGO I RZETELNOŚCI BADAWCZEJ. POMAGAŁ MI ROZWIĄZYWAĆ WSZYSTKIE TRUDNE SPRAWY, A KIEDY TRZEBA BYŁO, POCIESZAŁ, RADZIŁ I WLEWAŁ NADZIEJĘ...

Ks. I. Pawlak w Instytucie Muzykologii KUL pełnił dwukrotnie funkcje kierownika (1989-1991, 2003-2005), a w latach 1990-2007 kierował Katedrą Chorału Gregoriańskiego, przemianowaną za jego kadencji (2003 r.) na Katedrę Monodii Liturgicznej. W 1974 r. założył zespół Schola Gregoriana KUL, który prowadził do 2002 r.

W latach 1990-1992 nauczał chorału gregoriańskiego w Akademii Muzycznej w Warszawie, na Wydziale Organów i Fortepianu. W latach 2001-2007 był zatrudniony jako profesor w Katedrze Sztuki Muzycznej na Uniwersytecie Katolickim w Rużomberku na Słowacji.

NAUKOWIEC, DYDAKTYK, PREKURSOR ODNOWY MUZYKI LITURGICZNEJ W POLSCE PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II

Ks. prof. I. Pawlak jako pracownik naukowy zajmował się głównie badaniami nad chorałem gregoriańskim w Polsce po Soborze Trydenckim, studiami nad muzyką monodyczną w katedrze gnieźnieńskiej od średniowiecza do współczesności oraz odnową muzyki liturgicznej w Polsce po Soborze Watykańskim II, której poświęcił *gros* swoich prac naukowych i popularnonaukowych. Przez szereg lat prowadził zajęcia z wielu przedmiotów: formy chorału gregoriańskiego, repertuaru gregoriańskiego, prawodawstwa muzyki liturgicznej, historii muzyki antyku i średniowiecza, metodologii badań nad monodią liturgiczną, krytyki literatury muzykologicznej, ponadto seminarium magisterskiego, seminarium doktoranckiego oraz cykl wykładów monograficznych dotyczących monodii łańcuchowej i posoborowej muzyki liturgicznej.

Prowadził również ćwiczenia z chironomii, repertuaru gregoriańskiego, praktyki muzyczno-liturgicznej, solfeżu, emisji głosu i czytania partytur. Jego wykłady i ćwiczenia tworzą swego rodzaju „monografię chorałowo-liturgiczną”. Z bogatego dorobku naukowego i działalności artystycznej ks. Pawlaka można wyprowadzić zamierzoną i przemyślaną koncepcję posoborowej odnowy muzyki liturgicznej, opartą na gruntownych studiach teoretycznych (źródła, historia, analiza, prawodawstwo). Był przekonany, że dopiero na takim fundamencie można budować twórczość muzyczną oraz określać profesjonalizm wykonywania muzyki. Istotny wkład w rozwój muzykologii stanowi zainicjowanie przez niego nowego kierunku badawczego, jakim jest polska monodia liturgiczna, która stała się nową gałęzią tej dyscypliny naukowej.

Jako ekspert brał udział w pracach redakcyjnych posoborowych ksiąg liturgicznych. Warto podkreślić, iż niektóre melodie śpiewów włączonych do *Mszalu rzymskiego dla diecezji polskich* z 1986 r., *Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* z 1998 r. czy *Obrzędów pogrzebu* z 1978 i 1995 r. są jego autorstwa.

Działalność naukowa i artystyczna ks. prof. I. Pawlaka była dopełniona uczestnictwem w pracach różnego rodzaju organizacji naukowych, liturgicznych i kulturalnych. Był członkiem Towarzystwa Naukowego KUL, Związku Kompozytorów Polskich, Podkomisji Episkopatu Polski ds. Muzyki Kościelnej, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Komitetu Nauk Teologicznych PAN oraz Consociatio Internationalis Musicae Sacrae. W trosce o należyty poziom muzyki liturgicznej powołał w 1999 r. Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, którego był pierwszym prezesem.



W Instytucie Muzykologii KUL wypro-mował 46 magistrów i 12 doktorów.

KOMPOZYTOR

Książd prof. Pawlak chętnie tworzył repertuar liturgiczny. Dla pisanej przez niego muzyki mistrzami byli natchnieni, nieznanymi imienia twórcy melodii z czasów rodzenia się gregoriańskiej muzyki liturgicznej. Potrafił nie tylko pokazać świeżość i aktualność muzyki sprzed ponad tysiąca lat, ale skomponować utwory, które współbrzmiały z tamtymi. Tworzył kompozycje, nie tracąc nic z ducha muzyki chorałowej. Do szczególnie znanych należą: powszechnie wykonywana jego msza (tzw. msza Pawlaka), melodie psalmów responsoryjnych, sekwencja wielkanocna, śpiewy uwielbienia czy liczne pieśni okresowe. Oprócz tych rozszaniowanych w różnych śpiewnikach kościelnych warto wymienić jego zbiory autorskie: *Śpiewy liturgiczne* (Płock 1996, 2015²), *Nieszpory niedzielne* (Pniewy 2001, 2003²), *Pieśni na Mszę o Najśw. Sercu Pana Jezusa i inne (Sługa Boży o. Anzelm Gądek OCD w służbie życia konsekrowanego, Warszawa-Łódź 2010)*, *Laudes et Vesperae Dominicales. Chwalby Poranne (Jutrznia) i Nieszpory na niedziele okresu zwykłego z towarzyszeniem organowym* (Tarnów 2015). Każdy, kto znał ks. Pawlaka, rozmawiał z nim, słuchał jego wykładów, wie, jak bardzo zależało mu na świętości i pięknie liturgii, na najbardziej godnym dla niej repertuarze muzycznym. Całe jego życie podporządkowane było służbie liturgii i muzyki. Podkreślał, że te dwie rzeczywistości są ze sobą ściśle splecione. Mawiał, że „liturgia bez muzyki jest jak ogród bez kwiatów, jak niebo bez

słońca, jak dzwon bez serca”. Jako kompozytor niezwykle ubogacił repertuar prawdziwej muzyki liturgicznej.

DUSZPASTERZ

W natłoku zajęć dydaktycznych, naukowych i administracyjnych ks. Pawlak nigdy nie zapomniał o pracy duszpasterskiej. W 1971 r. przejął od ks. Zdzisława Bernata funkcję dochodzącego kapelana u Sióstr Zmartwychwstańek w Lublinie i pełnił ją do 1988 r. Ponadto związany był ze Zgromadzeniem Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach i Żuławie. Służył także dorywczo Karmelitankom Bosym w Kodniu. Szczególnie jednak czuł się związany ze Zgromadzeniem Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach, gdzie spędzał część wakacji, przeżywał święta kościelne, wygłaszał rekolekcje.

Codziennie o godzinie 6, kiedy tylko nie wyjeżdżał z Lublina, sprawował Mszę św. w kaplicy domu akademickiego KUL na ul. Niecałej 8. Cieszył się, ilekroć miał przy ołtarzu choćby jednego wiernego. Modlił się za nas i w naszych intencjach z okazji imienin, urodzin czy ważnych spraw, które mu powierzaliśmy. Zawsze miał dobre słowo i radę dla każdego. Nie tylko nas nauczał, ale także formował, uczył miłości do Kościoła i ojczyzny, a nade wszystko umiłowania liturgii.

ZAINTERESOWANIA

Pośród wielu zainteresowań ks. Pawlaka szczególnie daje się zauważyć jego zamiłowanie do muzyki Mozarta i Chopina.

Cenił ich geniusz kompozytorski, pomysłowość i polot. Jego życiowe hobby to także językoznawstwo, kolejnictwo, ziołolecznictwo i sztuka kulinarna, a ulubione lektury – dzieła narodowych wieszczów: Sienkiewicza (*Trylogię* czytał 21 razy), Mickiewicza, Słowackiego, Kraszewskiego i innych. Od nich, jak sam podkreślał, uczył się piękna języka polskiego. Bardzo lubił także odwiedzać miejsca tętniące polskością (Kresy Wschodnie). Chętnie obcował z przyrodą, w której namacalnie dotykał Pana Boga. Każdego roku organizował dla swoich seminarzystów jednodniowy wyjazd krajoznawczy, by pokazać ciekawe miejsca związane między innymi z naszymi rodzimymi pisarzami. Znał mnóstwo dowcipów, na które zawsze czekaliśmy. Przeplatał nimi swoje wykłady, wzbudzając jeszcze większe zainteresowanie.

Patrząc na biografię ks. prof. Ireneusza Pawlaka, można powiedzieć, że był to człowiek niezwykle i wszechstronny: duchowny, muzykolog, nauczyciel akademicki, muzyk kościelny, dyrygent, kompozytor, profesor, a zarazem człowiek niezwykle skromny, życzliwy, ale bardzo wymagający od siebie i od innych. Sam nie przyjął nigdy proponowanych mu odznaczeń państwowych, poza dyplomem uznania za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury muzycznej, przyznaniem przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z okazji jubileuszu 100-lecia Chóru Prymasowskiego w Gnieźnie (2014). Przyjął go za wyjątkiem ze względu na członków Chóru, by w ten sposób uhonorować ich pracę i poświęcenie. Otrzymał też wyróżnienie Srebrna Piszczalka od prymasa kard. Józefa Glempa w 2003 r. i medal Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych *Per musicam ad fidem* w 2014 r. Swoją dewizą życiową uczynił słowa: *Deo et hominibus*, którym podporządkował całą postugę kapłańską i pracę dydaktyczno-naukową.

Zmarł 15 VII 2020 r., około godziny 15 – godziny miłosierdzia Bożego, którego był wiernym czcicielem. Msza św. żałobna pod przewodnictwem bpa Mieczysława Ciso została odprawiona 17 lipca w kościele akademickim KUL. Główne uroczystości pogrzebowe odbyły się 18 lipca w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława BM we Wrześni. Przewodniczył im abp Wojciech Polak, prymas Polski.

Ciało śp. ks. prof. Ireneusza Pawlaka zostało złożone w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Komunalnym we Wrześni. *Requiescat in pace!*

KS. PROF. DR HAB. ANTONI DĘBIŃSKI

rektor KUL w latach 2012-2020

Słowo wspomnienia o ks. prof. Henryku Misztalu

„TUTAJ SZUKAŁEM POGŁĘBIONEJ ODPOWIEDZI NA PYTANIA O BOGA I O SENS ŻYCIA” – POWIEDZIAŁ O SWOJEJ ALMA MATER W CZASIE UROCZYSTOŚCI ODNOWIENIA JEGO DOKTORATU.

„Wiem, że moim portem, do którego ciągle zdążam, jesteś Ty, Panie”. To zdanie możemy odnaleźć w niewielkim, acz niebanalnym zbiorze refleksji zatytułowanym *Dzięki Ci, Panie*. Jego autor, ks. Henryk Misztal, profesor, mistrz i mentor dla wielu pokoleń studentów i absolwentów, promotor licznych prac doktorskich, wytrawny i uznany badacz z zakresu prawa wyznaniowego i kanonizacyjnego, 28 X 2020 r., nad ranem, zakończył swoją ziemską podróż i dotarł do bezpiecznego Portu. Ideowo i głęboko związał się z naszą Alma Mater, najpierw jako student, a później pracownik; pełniąc wiele funkcji (kierownik katedry, dyrektor instytutu, prodziekan i dziekan), twórczo i we wszystkich wymiarach działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej, owocnie i szczerze współtworzył wspólnotę i wizerunek naszego Uniwersytetu. Ze wszech miar zasługuje na pamięć; zasługuje też na słowo, które przynajmniej częściowo odtworzy ślad jego obecności.

„WSZYSTKO TU PIĘKNE I SZLACHETNE”

Pochodził z małej podlubelskiej Skubichy, która dawniej była przysiółkiem, a dziś administracyjnie stanowi część Motycza, mającej długą historię wsi, malowniczo położonej nad rzeką Czechówką. Te dwa miejsca stanowiły dla niego zawsze, niezależnie od zajęć, piastowanych stanowisk i funkcji, istotny punkt odniesienia; były swoistym azymutem na szlakach aktywnego życia, uzasadniały i wyrażały – jak to sentencjonalnie ujął – jego „wiarę, tradycję, kulturę, tożsamość narodową, korzenie” (*Motycz, nasza ojczyzna*, red. H. Misztal). Te miejsca znał na pamięć, wracał do nich często, był obeznany z ich historią, etymologią nazw, losami i rytmem życia mieszkańców, położeniem geograficznym, przyrodą i krajobrazem, kolorytem pór roku. O tych



miejsowościach i ich mieszkańcach zawsze mówił i pisał z dumą i serdecznością, nie rzadko wręcz z czułością. „Wszystko tu piękne i szlachetne, barwne jak łąki na wiosnę, pachnące jak świeżo skoszona trawa lub bochen chleba wyjętego z pieca” (*Dzięki Ci, Panie*). Niewątpliwie ten „rodzinny skrawek ziemi” jawił się w jego wspomnieniach niczym – by posłużyć się Mickiewiczowymi słowami – kraina „święta i czysta”.

Na świat przyszedł w 1936 r.; jego rodzicami byli Jan i Marianna z Anasiewiczów. To oni, pracowici i skrzętni, bogobojni i prostolinijni, wrośniący w koloryt swojej wsi, ukształtowali świat wartości Henryka. Wspominał ich z wielkim szacunkiem: „Twoja postać, Ojczy, zawsze biła blaskiem, nawet gdy chodziłeś w czarnym garniturze”; „Pajda czarnego chleba z mlekiem i wielkie Serce – Matka” (*Dzięki Ci, Panie*). Wzrastał w zgodzie z otaczającą go rzeczywistością; jego sprzymierzeńcami, których często przywoływał z imienia, była czwórka rodzeństwa, sąsiedzi, koleżanki i koledzy. Wśród nich „wzrastał w mądrości” i kształtował swój charakter; tam rodziło się jego powołanie kapłańskie.

ZE SKUBICHY NA UNIWERSYTET

W rodzinnym Motyczu rozpoczął swoją edukację. Przypadła ona na trudny okres: do siedmioklasowej szkoły podstawowej zaczął uczęszczać w 1943 r. Po jej ukończeniu wyjechał do Lublina, aby kontynuować zdobywanie wiedzy. Wybrał, wcale nieprzypadkowo, znane z dobrego poziomu kształcenia i wyraźnego katolickiego profilu, Gimnazjum i Liceum Biskupie (szkoła, powszechnie zwana Biskupiakiem, została założona w 1925 r. przez bpa Mariana Fulmana dzięki składkom społecznym). Władze komunistyczne epoki stalinowskiej, zwalczając Kościół i chcąc ograniczyć jego oddziaływanie, sukcesywnie likwidowały szkolnictwo kościelne. Dotyczyło to także Biskupiaka; jedną z form represji było nieuznawanie świadectw wydawanych przez szkołę. Wskutek tego gimnazjalista Henryk musiał zdawać państwowy egzamin maturalny jako eksternista; próg ten pokonał bez trudu przed komisją w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie.

Mając świadectwo dojrzałości w rękę, bez wahania skierował swoje kroki do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, które studia swoich alumnów prowadziło w ramach Wydziału Teologicznego KUL. „Wszystko mi się tutaj podobało, chociaż obiektywnie biorąc, nie było łatwo” – napomynał z sentymentem (*Motycz, więzi pokoleń*). Wdrażając się w arkana kolejnych dyscyplin z zakresu filozofii i teologii, wyraźnie ujawnił ważne cechy charakteru, które w jakimś sensie przesądziły o jego życiu i dokonaniach: ogromną, wręcz benedyktyńską pracowitość i szacunek do nauki. Po zakończeniu studiów i przyjęciu święceń kapłańskich w 1960 r. został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii w Tomaszowie Lubelskim. Nie zagrażał tam długo miejsca; po roku (epizod ten wspominał jako „piękny rok pracy duszpasterskiej”) wrócił do Lublina, gdzie z powrotem odnalazł się wśród książek i manuskryptów, podejmując dalsze studia magistersko-licencjackie z zakresu prawa kanonicznego. Sfinalizował je zgodnie z programem i „na czas”: w 1964 r. przedłożył pracę licencjacką i zdał stosowny egzamin.

Pełniąc różne funkcje w administracji kościelnej (m.in. notariusza w Kurii Biskupiej, sędziego kościelnego i – przez dekady – dyrektora Archiwum Diecezjalnego), z marszu przystąpił do pracy nad doktoratem i przygotował, pod kierunkiem ks. prof. Aleksego Petraniego, dysertację pt. *Cenzura uprzednia pism i druków w Kościele Zachodnim. Studium historyczno-prawne*, którą obronił w 1968 r.

NIM ZOSTAŁ PROFESOREM

Po roku z okładem od uzyskania doktoratu sprawnie przedzierzgnął się z absolwenta w pracownika Uniwersytetu. Od 1 X 1969 r. podjął pracę na Wydziale Prawa Kanonicznego, początkowo na stanowisku starszego asystenta, a następnie adiunkta. Dla Uniwersytetu nie były to łatwe czasy: Uczelnia podlegała różnym restrykcjom i ograniczeniom, a jej pracownicy i studenci poddawani byli inwigilacji i szykanom. Ks. dr Henryk Misztal trafił do Międzywydziałowego Zakładu Ustroju i Prawa PRL, kierowanego przez prof. Witę Klonowickiego. Trzeba dodać, że zakład ów został utworzony przez władze uniwersyteckie po zawieszeniu Sekcji Prawa na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Zakład nie uchował się długo; po decyzji władz państwowych o jego likwidacji ks. Misztal,

po uprzednim zwolnieniu, podjął pracę na stanowisku starszego wykładowcy w Katedrze Praw Człowieka, kierowanej przez prof. Hannę Waśkiewicz. Intensywnie prowadził badania naukowe, w tym gruntowną i rozległą kwerendę w archiwach, bibliotekach rzymskich i mediolańskich oraz kongregacjach watykańskich, czego efektem stało się kolokwium habilitacyjne, przeprowadzone w 1979 r. Podstawą postępowania była wydana drukiem, gruntownie udokumentowana monografia *Causae historicae w postępowaniu beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym*. Po uzyskaniu stanowiska docenta ks. Misztal objął kierownictwo Katedry Prawa Wyznaniowego (był jednocześnie kuratorem Katedry Prawa Kanonizacyjnego). Uchwałę Senatu Akademickiego z 1986 r., po przedstawieniu dorobku i opracowania *Biegli w postępowaniu beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym*, otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego; sześć lat później Senat powołał go na stanowisko profesora zwyczajnego.

BYŁ ZNAWCĄ PRAWA I DOBRYM CZŁOWIEKIEM

Jego dorobek naukowy jest imponujący, obejmuje ponad pięćset różnych publikacji (artykuły naukowe, hasła encyklopedyczne, recenzje, przekłady, przedmowy, artykuły popularyzujące naukę, sprawozdania), w tym przeszło czterdzieści książek. Jednym z wiodących obszarów jego zainteresowania było prawo kanonizacyjne. Prace ks. prof. H. Misztala z tej dziedziny stanowią nie tylko oryginalny wkład w naukę światową, znakomitą pomoc dydaktyczną, ale także służą precyzacji procedur prawnych. W tej grupie publikacji na szczególne podkreślenie zasługuje dwukrotne wydanie monumentalnej monografii pt. *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii, procedura*. Trzeba dodać, że dzieło to doczekało się tłumaczenia na język czeski i włoski. We Włoszech praca ukazała się w prestiżowej serii znanej oficyny Libreria Editrice Vaticana.

Innym obszarem badawczym było prawo wyznaniowe, w tym historia tej gałęzi prawa, problematyka wolności religijnej w państwowych systemach prawnych, prawa rodziców do wychowania, status i uprawnienia uniwersytetów katolickich. Podkreślić należy, że jako jeden z pierwszych po przemianach w Polsce w latach 90. ubiegłego stulecia przygotował znaczące publikacje z tego zakresu, podejmując przy tym wiele zagadnień

pomijanych w literaturze minionego okresu. Książka *Prawo wyznaniowe*, której jest współautorem (wraz z A. Mezglewskim i P. Staniszem), wydana przez Wydawnictwo C.H. Beck, stanowi obecnie najbardziej rozpowszechniony na polskich uczelniach podręcznik z tej gałęzi prawa.

Lubił aule wypełnione studentami. Zawsze pogodny i życzliwy, urzekająco kulturalny, szarmancki wobec kobiet, był otwarty na spotkania z innymi, lojalny w przyjaźni, pomocny w sprawach najbardziej trudnych, wymagających roztropności i największej dyskrecji. O nikim nigdy nie mówił źle, nikogo nie potępiał (mówiąc o kimś innym – powiadał – tak naprawdę opowiadamy o nas samych), przeciwnie, w każdym starał się dostrzec jakieś dobre cechy. Jako uczony posługujący się rzeczową argumentacją, ścisłym językiem dyskursu naukowego, nie zagubił głęboko ludzkiej wrażliwości, która pozwalała mu lepiej rozumieć meandry współczesnej kultury i drugiego człowieka. Jego książki i artykuły popularnonaukowe, fascynacja ideą świętości, eseje i zbiory myśli stanowią świadectwo mądrości wyrosłej z doświadczenia długiego, pracowitego życia, refleksji, zadumy i modlitwy.

„TO JEST MÓJ I JEDYNY, I UMIŁOWANY UNIWERSYTET!”

Za swoje osiągnięcia i pracę był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Bardzo sobie cenił odznaczenia uniwersyteckie, wśród których ważną i wyjątkową formą było odnowienie doktoratu. Zgodnie z utrwaloną tradycją akademicką taka ceremonia jest organizowana przez uniwersytet celem uhonorowania wybitnych profesorów w 50. roku po obronie pracy doktorskiej; uroczystość to symboliczny miernik wyjątkowości i zasług uczonego. Nic zatem dziwnego, że 6 VI 2018 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu KUL, podczas którego Książd Profesor otrzymał wpisany po łacinie na ozdobnym papierze komemoracyjny dyplom. Zabierając głos pod koniec uroczystości, powiedział: „To jest mój i jedyny, i umiłowany Uniwersytet! [...] Tutaj szukałem pogłębionej odpowiedzi na pytania o Boga i o sens życia”. Te słowa z jednej strony wyrażają istotę jego relacji ze swoją Alma Mater, z drugiej zaś stanowią ważny postulat, aby Uniwersytet, który ma w swojej nazwie przymiotnik „katolicki” i która żegna swojego wybitnego Profesora, był wciąż i niezmiennie miejscem szukania odpowiedzi na ważne pytania.



Requiescant in pace

W ROKU 2020 SPOŁECZNOŚĆ NASZEJ ALMA MATER POŻEGNAŁA DOKTORÓW *HONORIS CAUSA* KUL, PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH, ABSOLWENTÓW I STUDENTÓW.

KS. PROF. DR HAB. CZESŁAW BARTNIK

(9 VIII 1929 – 21 III 2020)

absolwent i wieloletni pracownik naukowy Wydziału Teologii – w latach 1973-1975 prodziekan, twórca personalizmu uniwersalistycznego, laureat Medalu za Zasługi dla KUL

ANNA BRAJERSKA

(16 III 1942 – 15 X 2020)

absolwentka filologii polskiej, wieloletni pracownik Instytutu Leksykografii

BEATA CHODACKA

(8 VII 1971 – 4 VI 2020)

studentka filologii angielskiej

PATRYK CHOJECKI

(15 II 2000 – 19 XI 2020)

student prawa

EMIL CIECIELĄG

(20 XI 1988 – 5 XI 2020)

absolwent studiów doktoranckich w Instytucie Historii, pracownik Biblioteki Filologii Romańskiej i Hispanistyki

KS. MIROŚLAW DANILUK SCJ

(12 II 1936 – 15 XI 2020)

absolwent historii, wieloletni pracownik naukowy Instytutu Leksykografii, zastępca redaktora naczelnego tomu VII *Encyklopedii katolickiej*

DR HAB. ZDZISŁAW DYWAN, PROF. KUL

(22 IV 1951 – 18 V 2020)

absolwent i wieloletni pracownik naukowy Wydziału Filozofii, pionier informatyzacji KUL

BOŻENNA FIAŁA

(27 XI 1949 – 12 XI 2020)

pracownik (2001-2007) dziekanatu Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji

PROF. DR HAB. PIOTR FRANCUZ

(2 X 1960 – 14 XI 2020)

absolwent psychologii, kierownik Katedry Psychologii Eksperymentalnej oraz Perception & Cognition Lab, dyrektor Instytutu Psychologii (2012-2019)

KARD. ZENON GROCHOLEWSKI

(11 X 1939 – 17 VII 2020)

emerytowany prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, doktor *honoris causa* KUL, laureat Nagrody im. ks. Idziego Radziszewskiego, przyznawanej przez Towarzystwo Naukowe KUL

KS. PROF. DR HAB. WACŁAW HRYNIEWICZ OMI

(23 VII 1936 – 26 V 2020)

absolwent i wieloletni pracownik naukowy Wydziału Teologii – współzałożyciel i dyrektor Instytutu Ekumenicznego (1997-2005)

KARD. MARIAN JAWORSKI

(21 VIII 1926 – 5 IX 2020)

arcybiskup senior archidiecezji lwowskiej, absolwent i wykładowca (1958-1967) Wydziału Filozofii

DR HAB. GRZEGORZ JĘDREJEK, PROF. UKSW

(11 II 1973 – 19 I 2020)

sędzia Trybunału Konstytucyjnego, absolwent historii i prawa oraz pracownik naukowy (1997-2012) Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji

PROF. JERZY ŁUKASZEWSKI

(21 VII 1924 – 3 VI 2020)

prawnik, politolog i dyplomata, pracownik naukowy (1951-1957) w Katedrze Historii Powszechnej Nowożytnej, mecenas i dobroczyńca KUL

ANTONI MAZUR

(16 V 1936 – 5 XI 2020)

wieloletni pracownik Biblioteki Instytutu Socjologii, zakrytiany w kościele akademickim KUL

KS. PROF. DR HAB. HENRYK MISZTAŁ

(10 IV 1936 – 28 X 2020)

absolwent Wydziału Teologii i Wydziału Prawa Kanonicznego, wieloletni pracownik naukowy – dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego i Nauk Prawnych (1987-1989), laureat Medalu za Zasługi dla KUL

DR HAB. ANGELIKA MODLIŃSKA-PIEKARZ

(1 II 1974 – 1 XI 2020)

absolwentka filologii klasycznej, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

KS. PROF. DR HAB. IRENEUSZ MROCZKOWSKI

(24 XII 1949 – 17 VIII 2020)

absolwent i pracownik naukowy (1985-2002) Wydziału Teologii

PROF. DR HAB. WIESŁAW MÜLLER

(7 XI 1929 – 29 I 2020)

absolwent i wieloletni pracownik naukowy Instytutu Historii

BP JAN NIEMIEC

(14 III 1958 – 27 X 2020)

biskup pomocniczy diecezji kamieniecko-podolskiej na Ukrainie, absolwent historii Kościoła

DIAKON MATEUSZ NIEMIEC

(26 IV 1994 – 5 IX 2020)

student teologii

DR HAB. MARCIN OLAJOSSY

(1 I 1946 – 11 IX 2020)

specjalista w zakresie psychiatrii, wykładowca (1981-2011) elementów neurologii, psychiatrii i medycyny pastoralnej na Wydziale Teologii i Wydziale Nauk Społecznych

KS. PROF. DR HAB. IRENEUSZ PAWLAK

(22 III 1935 – 15 VII 2020)

absolwent i wieloletni pracownik naukowy Wydziału Teologii, założyciel i kierownik zespołu Schola Gregoriana KUL

PROF. KRZYSZTOF PENDERECKI

(23 XI 1933 – 29 III 2020)

muzyk, kompozytor i dyrygent, doktor *honoris causa* KUL

HELENA PRZYBOROWSKA-ADAMCZUK

(11 VI 1930 – 9 XI 2020)

absolwentka historii sztuki, wieloletni pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

EDMUND SEREDYN

(3 II 1994 – 20 IV 2020)

student prawa

BP STANISŁAW STEFANEK

(7 V 1936 – 17 I 2020)

biskup senior diecezji łomżyńskiej, absolwent Wydziału Teologii, laureat Medalu za Zasługi dla KUL

KS. DR HAB. JAN SZYMCZYK, PROF. KUL

(19 VI 1963 – 15 XI 2020)

absolwent socjologii, kierownik Katedry Socjologii Struktur, Procesów Społecznych i Pracy Socjalnej, dyrektor Instytutu Nauk Socjologicznych

DR IRENA WINKLER-LESZCZYŃSKA

(9 IX 1924 – 30 IX 2020)

pracownik naukowy (1951-1954, 1967-1997) w Katedrze Języka Polskiego

BP BOGDAN WOJTUŚ

(4 VII 1937 – 20 X 2020)

biskup pomocniczy senior archidiecezji gnieźnieńskiej, absolwent Wydziału Teologii

Uniwersytet – kilka myśli Jana Pawła II

BYŁ UCZONYM I NAUCZYCIELEM
AKADEMICKIM. JAKO PAPIEŻ
PRZYJAŃNIŁ SIĘ I PROWADZIŁ
DYSKUSJE Z WIELOMA
NAUKOWCAMI. NA SESJE
NAUKOWE DO CASTEL GANDOLFO
ZAPRASZAŁ NAJWYBITNIEJSZYCH
WSPÓŁCZESNYCH MU
INTELEKTUALISTÓW. PODCZAS
LICZNYCH SPOTKAŃ ZE ŚWIATEM
NAUKI MÓWIŁ O ROLI I ZADANIACH
UNIwersYTETU. W ROKU
ŚWIĘTOWANIA STULECIA URODZIN
KAROLA WOJTYŁY WARTO POWRÓCIĆ
DO KILKU CHOCIAŻBY PAPIESKICH
MYŚLI NA TEN TEMAT, ZWŁASZCZA
NA POCZĄTKU NOWEGO ROKU
AKADEMICKIEGO.

W auli KUL (fot. Janusz Kolasa)



„Gaudeamus igitur”
podczas inauguracji
roku akademickiego
1970/1971; w czasie
uroczystości,
która odbyła się
18 października,
kard. Karol
Wojtyła wygłosił
przemówienie
(fot. Marian Hałasa)

”

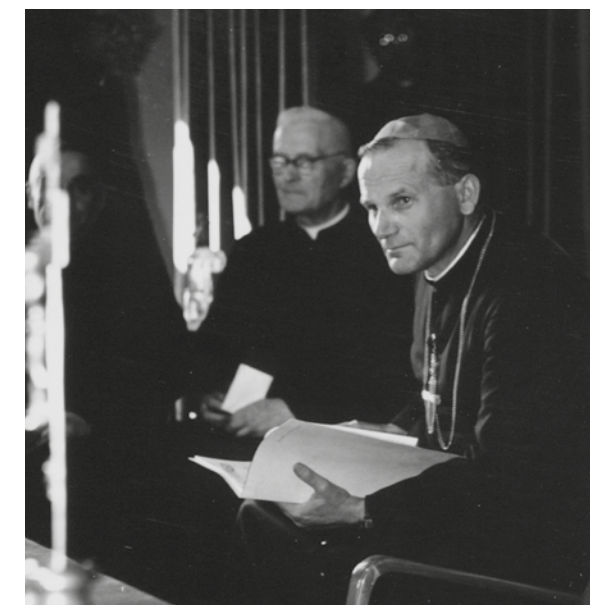
Jakakolwiek byłaby dziedzina badań, pracy naukowej czy twórczej, każdy, kto angażuje w nie swoją wiedzę, talent i trud, powinien stawiać sobie pytanie, w jakiej mierze jego dzieło kształtuje w pierw jego własne **człowieczeństwo**, a z kolei, czy czyni ono życie ludzkie pod każdym względem bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka; i wreszcie, czy w kontekście postępu, którego jest autorem, człowiek »staje się lepszy, duchowo dojrzałszy, bardziej świadomy godności swojego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty na drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim?« (*Redemptor hominis*, 15).

Naukowiec nie jest twórcą prawdy, ale jej odkrywcą. Im bardziej pozostaje jej wierny, tym bardziej ona się przed nim odsłania. **Szacunek dla prawdy** wymaga od badacza czy myśliciela dołożenia wszelkich starań, aby ją zgłębiać i możliwie najściślej zaprezentować innym. Trzeba jednak pamiętać, iż mimo że – jak mówi Sobór – »rzeczy stworzone i społeczności cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować« i w związku z tym trzeba uznać właściwe metody poszczególnych nauk czy sztuk (*Gaudium et spes*, 36), to jednak jedynie słuszne jest dochodzenie do prawdy w oparciu o badanie metodyczne prowadzone w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych. Słuszne dążenie do poznania prawdy nie może nigdy przesłaniać tego, co należy do samej istoty prawdy: rozeznawania dobra i zła.

Jednym z zagrożeń związanych z globalizacją jest niezdrowa **rywalizacja**. Badaczom, a nawet całym środowiskom naukowym może się wydawać, że aby się utrzymać na światowym rynku, dociekania, badania i eksperymenty nie mogą być prowadzone jedynie z zastosowaniem uczciwych metod, ale powinny być one dostosowane do z góry wyznaczonych celów i oczekiwań jak najszerszego grona odbiorców, nawet za cenę wykroczenia przeciw niezbywalnym prawom ludzkim. W tym ujęciu wymagania prawdy ustępują tak zwanym prawom rynku. Takie podejście łatwo może prowadzić do przemilczania pewnych aspektów prawdy lub wręcz do manipulowania nią, tylko po to, aby mogła być zaakceptowana przez tak zwaną szeroką opinię publiczną. Taka zaś akceptacja niejednokrotnie wydaje się wystarczającym uzasadnieniem słuszności tychże fałszywych metod. Trudno wtedy o zachowanie nawet podstawowych reguł etyki. Jeżeli zatem słuszna i pożądana jest rywalizacja ośrodków naukowych, to nie może ona dokonywać się kosztem prawdy, dobra i piękna, kosztem takich wartości jak życie ludzkie, od poczęcia do naturalnej śmierci, czy też bogactwa środowiska naturalnego. Uniwersytet zatem i każdy inny ośrodek naukowy, obok przekazywania wiedzy, powinien uczyć jasnego rozeznania uczciwości metod badawczych i odwagi rezygnacji z tego, co metodologicznie możliwe, ale etycznie naganne.

Ten wymóg nie może być zrealizowany inaczej, jak tylko w oparciu o **długomyślność**, to znaczy o umiejętność przewidywania skutków czynów ludzkich i poczucie odpowiedzialności za sytuację człowieka nie tylko tu i teraz, ale również w dalekim zakątku świata w nieokreślonej przyszłości. Zarówno naukowiec, jak i student wciąż musi uczyć się przewidywania kierunków rozwoju i skutków dla ludzkości, jakie mogą wynikać z jego naukowych dociekań.

Do rektorów wyższych uczelni w Polsce, Castel Gandolfo 30 VIII 2001 r.



Wykłady dla Duchowieństwa, 27-29 VIII 1964 r.,
temat: „Ethos polskiego charakteru”;
w dniu 27 sierpnia abp Karol Wojtyła przedstawił
referat pt. „Wychowanie do prawdy i wolności”



Uroczystości z okazji 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zorganizowane 20 X 1968 r. na dziedzińcu Uczelni, między innymi z udziałem (od lewej) bpa Piotra Kałwy, kard. Stefana Wyszyńskiego, kard. Karola Wojtyły, abpa Antoniego Baraniaka



Uroczystości z okazji 50. rocznicy śmierci pierwszego rektora KUL ks. Idziego Radziszewskiego w dniu 11 XII 1972 r.; kard. Karol Wojtyła wygłosił okolicznościowe przemówienie, a wieczorem uczestniczył w uniwersyteckim spotkaniu opłatkowym



Uroczystość wręczenia ks. Wincentemu Granatowi, rektorowi KUL w latach 1965-1970, Nagrody im. ks. Idziego Radziszewskiego, przyznawanej przez Towarzystwo Naukowe KUL; wydarzenie, podczas którego kard. Karol Wojtyła wygłosił słowo na zakończenie, miało miejsce 11 V 1978 r.

Nasze poszukiwania i nasza praca potrzebują idei wiodącej, fundamentalnej wartości, która by nadała sens i połączyła w jeden nurt badania uczonych, refleksje historyków, twórczość artystów i rozwijające się w zawrotnym tempie odkrycia techników. Czy istnieje jakaś inna idea, inna wartość lub inne światło, które byłoby w stanie nadać sens wielorakim poszukiwaniom i działaniom ludzi nauki i kultury, nie ograniczając równocześnie ich twórczej wolności? Otóż **miłość** jest tą siłą, która nie narzuca się człowiekowi od zewnątrz, lecz rodzi się w jego wnętrzu, w jego sercu, jako jego najbardziej wewnętrzna własność. Idzie tylko o to, by człowiek pozwolił się jej narodzić i by umiał nasycić nią swoją wrażliwość, swoje myślenie w laboratorium, w sali seminaryjnej i wykładowej, a także przy warsztacie sztuk.

W rozdzwieku pomiędzy rozumem i wiarą wyraża się jeden z wielkich dramatów człowieka. [...] W ogniu ostrych polemik zapominano często, iż wiara »nie lęka się rozumu, ale szuka jego pomocy i pokłada w nim ufność. Jak łaska opiera się na naturze i pozwala jej osiągnąć pełnię, tak wiara opiera się na rozumie i go doskonali« (*Fides et ratio*, 43). **Wiara i rozum** to »dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy« (tamże, wstęp). Potrzebna jest dzisiaj praca na rzecz pojednania wiary i rozumu.

Poszukiwanie prawdy dokonuje się nie tylko w indywidualnym zmaganiu w bibliotece czy w laboratorium, ale ma także **wymiar wspólnotowy**. »Człowiek udoskonala się bowiem nie tylko przez zdobywanie abstrakcyjnej wiedzy o prawdzie, ale także przez żywą relację z drugim człowiekiem, która wyraża się przez dar z siebie i przez wierność. W tej wierności, która uzdalnia do złożenia siebie w darze, człowiek znajduje pełnię pewności i bezpieczeństwa. Zarazem jednak poznanie oparte na wierze, którego podstawą jest zaufanie między osobami, nie jest pozbawione odniesienia do prawdy: wierząc, człowiek zawiera prawdzie, którą ukazuje mu druga osoba« (*Fides et ratio*, 32). [...] Do prawdy dochodzi się także dzięki innym, w dialogu z innymi i dla innych. Poszukiwanie prawdy i dzielenie się nią z innymi jest ważną posługą społeczną, do jakiej w szczególny sposób są wezwani ludzie nauki.

Przemówienie w czasie spotkania z rektorami uczelni, Toruń 7 VI 1999 r.



Wizyta ojca świętego Jana Pawła II na KUL w dniu 9 VI 1987 r. w ramach trzeciej pielgrzymki do ojczyzny; papież spotkał się ze światem nauki w Auli im. Stefana kard. Wyszyńskiego, a ze społecznością KUL na dziedzińcu Uniwersytetu, gdzie odbyła się liturgia słowa, podczas której wygłosił homilię



Młodzi przyjaciele! Wy jesteście uczniami i świadkami Chrystusa na uniwersytecie. Niech zatem okres studiów uniwersyteckich będzie dla was wszystkich czasem wielkiego dojrzwania duchowego i intelektualnego, które pogłębi waszą osobistą relację z Chrystusem. [...] Starajcie się zatem w pełni zachować waszą chrześcijańską tożsamość i być mocno zakorzenieni we wspólnocie Kościoła. Niech waszym pokarmem będzie wytrwała modlitwa. Wybierajcie, o ile to możliwe, dobrych nauczycieli akademickich. Żyjąc w środowiskach, które niekiedy bywają trudne, nie izolujcie się, lecz uczestniczcie aktywnie w działalności stowarzyszeń, ruchów i wspólnot kościelnych, które są obecne w środowisku uniwersyteckim. Włączajcie się w życie parafii uniwersyteckich i korzystajcie z pomocy duszpasterstw akademickich. Musicie budować Kościół na uniwersytecie, czyli widzialną wspólnotę, która wierzy, modli się, uzasadnia swą nadzieję i przyjmuje z miłością wszelkie przejawy dobra, prawdy i piękna w życiu uniwersyteckim. Trzeba to robić nie tylko na terenie uniwersytetu, ale wszędzie tam, gdzie żyją studenci.

Przeście do uczestników VIII Międzynarodowego Forum Młodzieży, Rocca di Papa 31 III – 4 IV 2004 r.



Szanowni profesorowie, także uniwersytet, w nie mniejszym stopniu niż inne instytucje, zmagają się z trudnościami obecnej doby. Mimo to jednak pozostanie niezastąpiony dla kultury, jeśli tylko nie zgubi swego pierwotnego charakteru jako instytucja, której zadaniem jest prowadzić badania naukowe i która zarazem pełni żywotną **funkcję formacyjną** – powiedziałbym wręcz: »wychowawczą« – służąc przede wszystkim młodym pokoleniom. Ta funkcja powinna znajdować się w centrum reform i przekształceń, których może potrzebować nawet ta odwieczna instytucja, aby dostosować się do nowych czasów.

Przemówienie podczas Jubileuszu Nauczycieli Akademickich pod hasłem „Uniwersytet w służbie nowego humanizmu”, Rzym 9 IX 2000 r.



Zdjęcia, dokumentujące obecność bpa Karola Wojtyły – Jana Pawła II na KUL, pochodzą z zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej i Archiwum Uniwersyteckiego KUL.

opracowała M.K.

DR HAB. HENRYK DUDA, PROF. KUL

Instytut Językoznawstwa

Kaszubi na KUL

KASZUBY NIE SĄ TERYTORIALNIE WIELKIE. WEDŁUG SPISU POWSZECHNEGO Z 2011 R. TYLKO NIECAŁE ĆWIERĆ MILIONA MIESZKAŃCÓW TEGO TERYTORIUM ZADEKLAROWAŁO KASZUBSKĄ PRZYNALEŻNOŚĆ NARODOWĄ. Z TEJ NIELICZNEJ GRUPY WYWODZI SIĘ WIELE OSÓB, KTÓRE ODCISNĘŁY PIĘTNO NA ŻYCIU KULTURALNYM, NAUKOWYM I SPOŁECZNYM POLSKI. KASZUBI WNIĘŚLI TEŻ ZNACZĄCY WKŁAD W ROZWÓJ KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II.

LETNIA SZKOŁA JĘZYKA KASZUBSKIEGO

W dniach 6-18 VII 2020 r. po raz szósty odbyła się Letnia Szkoła Języka Kaszubskiego, Kultury i Historii Kaszub. Jej organizatorem jest Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. W tym roku stacjonowała ona w Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym (skrót – *nomen omen* – KUL) w Wieżycy w powiecie kartuskim. W zajęciach uczestniczyła prawie dwudziestoosobowa grupa słuchaczy w różnym wieku oraz z różnym życiowym i zawodowym doświadczeniem. Byli wśród nich czynni i emerytowani uczeni (w tym aż sześcioro językoznawców), nauczyciele języka kaszubskiego, studenci etnofilologii kaszubskiej oraz przedstawiciele najmłodszego pokolenia. Z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie związanych było dwóch uczestników. Oprócz piszącego te słowa w zajęciach brał udział także, po raz kolejny zresztą, dr Rafał Gołąbek, językoznawca, pracownik naukowy Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, absolwent filologii angielskiej naszego Uniwersytetu (2000).

Wszyscy uczestnicy poznawali tajniki języka kaszubskiego, jego gramatyki, pisowni i wymowy oraz zapoznawali się z historią i dziedzictwem kulturowym Kaszub. Łącznie program obejmował 120 godzin, w tym 60 godzin lektoratu oraz 60 godzin – co potwierdza kursowy certyfikat – „teoretycznych zajęć naczernych na późnowani historii, kùlturë i geògrafii Kaszëb”. Poznawanie dziedzictwa kulturowego odbywało się nie tylko podczas zajęć, lecz także w trakcie wycieczek do różnych miejsc regionu – zwiedziliśmy między innymi skansen słowiński w Klukach, Kartuzy, Kościernię, Chojnice, Swołowo. Kurs zakończył się w Gdańsku, w siedzibie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

„STATUS KASZUBSZCZYZNY”

Jak wiemy, dopiero od roku 2005 mowie Kaszubów nadano w Polsce status języka regionalnego. W przeszłości kaszubszczyznę traktowano jako jeden z dialektów polskich. Tak było jeszcze w czasie moich studiów polonistycznych na KUL w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Gdy po rozpoczęciu pracy na KUL prowadziłem zajęcia z dialektologii polskiej, czytałem ze studentami przykładowe teksty kaszubskie z *Wyboru polskich tekstów gwarowych* Kazimierza Nitscha i omawiałem ich właściwości. To była zwyczajna praktyka. Szerzej zainteresowałem się problemem „statusu kaszubszczyzny”, jak w ówczesnej polskiej literaturze

przedmiotu nazywano tę kwestię, dopiero podczas pobytu w Kanadzie w 1996 r., gdy po raz pierwszy miałem okazję odwiedzić zwarty obszar kaszubskiego osadnictwa w hrabstwie Renfrew w prowincji Ontario oraz zapoznać się z historią kanadyjskich Kaszubów i posłuchać ich mowy.

W przeszłości sprawa statusu języka kaszubskiego miała wymiar tak naukowy (czy mowę jakiejś grupy nazwiemy językiem, dialektem lub gwara, zależy od definicji języka i dialektu), jak i polityczny. Podkreślanie odrębności kaszubskiej nie było w PRL, mówiąc językiem współczesnym, politycznie poprawne. W związku z tym kaszubszczyzna funkcjonowała przede wszystkim w środowisku rodzinnym, najczęściej wiejskim. Kaszubi zarówno w swojej małej ojczyźnie, jak i na forum ogólnopolskim raczej kaszubskości nie eksponowali, choć przy niej trwali. Sytuacja zmieniła się dopiero po 1980 r., a jeszcze bardziej po roku 1989.

Uczestnicząc w tegorocznej Szkole Języka Kaszubskiego, nie tylko miałem okazję poznać praktycznie podstawy języka kaszubskiego i przemyśleć na nowo problem, czy to osobny język czy dialekt języka polskiego. Uświadomiłem sobie także, i tego dotyczy ten artykuł, że nie tak przecież liczni Kaszubi, biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców całej Polski, wnieśli znaczący wkład w rozwój Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Język kaszubski (*kaszëbsczi jãzëk*) należy razem z językiem polskim oraz wymarłym językiem połabskim i wymarłymi dialektami zachodniopomorskimi do języków zachodniosłowiańskich. Wszystkie posiadają podobne właściwości gramatyczne. Od polszczyzny odróżnia kaszubszczyznę między innymi zanik samogłoski *e* w formantach *-ec* i *-ek* oraz na przykład przejście dawnych krótkich samogłosek *i*, *u*, *y* w samogłoskę zwaną *szwa*, którą zapisuje się literą *ë* (np. *lëdze*, *rëba*, *zëma* = pol. *ludzie*, *ryba*, *zima*), czy palatalizacja kaszubska – przejście miękkiego *k* i *g* w spółgłoski zwartoszczelinowe dźwiękowe miękkie *cz'* i *dź'* (np. *jaczi*, *drëdźi* = pol. *jaki*, *drugi*). Na język kaszubski tłumaczone są teksty religijne (np. *Pismo św.*), literackie (np. utwory Mickiewicza, Norwida, Leśmiana), kaszubskiego naucza się w kilkuset szkołach, nadawane są audycje radiowe i telewizyjne w tym języku.

KASZUBI NA WYDZIALE NAUK HUMANISTYCZNYCH

Tę krótką prezentację rozpoczynam od kaszubskiego pochodzenia pracowników i absolwentów mojego macierzystego Wydziału



Nauk Humanistycznych. W 1932 r. w Węsiarach (kaszub. *Wãsorë*) koło Kartuz urodził się prof. dr hab. Jerzy Jeszke. Studiował germanistykę na KUL, a pracę magisterską pisał pod kierunkiem zapomnianego (najnieśluszniej) prof. Bernarda Stephana. Od ukończenia studiów pracował na naszym Uniwersytecie. Po wznowieniu na KUL germanistyki w 1983 r. był jej pierwszym kierownikiem aż do przejścia na emeryturę. W badaniach naukowych zajmował się przede wszystkim językiem niemieckim. Z rzadka pisał również o języku (dialekcie) kaszubskim, między innymi w artykułach *Zur Erkundung von Wortinfiltraten im Kaschubischen* w „Rocznikach Humanistycznych” z 1964 r. czy *Niemieckie i kaszubskie paralele niektórych wyrazów*: *sposrzejënia*, opublikowanym w książce *Studia Neerlandica et Germanica. Festschrift zum 60. Geburtstag von Norbert Morciniec* (Wrocław 1992). Bez prof. Jeszkiego trudno sobie wyobrazić germanistykę na KUL. Po pół wieku służby Uniwersytetowi powrócił na *stronã tãtczonã* (tak Stanisław Janke przełożył Mickiewiczowe „na ojczyzny łono” z inwokacji *Pana Tadeusza*). Zamieszkał w Kartuzach, w pobliżu swoich Węsiar.

Na kształt Wydziału Nauk Humanistycznych oraz życie uniwersyteckie znaczący wpływ wywarł i wywiera ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann, bibliista i filolog klasyczny, znawca twórczości św. Augustyna i literatury wczesnochrześcijańskiej, w latach 1999-2008 prodziekan WNH. Członek Towarzystwa Naukowego KUL, a od 2004 r. prezes tej organizacji. Kaznodzieja, by nie powiedzieć homileta, z powołania. Urodził się w Ostrowitem koło Chojnic; jest kapłanem diecezji pelplińskiej. W 2018 r. – już jako emerytowany profesor – ukończył studia z zakresu filologii germańskiej, otrzymując tytuł magistra. Z językiem kaszubskim, jak powiedział piszącemu te słowa, stracił kontakt, gdy miał 14 lat, ale *mówã starków* (tak po kaszubsku można nazwać język ojczysty, dosłownie: język, mowa dziadków) ciągle rozumie, czy – mówiąc fachowo – zna ten język biernie.

Z absolwentów i pracowników naszego Uniwersytetu chciałbym jeszcze przypomnieć przedwcześnie zmarłego Leona Formełę, który urodził w Mojuszewskiej Hucie (kaszub. *Mõjuszewskõ Hëta*). Studiował na Wydziale Nauk Humanistycznych, a po ukończeniu studiów polonistycznych przez wiele lat był redaktorem technicznym,

najpierw w Redakcji Wydawnictw KUL, a później w Wydawnictwie KUL. Od czasu powołania specjalizacji edytorskiej prowadził zajęcia warsztatowe ze studentami polonistyki. Jako redaktor czuwał nad wieloma ważnymi publikacjami. Ze swoich prac redaktorskich najwyższą cenę sobie pracę nad przygotowaniem do publikacji polskiego wydania *Biblii jerozolimskiej* (Poznań 2009). W 2006 r. na moją prośbę ks. prof. Stanisław Wilk, ówczesny rektor KUL, wyraził zgodę na otwarcie na KUL lektoratu języka kaszubskiego. Pierwszym lektorem miał zostać właśnie Leon Formeła. Niestety, wkrótce dopadła go ciężka choroba i do otwarcia lektoratu wtedy nie doszło. Może czas powrócić do tego pomysłu?

...I NA WYDZIALE FILOZOFII

Kaszubi odcisnęli swoje piętno także na innych wydziałach naszego Uniwersytetu. Gdy na zajęciach z gramatyki historycznej języka polskiego omawiam zagadnienie rozwoju tzw. jerów mocnych, zwracam uwagę studentów na nazwisko ks. prof. Andrzeja Bronka, gdyż ma ono formę północnopolską. Gdyby ks. Bronk pochodził z południa Polski, prawdopodobnie nazywałby się Bronnek. Przypomnijmy, że obecne dziś tylko w kaszubszczyźnie sufiksy *-c* i *-k* występowały w początkach języka polskiego na szerszym obszarze Polski północnej, na południu odpowiadały im sufiksy *-ec* i *-ek* (por. kaszub. *skãpc* : pol. *skąpiec*; kaszub. *snopk* : pol. *snopek*). Ks. prof. Bronk jest filozofem. Zajmuje się metodologią nauk, filozofią nauki i filozofią języka, religioznawstwem oraz filozofią analityczną. Pełnił wiele funkcji na KUL, w Towarzystwie Naukowym KUL oraz w instytucjach życia naukowego w Polsce. Jest w naszym środowisku postacią rozpoznawalną, choć o jego kaszubskich korzeniach wie bardzo niewiele.

TEOLODZY – PROFESOROWIE I BISKUPI

Pracownikiem Wydziału Teologii KUL jest ks. prof. Jan Walkusz, kierownik Katedry Historii Kościoła XIX i XX Wieku, długoletni dyrektor Instytutu Historii Kościoła, historyk, publicysta, eseista, >

W PRZESZŁOŚCI
KASZUBSZCZYNĘ
TRAKTOWANO JAKO JEDEN
Z DIALEKTÓW POLSKICH.
DOPIERO OD ROKU 2005
MOWIE KASZUBÓW NADANO
W POLSCE STATUS JĘZYKA
REGIONALNEGO.

urodzony w Klukowej Hucie (kaszub. Klëkòwò Hëta) w powiecie kartuskim. Ks. prof. Walkusz jest jednak nie tylko historykiem Kościół, ale także poetą (wydał 7 tomów poetyckich) oraz eseistą polskim i kaszubskim. Ta część jego działalności pozostaje – co typowe i bolesne dla osób tworzących w „mikrojęzykach” – mało znana w środowisku lubelskim. Nie jest łatwo być kaszubskim poetą w Lublinie... Z licznych publikacji ks. prof. Walkusza związanych z problematyką kaszubską wspomnę przykładowo książkę poświęconą ks. Bernardowi Sychcie, autorowi słowników języka kaszubskiego (w 7 tomach) i kociewskiego (w 3 tomach), twórcy sztuk teatralnych (*Piastun słowa ks. Bernard Sychta*, wyd. II, Gdańsk 2015). Jest też ks. prof. Walkusz współwydawcą, razem z prof. Jerzym Trederem, *Dramatów* ks. Sychty (t. 1, Gdańsk 2008). Jako poeta kaszubski debiutował w 1997 r. kilkoma wierszami zamieszczonymi w piśmie „Pomerania”. Pierwszy tomik pt. *Kańta nòdzjeń (Rąbek nadziei)* opublikował w Gdańsku w roku 1981. Od 1992 r. jest przewodniczącym jury finału Konkursu Recytatorskiego Literatury Kaszubskiej „Rodnò Mòwa” w Chmielnie w powiecie kartuskim. Ponad czterdziestoletniego dorobku nie sposób omówić w kilku zdaniach. O randze i znaczeniu ks. prof. Walkusza w środowisku kaszubskim, jak sądzę, najlepiej świadczy fakt, że jego wiersze i teksty prozatorskie weszły w skład zbioru tekstów do nauki języka kaszubskiego dla studentów etnofilologii kaszubskiej na Uniwersytecie Gdańskim pt. *Kaszëbskò chrestomiatò* (Gdańsk 2015).

Profesorami Wydziału Teologii byli także ks. prof. Jan Perszon oraz bp prof. Jan Szłaga. Ks. prof. Perszon urodził się w Wejherowie, odbył na KUL studia doktoranckie, obronił doktorat i uzyskał habilitację. Tematem jego rozprawy doktorskiej – co w kontekście tego artykułu trzeba wyraźnie podkreślić – były *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy doroczne w regionie wejherowskim* (1990), a stopień doktora habilitowanego nauk teologicznych uzyskał na podstawie rozprawy *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach* (2000). Na naszym Uniwersytecie pełnił między innymi funkcję delegata Rektora KUL ds. kontaktów z Polonią w USA i Kanadzie. Od roku 2001 jest profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ponadto prowadzi szeroką działalność społeczną związaną z popularyzacją języka i kultury kaszubskiej. Był jednym z organizatorów kaszubskich pielgrzymek na Jasną Górę. Wygłasza także kazania w języku kaszubskim.

Bp Jan Szłaga, zmarły w 2012 r., bibliista, był absolwentem KUL (magisterium 1968, doktorat 1970, habilitacja 1976). Ze wszystkich

wymienionych tu Kaszubów zaszedł najwyżej w hierarchii uniwersyteckiej – w latach 1984 i 1986 był prorektorem KUL. Jest autorem ponad 1000 prac naukowych i popularnonaukowych. Biskupem pomocniczym chełmińskim został w 1988 r., a biskupem ordynariuszem diecezji pelplińskiej w 1992 r.

ABSOLWENCI

Nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich osób kaszubskiego pochodzenia, które wniosły trwałe wkład w rozwój KUL. Nie sposób także wyliczyć szczegółowo zasług postaci powyżej wymienionych. A przecież zostaje jeszcze rzesza absolwentów KUL, którzy po studiach czy to wrócili do swojej *tatczëzny* (małej ojczyzny, Heimatu), czy też rozjechali się po świecie. Wspomnę chociaż biskupów pochodzenia kaszubskiego studiujących na KUL. Byli to: abp Henryk Muszyński, prymas Polski, urodzony w Kościerzynie („Jestem Polakiem, ale moje serce bije po kaszubsku” – powiedział w książce *Prymas z Kaszub*, Gniezno 2012); bp Wiesław Mering, urodzony w Żukowie (kaszub. Żukòwò); śp. bp Andrzej Śliwiński, urodzony w Werblini (kaszub. Warblëniò) koło Pucka.

KUL I KASZUBI Z ONTARIO

O kaszubskiej enklawie w Kanadzie już wyżej wspominałem. W 1983 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ukazała się książka Izabeli Jost z Ottawy pt. *Osadnictwo kaszubskie w Ontario*. To z pewnością jedna z pierwszych naukowych monografii poświęconych emigracji kaszubskiej do Kanady. Do dziś niezastąpiona. W opisywanym przez I. Jost hrabstwie Renfrew, w miasteczku Wilno urodził się David Shulist, dziś znany działacz kulturalny w prowincji Ontario. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Wilno Heritage Society, którego celem jest ochrona i promocja kultury kaszubskiej. Był wójtem gminy Madawaska Valley w prowincji Ontario. Jest współautorem *Słownika polsko-angielsko-kaszubskiego* (2010) oraz *Słownika kaszubsko-angielsko-polskiego* (2011). Davida Shulista miałem okazję poznać osobiście, gdy w 2016 r. wygłosiłem w kanadyjskim Wilnie wykład pt. *Przyszłość języka kaszubskiego w Polsce i poza Polską*. W trakcie dyskusji po tym wykładzie byłem zaś świadkiem sporu dotyczącego tożsamości tej grupy: jesteśmy Polakami, Kaszubami czy Kanadyjczykami polskiego (kaszubskiego) pochodzenia? Shulist pochwalił się, że polskiego uczył się w Letniej Szkole Języka i Kultury Polskiej dla studentów zagranicznych na KUL w latach osiemdziesiątych.

PODSUMOWANIE

Kaszuby nie są terytorialnie wielkie. Demograficznie również. Według spisu powszechnego z 2011 r. tylko niecałe ćwierć miliona mieszkańców tego terytorium zadeklarowało kaszubską przynależność narodową. Z tej nielicznej grupy wywodzi się wiele osób, które odciśnięty piętno na życiu kulturalnym, naukowym i społecznym Polski. Kaszubi wnieśli też spory wkład w rozwój Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dziś, gdy zmieniły się realia życia społecznego, młodzi ludzie spoza naszego regionu rzadziej wybierają KUL jako miejsce swoich studiów. Wśród naszych studentów mniej jest także osób pochodzenia kaszubskiego albo z Kaszub. Mimo tych zmian my tu, na Uniwersytecie nadal na studentów Kaszubów czekamy.

ŁUKASZ RACZKOWSKI

kierownik Biura Karier

Sześć dni na poznanie siebie

ZALEDWIE SZEŚĆ DNI W CAŁYM ROKU AKADEMICKIM – TYLE WŁAŚNIE POTRZEBA, ABY POZNAĆ SAMEGO SIEBIE. JAK TO ZROBIĆ? WYSTARCZY ZGŁOSIĆ SIĘ DO BEZPŁATNEGO PROGRAMU COOL CAREERS.

Kończysz studia licencjackie lub magisterskie w roku akademickim 2020/2021, jesteś osobą niepracującą i zastanawiasz się: co dalej? Już odpowiadam: skontaktuj się z Biurem Karier KUL i zgłoś do Cool Careers (coolcareers@kul.pl, www.kul.pl/coolcareers). Program ten pomoże Ci bez większych problemów wejść na rynek pracy.

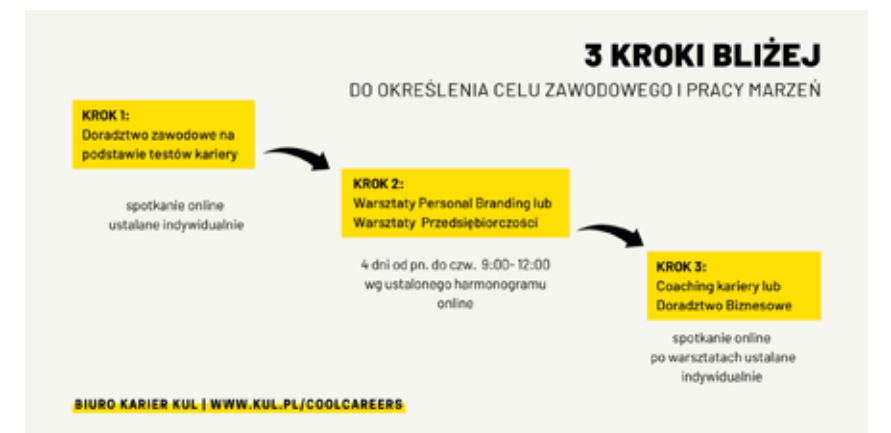
Pierwszy etap programu to baza, czyli diagnoza kompetencji za pomocą testów kariery. Dzięki nim odkryjesz swoje mocne strony, talenty, dowiesz się, do jakiego zawodu masz predyspozycje, a także jaki charakter pracy i zadań jest odpowiedni dla Ciebie. Na początek otrzymasz od nas e-mail, a w nim testy kompetencji i talentów. Wykonasz je online z dowolnego miejsca, w dogodnym dla siebie terminie. Następnie wybierzesz ścieżkę rozwoju w programie – Przedsiębiorczość (Działalność gospodarcza) lub Personal Branding (Budowanie Marki Osobistej).

Ścieżka Personal Branding to strategia marketingowa inwestowania w budowanie reputacji i zwiększania swojej wartości na rynku pracy. To ważny proces, polegający na wspieraniu osoby w jej rozwoju poprzez pomoc w wyznaczaniu celów, a także zwiększaniu zdolności do ich osiągnięcia. Wybierając tę ścieżkę, dowiesz się więcej między innymi o autoprezentacji w sytuacji biznesowej z elementami interview, kreowaniu marki osobistej, modelowaniu ścieżki kariery, elementach prawa pracy, treningu prezentacji i wystąpień publicznych, a także o zawodach przyszłości.

Na ścieżce Przedsiębiorczość poruszane są zarówno kwestie związane z przedsiębiorczością, jak i budowaniem marki osobistej. Podczas indywidualnej pracy



Program Cool Careers realizują między innymi (od lewej) Dorota Maj i Marta Wziątek, doradcy zawodowi z Biura Karier (fot. Karolina Sykut)



z doradcą obiektywnie ocenisz własne pomysły, zaplanujesz działania, przygotujesz biznesplan. Doradztwo biznesowe to również okazja do analizy swojego CV i listu motywacyjnego, przygotowania do rozmowy rekrutacyjnej i aktywnego poszukiwania pracy. Tematy podejmowane na tej ścieżce to między innymi formy prawne prowadzenia działalności gospodarczej, metodyka start-upowa, modelowanie biznesowe, finansowanie biznesu (dofinansowania, dotacje, kredyty, pożyczki, marketing i sprzedaż w małej firmie) oraz elementy wystąpień publicznych (pitching pomysłów biznesowych).

Po ukończeniu warsztatów otrzymasz certyfikat, zaś po ukończeniu całej ścieżki – zaświadczenie o udziale w prorozwojowym programie Cool Careers. Dokumenty te będą zapewne znaczącym elementem CV oraz portfolio.

A oto odpowiedź na pytanie: jak zostać uczestnikiem programu i jak skorzystać bezpłatnie z wszystkich form wsparcia? Odwiedź Biuro Karier KUL, gdzie czekają doświadczeni psychologowie, doradcy zawodowi, specjaliści ds. przedsiębiorczości, analitycy i trenerzy biznesu. Jesteśmy po to, żeby pomóc Ci w osiągnięciu sukcesu zawodowego. Biuro Karier mieści się w Gmachu Głównym (pokój 131, wejście obok kościoła akademickiego). Możliwy jest też kontakt telefoniczny (81 4454131) oraz mailowy (kariera@kul.pl). Zapraszamy.

ORGANIZACJA PROCESU REKRUTACJI

W obliczu pandemii Senat KUL podjął kilka uchwał, które zmieniły tryb rejestracji oraz terminy i sposoby potwierdzania podjęcia studiów przez kandydatów. KUL zrezygnował między innymi z rozmów kwalifikacyjnych i egzaminów wstępnych wymagających obecności kandydatów na Uczelni. Przyjęcia na studia odbywały się głównie na podstawie konkursu świadectw lub rozmów prowadzonych online (dotyczyło to głównie rozmów sprawdzających znajomość języka polskiego wśród kandydatów cudzoziemców). Mając na względzie bezpieczeństwo kandydatów, zmieniona została procedura potwierdzania podjęcia studiów. Wpis na listę odbywał się w tym roku elektronicznie, bez obecności kandydata na Uczelni – jego podstawą była weryfikacja skanów dokumentów załączonych w systemie e-rekrut. Weryfikacji tej dokonywali uprawnieni sekretarze do spraw obsługi studenta przy współpracy z pracownikami Sekcji Obsługi Kandydatów i Studentów oraz Działu Teleinformatycznego. Oryginały dokumentów kandydaci przyjęci w naborze konkursowym oraz dodatkowym byli zobowiązani wysłać lub dostarczyć do skrzynek podawczych na Uczelni w terminie do 30 IX 2020 r.

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI

W naborze pierwszym konkursowym, na który rejestracja została uruchomiona już 5 maja, dostępnych było 59 programów studiów na studiach I stopnia i jednolitych magisterskich prowadzonych w języku polskim. W czołówce najchętniej wybieranych kierunków znajdowały się – jak niezmiennie od kilku lat – następujące: psychologia (ponad 800 zarejestrowanych), prawo (430 zarejestrowanych) i filologia angielska (320 zarejestrowanych). W dalszej kolejności kandydaci wybierali takie kierunki, jak: informatyka, zarządzanie, ekonomia, pielęgniarstwo, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, hispanistyka, sinologia czy tegoroczną nowość wśród filologii – italianistykę.

Pod względem liczby kandydatów na jedno miejsce najlepiej wypadła psychologia i specjalizacja: wspieranie jakości życia (o jedno miejsce rywalizowało 6 kandydatów). Trudno było także dostać się na zarządzanie (3,4 kandydata na miejsce), pielęgniarstwo (3,2), filologię angielską (3,2), lingwistykę stosowaną (3) oraz sinologię (3). Ponad dwóch kandydatów rywalizowało o miejsce na prawie, informatyce, pedagogice przedszkolnej i wczesnoszkolnej, stosunkach międzynarodowych, hispanistyce i italianistyce.

NOWOŚCI W OFERCIE KUL

Rokrocznie KUL włącza do oferty nowe kierunki i specjalności. Wśród uruchomionych z sukcesem nowości znalazł się w tym roku kierunek o profilu praktycznym: pielęgniarstwo I stopnia oraz pielęgniarstwo II stopnia (dla kandydatów, którzy zdobyli już dyplom licencjata w tej dziedzinie). Tworzenie kierunków z dziedziny nauk ścisłych i nauk o zdrowiu wpisuje się w realizację misji KUL. Na studentów, którzy rozpoczęli studia pielęgniarstwa w Lublinie, czekają świetnie przygotowana kadra oraz nowoczesne pracownie dydaktyczne i laboratoria wyposażone w wysokiej klasy sprzęt naukowo-badawczy. Zajęcia praktyczne i praktyki zawodowe będą realizowane w partnerskich placówkach ochrony zdrowia.

Wydział Nauk Humanistycznych zaproponował także nowość – italianistykę, której studenci będą mogli realizować specjalizacje: język włoski w kulturze i turystyce oraz język włoski w gospodarce i życiu publicznym.

MAGDALENA PRANAGAL

kierownik Sekcji Obsługi Kandydatów i Studentów

Rekrutacja na studia w cieniu epidemii

OGRANICZENIA ZWIĄZANE Z EPIDEMIA I ZMIANY W HARMONOGRAMIE MATUR ORAZ TERMINACH REJESTRACJI NA STUDIA NIE WPŁYNNĘŁY NA SPADEK ZAINTERESOWANIA KSZTAŁCENIEM NA KUL. PRZECIWNIE, W NABORZE KONKURSOWYM, KTÓRY TRWAŁ DO 17 SIERPNI, KANDYDACY DOKONALI PONAD PIĘCIU TYSIĘCY REJESTRACJI, CZYLI O TYSIĄC WIĘCEJ NIŻ W ANALOGICZNYM MOMENCIE REKRUTACJI ROK TEMU. NA WOLNE MIEJSCA NA STUDIA KANDYDACY MIELI SZANSĘ ZAREJESTROWAĆ SIĘ JESZCZE DO 4 PAŹDZIERNIKA.



STUDIA W JĘZYKU ANGIELSKIM I STUDENCI CUDZOZIEMCY

Zarówno cudzoziemcy, jak i Polacy posiadający znajomość języka angielskiego na poziomie B2 mają możliwość studiowania na KUL właśnie w tym języku. Stale poszerzaną ofertą anglojęzyczną zainteresowani są kandydaci z Unii Europejskiej (Niemcy, Francja, Włochy, Norwegia, Grecja) i spoza niej (Nigeria, Ghana, Kamerun, Etiopia, Kanada, Stany Zjednoczone, Australia, Japonia).

Na etapie rejestracji na 12 programach w języku angielskim zarejestrowanych zostało ponad 700 zgłoszeń. Około 250 kandydatów zostało zakwalifikowanych do przyjęcia na podstawie zamieszczonej dokumentacji, a studia w języku angielskim rozpoczęło 166 studentów zagranicznych.

W tym roku decyzją Rektora KUL kształcenie na kierunkach anglojęzycznych odbywa się wyłącznie z wykorzystaniem narzędzi zdalnych. Ułatwiło to wielu cudzoziemcom, zwłaszcza spoza UE (Nigeria, Ghana, ale też Ukraina), podjęcie decyzji o studiowaniu niezależnie od sytuacji epidemicznej i problemów z uzyskaniem pozwolenia na przekroczenie granicy swojego państwa.

Mimo ograniczeń związanych z pandemią liczba kandydatów z zagranicy na studia prowadzone w języku polskim i angielskim wzrosła. Na I rok studiów w roku 2020/2021 przyjętych zostało 457 cudzoziemców, w tym 5 do Szkoły Doktorskiej i 5 do Teologicznego Studium Licencjackiego. 166 cudzoziemców rozpoczęło kształcenie online na studiach w języku angielskim, a 281 na studiach w języku polskim. Na rocznikach programowo wyższych kształcą się 534 cudzoziemców. Łącznie obcokrajowcy stanowią obecnie prawie 10% wszystkich studiujących na KUL.

Wśród kandydatów przyjętych na I rok największa grupa pochodzi z Ukrainy – 229 osób oraz z Nigerii – 127 studentów (wybrali studia w języku angielskim i rozpoczęli edukację online). Pozostałe grupy cudzoziemców przyjętych na KUL to obywatele takich państw, jak: Białoruś (37), Kamerun (9), Hiszpania (8), Ghana (7), Uzbekistan (4), Stany Zjednoczone (3), Rosja (3), Francja (3), Chorwacja (3), Niemcy (3), Indie (2), Japonia (2). Pojedyncze zgłoszenia

są z Brazylii, Ekwadoru, Grecji, Litwy, Łotwy, Norwegii, Panamy, Rumunii, Słowacji, Turkmenistanu, Węgier, Włoch i Zimbabwe.

PODSUMOWANIE REKRUTACJI

Łącznie ofertą studiów na KUL w ramach 59 kierunków I stopnia i studiów jednolitych magisterskich, 36 kierunków studiów II stopnia, studiów podyplomowych oraz kształceniem w Szkole Doktorskiej i Teologicznym Studium Licencjackim (w tym 12 kierunków prowadzonych w języku angielskim) zainteresowało się w okresie od maja do września prawie 9700 osób. Z tej liczby ponad 6800 kandydatów spełniło wszystkie wymogi rekrutacyjne i zostało dopuszczonych do postępowania kwalifikacyjnego. Na studia I i II stopnia oraz jednolite magisterskie przyjęto w tym roku prawie 5000 kandydatów, z czego podjęcie studiów od 1 października potwierdziło ponad 3500 zakwalifikowanych.

KOLEJNE NABORY

Sekcja Obsługi Kandydatów i Studentów planuje już terminy rejestracji zimowej na studia oraz wiosenną turę rejestracji cudzoziemców na studia w języku angielskim rozpoczynające się w roku akademickim 2021/2022. Szczegóły oferty oraz opisy kwalifikacji uzyskiwanych na poszczególnych kierunkach dostępne są na stronie www.kandydat.kul.pl.

ZAPRASZAMY DO ZADAWANIA PYTAŃ ZWIĄZANYCH Z REKRUTACJĄ NA STUDIA.

A oto numery telefonów (dostępne w godzinach 9-14) i adresy mailowe, pod którymi można uzyskać potrzebne informacje:

kandydaci na studia w języku polskim
telefon +48 (81) 4454137,
mail: rekrutacja@kul.pl;

kandydaci porozumiewający się w języku angielskim
telefon +48 (81) 4454216,

mail: study@kul.pl;

kandydaci porozumiewający się w języku rosyjskim i ukraińskim
telefon +48 (81) 4454262,

mail: study@kul.pl.

ARTUR PODSIADŁY

zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

Nowe projekty realizowane w BU KUL

W RAMACH PROGRAMU MINISTERSTWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO – SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA KUL OTRZYMAŁA DOFINANSOWANIE NA REALIZACJĘ DWÓCH ZADAŃ W LATACH 2020-2021.



Profesorowie i absolwenci teologii w Uniwersytecie Lubelskim 1929.
Siedzą: ks. Józef Czajkowski, ks. Józef Kowalski, ks. Józef Kowalski, ks. Józef Kowalski, ks. Józef Kowalski.
Stoją: ks. Józef Czajkowski, ks. Józef Kowalski, ks. Józef Kowalski, ks. Józef Kowalski, ks. Józef Kowalski.

Profesorowie i absolwenci teologii KUL z roku 1929, sfotografowani przez Ludwika Hartwiga (1929)



Zdjęcie z teki zawierającej fotografie Irkucka i Bajkała (1895-1900)

OPRACOWANIE I DIGITALIZACJA DAWNYCH UNIKATOWYCH FOTOGRAFII Z ZASOBÓW BU KUL

Przechowywane w Sekcji Zbiorów Graficznych, Kartograficznych i Muzycznych Oddziału Zbiorów Specjalnych BU KUL fotografie prezentują różne formy i techniki. Są wśród nich portrety indywidualne i grupowe w atelier i plenerze, zdjęcia krajobrazowe, podróżnicze, dokumentacyjne itp. Większość nie była dotąd opracowywana i udostępniana czytelnikom. Do Biblioteki trafiły najczęściej jako dary lub spuścizny osób związanych z Kościołem lub pracowników KUL. Wykonywane w znanych europejskich zakładach fotograficznych, między innymi niemieckich i włoskich, stanowią zapis rzeczywistego stanu zachowania wielu zabytków sztuki w ostatnich dekadach XIX i na początku XX w. Na ich podstawie można prześledzić na przykład etapy przebudowy zamku w Malborku czy zobaczyć widoki Gdańska przed zniszczeniami II wojny światowej. Odrębną grupę stanowią fotografie wykonane między innymi w Krakowie, Warszawie, Żółkwi, Nowogródku przez znanych polskich fotografów, wśród których są: Walery Rzewuski, Walerian Twardzicki, Ignacy Krieger, Teodor Szajnok.

Dla historii nauki i szkolnictwa regionu lubelskiego szczególnie ważne są fotografie zbiorowe związane z lokalnymi placówkami edukacji, instytucjami publicznymi oraz Kościołem. Można wśród nich odnaleźć wizerunki wielu znanych osobistości życia publicznego pierwszych dekad XX w. z Lublina i okolic. Grupa fotografii związanych z początkami Uniwersytetu Lubelskiego (od 1928 r. KUL) zawiera podobizny wybitnych naukowców, a także studentów, którzy w latach późniejszych zaznaczyli swoją obecność w historii Polski oraz Kościoła (prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, męczennika II wojny światowej ks. Stanisława Szulmińskiego czy sługi Bożego o. Jacka Woronieckiego).

Zbiór jest zachowany w dość dobrym stanie. Pojedyncze fotografie wykazują liczniejsze zniszczenia mechaniczne i/lub są bardziej zanieczyszczone. Wszystkie zdjęcia są silnie zabrudzone i zakurzone, mają odkształcone powierzchnie, są sfalowane.

W ramach projektu planowane jest przeprowadzenie konserwacji zachowawczej. Zbiór należy poddać podstawowym zabiegom konserwatorskim: oczyszczeniu i podklejeniu przedarc. Zostanie także przygotowany nowy sposób przechowywania fotografii w celu ich zabezpieczenia przed dalszymi zniszczeniami mechanicznymi. Oczekiwane rezultaty po przeprowadzonym procesie konserwacji to głównie spowolnienie naturalnych procesów starzeniowych, zabezpieczenie przed dalszą degradacją materiałów oraz poprawa stanu zachowania. Przeprowadzenie procesu konserwacji spowoduje, że fotografie odzyskają czytelność, estetykę i będą stanowić obiekty do szeroko pojętych badań.

Wszystkie fotografie – 1000 sztuk zostaną zdigitalizowane, poddane obróbce graficznej, a następnie udostępnione w Bibliotece Cyfrowej KUL oraz Bibliotece Cyfrowej Polona. W wyniku tych działań zostanie upublicznionych wiele unikatowych fotografii znajdujących się w zasobach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL.

DIGITALIZACJA UNIKATOWYCH PERIODYKÓW UKRAIŃSKICH I ROSYJSKICH Z BU KUL

W ramach projektu planowane jest opracowanie i udostępnienie zdigitalizowanych czasopism w języku ukraińskim oraz rosyjskim, które przechowywane są w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Stanowią one świadectwo historii oraz kultury drugiej połowy XIX oraz pierwszej połowy XX w. (do 1939 r.) państwa polskiego, którego tereny (do odzyskania niepodległości w 1918 r.) znalazły się w zaborze austriackim i rosyjskim. Na zbiór składają się: prasa codzienna, dwutygodniki, tygodniki, miesięczniki oraz wydania wychodzące kilka razy w tygodniu. Miejscem publikacji czasopism był w głównej mierze Lwów, ale również inne miasta: Wiedeń, Przemyśl, Czerńowiec, Łuck, Białystok oraz Kołomyja.

Zbiory periodyków ukraińskich oraz rosyjskich zachowanych w BU KUL są unikatowe, biorąc pod uwagę kilka aspektów. Wspomniana kolekcja stanowi bezprecedensowe unicum w skali nie tylko Polski, ale i Europy Środkowo-Wschodniej. Czasopisma zgromadzone w BU KUL nie występują w tak obszernym zakresie w żadnej polskiej instytucji, a tym samym nie mogą być poddane opracowaniu oraz upowszechnieniu w bazach nie tylko ogólnopolskich, lecz także ukraińskich, a tym bardziej rosyjskich. Niektóre z tytułów są niedostępne również w Bibliotece Narodowej Ukrainy i występują tylko w szczątkowym zakresie w ukraińskich bibliotekach uniwersyteckich. Żadna jednak z zagranicznych instytucji nie dysponuje tak imponującą kolekcją, nawet w formie papierowej. Biblioteka Uniwersytecka KUL może się poszczycić posiadaniem wielu nieznanym i niedostępnym dla współczesnego badacza periodyków z wymienionego terytorium.

W periodykach, które zostaną poddane digitalizacji, poruszana jest tematyka istotna dla historii i kultury Polski, a prasa wydawana w języku ukraińskim i rosyjskim pozwala dostrzec, w jaki sposób kreowany był obraz Polski i Polaków podczas zaborów oraz w okresie II Rzeczypospolitej. Czasopisma oddają ówczesny stan społeczny oraz poziom świadomości narodowej na

Drukowane we Lwowie czasopisma „Ukrain'skij Vistnik” (1921) i „Ruslan” (1898), stan sprzed konserwacji



terenach zamieszkałych przede wszystkim przez Polaków i Ukraińców oraz panujące tam relacje. Prasa XIX i XX w. przekazuje wiadomości na temat wydarzeń historycznych takich, jak: powstanie krakowskie z 1846 r., Wiosna Ludów 1848-1849, wojna krymska 1853-1856, powstanie styczniowe 1863-1864; porusza też odleglesze terytorialnie zagadnienia: kwestia zjednoczenia i powstania Królestwa Włoch, zjednoczenie Niemiec, kształtowanie się socjalizmu w XIX w. i skutki jego wprowadzania w historii wielu krajów, I wojna światowa, kryzys polityczny z początku XX w., system wersalski, Rosja i jej dwie rewolucje itd.

W wyniku prac konserwatorskich stan zachowania kart ulegnie poprawie, zostaną one oczyszczone, wzmocnione, przedarcia podklejone. Po procesie odkwaszania będą podniesione parametry poziomu pH czasopism, zostanie też wprowadzona rezerwa zachowania kart papierowych w przyszłości. Celem prac jest spowolnienie procesów starzeniowych, zabezpieczenie czasopism przed czynnikami niszczącymi oraz umożliwienie bezpiecznego ich przechowywania.

Wszystkie zeszyty czasopism zostaną opracowane, stworzone zostaną hasła formalne instytucjonalne, osobowe oraz rzeczowe. Opis na poziomie numeru będzie posiadał pełne dane dotyczące tytułu, miejsca wydania, wydawcy, chronologii oraz opisu fizycznego. Opatrzony zostanie ponadto hasłami przedmiotowymi.

W wyniku realizacji projektu zdigitalizowanych zostanie 8650 zeszytów czasopism, czyli około 39 000 stron, a tym samym powstanie 8650 opracowanych obiektów cyfrowych. Wszystkie czasopisma zostaną udostępnione w Bibliotece Cyfrowej KUL oraz Polonie. Celem nadrzędnym tych działań jest zabezpieczenie przed zniszczeniem i zarchiwizowanie unikatowych tytułów oraz prezentacja bogatego i różnorodnego dziedzictwa kulturowego w zasobach cyfrowych.

Tekst powstał na podstawie opisów projektów przygotowanych przez pracowników BU KUL: Jadwigę Jaźwierską, Iwonę Kasiurę oraz dra Lesława Łesyka.

Społeczna Odpowiedzialność Nauki (SON) to program wspierający podmioty systemu szkolnictwa wyższego i nauki oraz inne jednostki organizacyjne działające na rzecz upowszechniania nauki w realizacji projektów mających na celu popularyzację nauki lub promocję sportu akademickiego oraz projektów związanych z utrzymaniem zasobów bibliotecznych o istotnym znaczeniu dla nauki lub jej dziedzictwa.

Dwa projekty, które w ramach programu SON będą realizowane w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL w latach 2020-2021, otrzymały łączną kwotę dofinansowania w wysokości 388 740 zł.

ROMANA WYSOCZAŃSKA

Dziekanat Wydziału Nauk Społecznych

Laurea alla memoria

RODZINA ZMARŁEGO W CZASIE STUDIÓW STUDENTA LUB DOKTORANTA OTRZYMUJE OD UNIwersYTETU DYPLOM NA PAMIĄTKĘ JEGO PRZYNALEŻNOŚCI DO UNIwersYTECKIEJ WSPÓLNOTY.

Genezą wprowadzenia *laurea alla memoria* na KUL wiąże się z moimi doświadczeniami zdobytymi w 2013 r. podczas pobytu na stażu dla pracowników administracyjnych w ramach programu Erasmus na Uniwersytecie w Pawii, jednym z najstarszych uniwersytetów w Europie. Poznanie jego kluczowych jednostek administracyjno-dydaktycznych i realizowanych w nich działań stało się inspiracją do zaproponowania jednej z tamtejszych inicjatyw na naszym Uniwersytecie.

W dniu 28 IX 2017 r. uchwałą Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (Monitor KUL 434/2017) wprowadzony został dyplom pamiątkowy, który przyznawany jest studentowi lub doktorantowi zmarłemu przed ukończeniem studiów. Według uchwały przekazanie takiego dyplomu może przebiegać w formie uroczystej, z udziałem wskazanych przez rektora KUL osób i rodziny zmarłego studenta lub doktoranta albo w formie uproszczonej, poprzez przesłanie dyplomu rodzinie zmarłego studenta lub doktoranta. Za wykonanie uchwały odpowiedzialny jest prorektor do spraw studenckich.

Wprowadzenie dyplomu pamiątkowego na naszej Uczelni potwierdza przynależność zmarłego studenta do wspólnoty akademickiej KUL, umacnia antropologiczną wizję człowieka i chrześcijański sens życia, jest wyrazem szacunku dla studenta lub doktoranta i jego bliskich oraz częściowo łagodzi stratę związaną z jego odejściem. Jest formą wsparcia dla bliskich w sytuacji żałoby oraz uznania wartości chrześcijańskich w wychowaniu, preferowanych w rodzinie zmarłego, takich jak: życie, pamięć, Bóg, miłość, wdzięczność.

Uchwalenie dyplomu pamiątkowego w 2017 r. trafnie wpisało się w obchody jubileuszu 100-lecia KUL. Ostatni dyplom pamiątkowy dla zmarłego studenta został przekazany w czerwcu 2020 r. na Wydziale Nauk Humanistycznych.

Kwerenda przeprowadzona w licznych ośrodkach akademickich w Polsce pozwala stwierdzić, że KUL jest bodaj pierwszą uczelnią, której Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu dyplomu pamiątkowego dla zmarłych studentów i doktorantów oraz określił zasady jego nadawania.

JADWIGA JAŹWIERSKA

Oddział Zbiorów Specjalnych BU KUL

Wspomnienia pierwszej bibliotekarki

ZAPISKI SPORZĄDZONE PRZEZ EMILIĘ SZELIGĘ-SZELIGOWSKĄ W LATACH 50., PRZYBLIŻAJĄCE POSTAĆ KS. IDZIEGO RADZISZEWSKIEGO I POCZĄTKI KUL, DOCZĘKAŁY SIĘ DRUKU.

Podstawą edycji krytycznej *Wspomnień o ks. Idzimu Radziszewskim i początkach Uniwersytetu 1917-1920* Emilii Szeliży-Szeligowskiej, wydanych przez Wydawnictwo KUL, jest jedyna znana rękopiśmienna wersja wspomnień osobistych autorki, przechowywana w Oddziale Zbiorów Specjalnych BU KUL (Rkps 585A). Rękopis powstał na osobistą prośbę rektora KUL ks. Antoniego Słomkowskiego, który według notatki Szeliży-Szeligowskiej z 16 VIII 1950 r. miał powiedzieć: „Bo przecież pani wie najlepiej o tych sprawach – i po Pani nie ma już nikogo”. Zapiski urywają się dość niespodziewanie, w trakcie opisu wydarzeń z czasu wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920; można dywagować, czy przyczyną przerwy w pisaniu był zły stan zdrowia autorki, osoby w podeszłym wieku, czy może obawy związane z aresztowaniem rektora Słomkowskiego (1 IV 1952 r.).

Wspomnienia, dotychczas znane niewielkiej liczbie czytelników, są doskonałym uzupełnieniem wiedzy o początkach Uniwersytetu Lubelskiego, jego twórcy i pierwszym rektorze oraz licznych problemach towarzyszących tworzeniu Uczelni. Zapiski Emilii Szeliży-Szeligowskiej nie są tekstem stworzonym przez doświadczoną historyk, to raczej swobodna opowieść o czasach trudnych, wojennych, przełomowych, pełna zarazem nadziei, wiary i entuzjazmu. To wspomnienia zaufanej osoby z kręgu ks. Idziego Radziszewskiego, matki cierpiącej po stracie syna – studenta UL i odważnej kobiety, która nie bała się podejmować decyzji zmieniających życie jej samej i jej rodziny, aby poświęcić się idei tworzenia katolickiej uczelni. Swoje wspomnienia rozpoczyna Szeliży-Szeligowska od opisu zdarzeń rozgrywających się jeszcze w Petersburgu, dokąd została przesiedlona podczas I wojny światowej i gdzie spotkanie z charyzmatyczną postacią rektora Radziszewskiego zmieniło jej życie, wiążąc je na zawsze z Uniwersyteciem Lubelskim.

EMILIA SZELIGA-SZELIGOWSKA

I licznych notat, dokumentów związanych z organizacją KUL¹². Praca to była męcząca, dokonywana przeważnie w godzinach nocnych – dla braku czasu. Dnie całe pochłaniała tworząca się Biblioteka Uniwersytecka (fot. 4).



4. Pierwsze zdjęcie czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Dolna Panny Marii 4

Ks. Rektor prosi o wspomnienia osobiste, chociażby dorywcze, nikle, ale bezpośrednie, bo prawdopodobnie ja jedynie pozostałam z osób bliżej znających naszego Wielkiego Założyciela KUL, ks. Rektora Idziego Radziszewskiego¹³. Był to człowiek wyjątkowy (fot. 5).

¹² Rękopisy dwóch artykułów – o historii Biblioteki Uniwersyteckiej i o prof. Stanisławie Praszczkim – oraz notatki zabrane przez Niemców w czasie rewizji podczas okupacji wspomina Szeliży-Szeligowska także w kilku wersjach życiorysu (BU KUL, Rkps 208A; AU KUL, Referat personalny, Akta osobowe pracowników, sygn. B-270).

¹³ „Ks. Rektor [...] posłanie wniósł do sprawy pisania «historii Uniwersytetu», przynajmniej tak, co pamiętam ze wspomnień osobistych, proponując mi danie sekretarki, której bym dyktowała i maszyniści. «Bo przecież pani wie najlepiej o tych sprawach – i po pani nie ma już nikogo» [...]» (BU KUL, Rkps 208A).

30

WSPOMNIENIA O KS. IDZIM RADZISZEWSKIM I POCZĄTKACH UNIwersYTETU 1917-1920

[4v] Brak mi odwagi do skreślenia jego sylwetki duchowej. To też przerwałam pisanie szkicu zaczętego przed paru tygodniami; w międzyczasie odszukałam „Wspomnienie pośmiertne” o ś.p. ks. Radziszewskim napisane przez najbliższego przyjaciela – kolegę zmarłego i współpracownika w pracy w Sem[inarium] Włocławskim i w Akademii Duchownej w Piotrogradzie oraz w KUL, ks. prof. Piotra Kremera¹⁴. „Wspomnienie...” było drukowane w Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej w r. 1922¹⁵.

Po powtórny przeczytaniu „Wspomnienia...” zdecydowałam, że duchowa sylwetka zmarłego została szkicowo uwypuklona – mogę więc ograniczyć się do wspomnień osobistych.

[5] Poznałam bliżej ks. Radziszewskiego w Piotrogradzie, jako prezesa Polskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury¹⁶, następnie – gdy Towarzystwo Miłośników... założyło Wyższe Kursy



5. Ks. rektor Idzi Radziszewski w stroju kanonika kapituły włocławskiej, ok. 1906-1907 r. (fot. B. Szejner)

¹⁴ Piotr Kremer (1878-1951), ks., apologeta, dogmatyk, wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, wykładowca teologii fundamentalnej w Akademii Duchownej w Petersburgu, profesor zwyczajny, dziekan Wydziału Teologicznego KUL.

¹⁵ P. Kremer, ś.p. Ks. Dr Idzi Radziszewski. Założyciel i pierwszy rektor Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 16(1922), s. 327-338, 382-390, 441-446, 499-506.

¹⁶ „Nadzieja na odrodzenie kraju, która pojawiła się w czasie wojny, doprowadziła do powstania w 1916 roku Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury, stworzonego przez polską inteligencję humanistyczną. Celem towarzystwa było przekazywanie i umacnianie samowiedomości narodowej tych wszystkich, którzy się określali jako Polacy, a za główny środek działania uważano szerzenie wiedzy o kulturze ojczystej”. Cyt. za: T.M. Szmirona, Życie społeczne i polityczne Polaków w Petersburgu XIX-XXI wiek, w: Petersburg i Polska, red. D. Konstantynów, Kraków 2016, s. 58-59; http://www.polskipetersburg.pl/images/upload/MCK-Polska-i-Petersburg-10-10-2016-blokady_kopiowany-mozna_drukowac.pdf [dostęp 1.04.2020].

31



Na kartach *Wspomnień* odnajdujemy postaci pierwszych profesorów, przyjaciół Uniwersytetu, jego fundatorów i dobroczyńców oraz opisy nieznanymi szerszej wydarzeń rozgrywających się w Petersburgu, Lublinie i Częstochowie. Relacja bezpośredniego świadka historii daje możliwość obserwowania rozgrywających się 100 lat temu zdarzeń z bardzo bliskiej perspektywy. Należy szczerze żałować, że autorka przerwała pisanie *Wspomnień* z przyczyn nam nieznanymi, ale za to, że podjęła się trudnego dla niej z powodów osobistych zadania (śmierć bliskich, utrata majątku, samotność), należą jej wyrazy wdzięczności i szacunku.

Książka ilustrowana jest fotografiami pochodzącymi ze zbiorów ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, prezentującymi najważniejsze osoby, miejsca i okoliczności wspomniane w tekście Emilii Szeliży-Szeligowskiej. To historyczne wydarzenia nakreślonych we *Wspomnieniach* przybliża czytelnikom nota historyczna autorstwa dra Daniela Kipera, okoliczności powstania rękopisu – nota edytorska Jadwigi Jaźwińskiej, a całość zamyka indeks osobowy, ułatwiający odnalezienie w tekście postaci związanych z historią KUL.

Książka rektora Słomkowskiego nalega na spisanie wspomnień o ks. Radziszewskim i początkach zamierzenia uniwersyteckich [...]. Nie o wszystkim można pisać [...]. Nie wiem, czy wspomnienia moje zostaną wykorzystane w projektowanej historii KUL. Może tylko niektóre fragmenty... Wiele lat dzieli od tych ciężkich przeżyć. Nasza „rodzina akademicka” rozproszyła się po świecie, nowa ją zastąpiła... Zapewne niewielkiej liczbie osób znane są fakty szkicowo kreślone na tych luźnych kartach...

[...] ks. Rektor zastał mnie przy oczyszczaniu nadesłanych starych druków z pleśni i kurzu. Przyglądał się chwilę i w zamyśleniu wypowiedział: „Przykre to zajęcie, ale go Pani zazdroścę. Stokroć gorszy od kurzu książkowego jest kurz duszy ludzkiej...”. Skorzystałam ze sposobności, wskazując dużą ilość książek antyreligijnych, zauważyłam, że może należałoby je wyjąć; ks. Rektor odparł: „Nie, wiedza jest wolna; tylko należy tak głęboko i wszechstronnie rozwinąć umysł młodzieży, żeby umiała odróżnić prawdę od fałszu...”.

[Ks. Idzi Radziszewski] Głęboki psycholog, znawca słabości natury ludzkiej, lecz szczerze miłujący człowieka, z wielką ostrożną delikatnością – żeby nie skrzywdzić brakiem ufności, a tym bardziej podejrzliwością, podchodził do ludzi prosto, szczerze, zniewalając serca i umysły, budząc ufność, skłaniając natury słabsze do pracy wewnętrznej, do zrozumienia, na czym polega godność człowieka [...]. Gdy poznał człowieka z jego czynów, darzył zupełnym zaufaniem, żądając samodzielnego rozwiązywania coraz większych trudności i powikłań, a zawsze w imię jednego celu – dobra ogólnego.

Emilia Szeliży-Szeligowska

EWELINA MIROCHA

studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej

Z działalności Fundacji Rozwoju KUL



PORADNIA ZDROWIA KUL, KSIĘGARNIA UNIWERSYTECKA, AKADEMICKIE CENTRUM JĘZYKOWE, LUBELSKA SZKOŁA BIZNESU, BAREK NO LOGO, ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA KUL, GALERIA SZTUKI SCENY PLASTYCZNEJ KUL, OGÓLNOPOLSKI KONKURS „BLIŻEJ PSZCZÓŁ”, PASIEKA MIEJSKA KUL – ZA ICH DZIAŁANAMI STOI FUNDACJA ROZWOJU KUL.

PROJEKTY

Fundacja istnieje od 29 VI 1989 r. Utworzona została przez prymasa Polskiej Kard. Józefa Glempa. Jej celem jest wspieranie KUL poprzez dostarczanie środków do utrzymania i rozwoju oraz realizacji jego statutowych zadań. Do jej obowiązków zaliczyć można także upowszechnianie wiedzy o naukowym dorobku oraz znaczeniu Uniwersytetu dla kultury chrześcijańskiej w Polsce i na świecie oraz promowanie dokonań twórczych i naukowych Uniwersytetu, inspirowanie, wspieranie i wdrażanie jego prac naukowo-badawczych.

Fundacja Rozwoju KUL ma status organizacji pożytku publicznego. Dzięki temu co roku z 1% podatku dochodowego może pozyskiwać od podatników środki na cele statutowe i tym samym wspierać działalność między innymi Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, Legii Akademickiej czy Muzeum KUL.

Od wielu lat Fundacja zajmuje się współorganizowaniem konkursów, konferencji i kongresów. W czasie ostatnich 10 lat przeprowadziła ich około 300. Wśród cyklicznych wydarzeń są: ogólnopolski konkurs wiedzy ekologicznej „Blżej pszczół” połączony z konferencją „Pszczoła w mieście”, Ogólnopolski Konkurs Logiczny Wydziału

Filozofii KUL podczas Tygodnia Filozoficznego KUL i Ogólnopolski Międzyuczelniany Konkurs Oratorski, organizowany z Katedrą Semiotyki i Retoryki Dziennikarstwa Audio-wizualnego oraz Kołem Naukowym Studentów Retoryki Stosowanej KUL.

Wraz z różnymi agendami KUL Fundacja realizuje projekty cykliczne. Przeprowadzonych zostało około 100. Aktualnie są to: „East est – II Festiwal Wschodnich Podróż”, „Ekumeniczny Lublin 2020. Ludzie i formy dialogu. Ku Jerozolimie”, „Bezpieczna rodzina” (jego celem jest wypracowanie i wdrożenie nowych rozwiązań, dzięki którym będzie można przeciwdziałać przemocy w rodzinie) i „Employment Bridge to the future” (ma na celu wdrożenie nowatorskiego i kompleksowego rozwiązania z zakresu aktywizacji zawodowej).

PORADNIA ZDROWIA KUL

Prowadzona przez Fundację placówka została stworzona w odpowiedzi na potrzeby zdrowotne mieszkańców Lublina, przede wszystkim zaś studentów i pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Istnieje ona na terenie KUL od lat 50. XX w. Początkowo działała jako filia ZOZ dla Szkół Wyższych w Lublinie. Obecnie funkcjonuje jako Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

i mieści się na parterze Kolegium Jana Pawła II. W przychodni przyjmują lekarze rodzinni, stomatolodzy, psychologowie. Istnieje również możliwość skorzystania z usług gabinetu zabiegowego oraz medycyny pracy. Przychodnia dostosowuje się do obecnych wymogów, lekarze wystawiają e-recepty, e-skierowania, większość wyników badań można sprawdzić przez internet jeszcze tego samego dnia. Przychodnia dysponuje również pracownią psychotechniczną, w której z badań korzystają kierowcy pojazdów. Większość porad realizowana jest bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

KSIĘGARNIA UNIWERSYTECKA

Księgarnia, znajdująca się na parterze Kolegium Jana Pawła II, otwarta jest codziennie w godzinach 9-16, zarówno stacjonarnie, jak i online (www.kul.com.pl). Oferuje książki z zakresu teologii, filozofii, lingwistyki, prawa, sztuki, literatury, socjologii, historii, psychologii i pedagogiki. Współpracuje również z lubelską malarzką Mają Zusańską, której obrazy można w księgarni obejrzeć i zakupić. Tylko tu można zaopatrzyć się w wydaną przez Fundację Rozwoju KUL planszowo-karcianą grę towarzysko-edukacyjną „Uniwersytet”, ukazującą historię KUL, Lublina i regionu, opartą na źródłach historycznych i okraszoną elementami akademickiej codzienności. W księgarni można także nabyć miód z Pasieki Miejskiej KUL. Są to doskonałe propozycje na oryginalny prezent – pamiątkę z wizyty na Uniwersytecie.

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA KUL

Został powołany uchwałą Zarządu Fundacji Rozwoju KUL z dnia 8 II 2019 r. z inicjatywy ówczesnego rektora



Koncert Zespołu Pieśni i Tańca KUL z okazji inauguracji roku akademickiego 2019/2020

ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego. Choć został założony całkiem niedawno, to tancerze mają już na swoim koncie wiele występów nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

AKADEMICKIE CENTRUM JĘZYKOWE

Działa w ramach Studium Języków Obcych KUL. Jego zadaniem jest prowadzenie nauki języków obcych w ramach dodatkowych kursów otwartych, które przygotowują zarówno do egzaminów maturalnych, jak i międzynarodowych certyfikatów. W swojej ofercie ACJ ma również kursy specjalistyczne (np. biznesowe, prawnicze czy lekarskie). Nauczyciele prowadzący kursy to członkowie Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych, licencjonowani egzaminatorzy TELC. ACJ gwarantuje przyjazną atmosferę na zajęciach, małe grupy, plan zajęć dostosowany do potrzeb uczestników.

LUBELSKA SZKOŁA BIZNESU

Powstała 30 lat temu z inicjatywy KUL. To spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a jej właścicielem jest Fundacja Rozwoju KUL. Głównym powodem jej założenia był gwałtowny wzrost zapotrzebowania na wiedzę z zakresu edukacji biznesowej (marketing, finanse, psychologia zarządzania) oraz na wykwalifikowane kadry menadżerów. Obecnie Lubelska Szkoła Biznesu jest agencją pośrednictwa pracy, została wpisana do rejestru instytucji szkoleniowych oraz stała się ośrodkiem egzaminacyjnym i szkoleniowym potwierdzającym kwalifikacje VCC. Realizuje też wiele projektów z funduszy europejskich na terenie województwa lubelskiego i innych.

KUL MA UL

To wspólna inicjatywa Fundacji Rozwoju KUL, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Zespołu Szkół Rolniczych w Pszczelnej Woli. Pomysł cyklicznego wydarzenia narodził się podczas spotkania otwartego „Pszczoła w mieście” oraz akcji „UL na KUL”, zorganizowanej przez KUL i Fundację. Wydarzenie odbyło się 20 V 2016 r. Efektem akcji było uzyskanie pozwolenia od Rady Miasta Lublin na postawienie uli na dachu budynku KUL. Do tej pory pszczoły traktowane były jak zwierzęta gospodarstwa domowego i nie można było ich hodować w centrum miasta. Dzięki zmianie przepisów w tej kwestii również inne lubelskie instytucje mogły postawić ule na swoich dachach. W ramach tego projektu co roku organizowana jest konferencja „Pszczoła w mieście”, połączona z finałem konkursu „Blżej pszczół”. Najbliższa edycja konferencji

odbędzie się 26 III 2021 r. Od października 2020 r. szkoły mogą zgłaszać kandydatów do etapu szkolnego konkursu o roli pszczoły miodnej w środowisku, jej biologii i wytworach. Jest on skierowany do uczniów szkół podstawowych (klas 7-8) i ponadpodstawowych (klas 1-4). Na laureatów czekają indeksy na kierunek architektura krajobrazu na KUL, udział w Międzynarodowych Zawodach Młodych Pszczelarzy albo przyjęcie w poczet uczniów Technikum Pszczelarskiego w Zespole Szkół Rolniczych w Pszczelnej Woli. Działania KUL w tym zakresie doceniła Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda, która w 2019 r. zaprosiła laureatów konkursu do Pałacu Prezydenckiego. Co ciekawe, po naszej wizycie w ogrodach Pałacu Prezydenckiego stanęły ule.

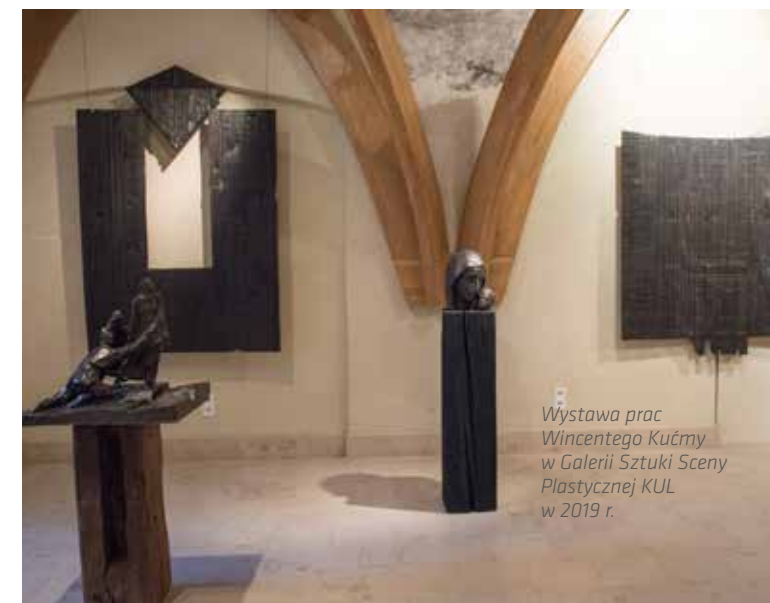
W ramach projektu założona została Pasieka Miejska KUL z 13 ulami dla pszczoł miodnych oraz z ulikami dla pszczoł samotnic. Znajduje się ona na dachu stołówki KUL. Opiekują się nią ks. Tomasz Gałuszka oraz członkowie Koła Naukowego Miłośników Pszczoł KUL. Do pasieki można zajrzeć online (www.kul.pl/KULmaUL).

BAREK NO LOGO

To klimatyczne miejsce z tradycją znajduje się na parterze w Gmachu Głównym. Można tu przekąsić coś smacznego, napić się kawy lub soku, a przy okazji poczytać ulubioną książkę lub przygotować się do kolejnego wykładu. W tym miejscu zawsze można liczyć na smaczną kanapkę, podawaną zarówno na ciepło, jak i na zimno. Pracownicy na bieżąco przygotowują świeże sałatki i jogurty. Przy odrobinie czasu można wygodnie rozsiąść się przy stole ze znajomymi i bezpłatnie zagrać w gry planszowe. Barek No Logo zaprasza, choć z dniem 1 listopada (do odwołania) z powodu ostrych sanitarnych związanych z koronawirusem zawiesił swoją działalność.

GALERIA SZTUKI SCENY PLASTYCZNEJ KUL

To jedna z nowszych inicjatyw, w które zaangażowała się Fundacja – od 2019 r. współprowadzi Galerię, mieszczącą się w urokliwym zakątku Starego Miasta w Lublinie (ul. Rynek 8), a zajmującą się organizacją spotkań z artystami, przygotowaniem wystaw malarstwa czy fotografii. Czynna jest od wtorku do niedzieli w godzinach 11-18. Fundacja Rozwoju KUL wraz z Galerią przygotowały ostatnio kameralne spotkanie z Jackiem Cyganem, którego najnowszą publikację można było nabyć, a dodatkowo otrzymać jego autograf. Galeria promuje także Scenę Plastyczną KUL Leszka Mądziaka, obchodzącą w tym roku jubileusz 50-lecia działalności.



Wystawa prac Wincentego Kućmy w Galerii Sztuki Sceny Plastycznej KUL w 2019 r.



Miód z uniwersyteckiej pasieki

ANNA BRANICA

Dział Komercjalizacji Wiedzy

Program rozwoju kompetencji

W LATACH 2018-2023 KUL REALIZUJE ZINTEGROWANY PROGRAM ROZWOJU I PODNOSZENIA KOMPETENCJI, DO KTÓREGO ZAPRASZA ZARÓWNO STUDENTÓW, JAK I PRACOWNIKÓW NASZEGO UNIwersYTETU.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II otrzymał dofinansowanie na realizację projektów w ramach konkursu Zintegrowane Programy Uczelni, ogłoszonego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Projekty współfinansowane są przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Dzięki pozyskanym środkom Dział Komercjalizacji Wiedzy realizuje trzy projekty o łącznej wartości ponad 36 mln złotych.

Ze Zintegrowanego Programu Rozwoju i Podnoszenia Kompetencji mogą skorzystać studenci KUL, którzy chcą przede wszystkim zdobyć doświadczenie, podnieść posiadane kompetencje czy nabyć nowe umiejętności, dzięki czemu wzbogacą swoje CV zawodowe. Program oferuje szeroki wybór certyfikowanych szkoleń, warsztatów, zajęć praktycznych z pracodawcami, wizyt studyjnych oraz płatnych staży. Jego niewątpliwą zaletą jest bogata oferta szkoleniowa skierowana również do pracowników Uczelni. Zintegrowany Program Rozwoju i Podnoszenia Kompetencji obejmuje trzy przedstawione poniżej projekty.

Zintegrowany Program Podnoszenia Kompetencji studentów i pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Głównym celem projektu jest poprawa jakości oferty dydaktycznej KUL i jej dopasowanie do potrzeb gospodarki,

ryнку pracy i społeczeństwa. Projekt zakłada wdrożenie we współpracy z pracodawcami kompleksowego, prorozwojowego programu podnoszenia kompetencji studentów, pracowników kadry dydaktycznej, administracyjnej i kierowniczej. Powstanie również model zarządzania kompetencjami na Uczelni z wykorzystaniem innowacyjnych narzędzi informatycznych.

Projekt skierowany jest do studentów kształcących się na czterech ostatnich semestrach studiów na wszystkich wydziałach oraz do pracowników kadry dydaktycznej, administracyjnej i kierowniczej. W ramach projektu każdy student ma do wyboru certyfikowane szkolenia, warsztaty, zajęcia praktyczne w ramach zespołów projektowych oraz wizyty studyjne. Ponadto w ofercie projektu są płatne staże dla studentów i dla pracowników kadry dydaktycznej, szkolenia, kursy oraz studia podyplomowe dla pracowników kadry zarządzającej.

Zintegrowany Program Rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Głównym celem tego projektu jest podniesienie jakości kształcenia wyższego na KUL, a także zwiększenie szans absolwentów Uczelni na rynku pracy.

Projekt skierowany jest do studentów uczących się na czterech ostatnich semestrach studiów na Wydziale Nauk Społecznych, Wydziale Filozofii, Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji oraz do pracowników dydaktycznych, kadry

kierowniczej i administracyjnej. W ramach projektu studenci mogą wybrać certyfikowane szkolenia i warsztaty, w tym zajęcia z pracodawcami, i wizyty studyjne; mogą też skorzystać ze stażu krajowego i zagranicznego. Pracownikom kadry dydaktycznej oraz pracownikom administracyjnym oferowane są wysokiej jakości warsztaty.

Regionalny Program Rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Głównym celem projektu jest wzrost jakości i efektywności kształcenia oraz procesów zarządzania na KUL.

Projekt adresowany jest do studentów, którym do zakończenia kształcenia pozostają maksymalnie cztery semestry studiów na kierunkach: matematyka, informatyka, pedagogika oraz pedagogika specjalna. W ramach projektu student może wybrać szkolenia informatyczne zakończone uzyskaniem certyfikatu, zajęcia z pracodawcami oraz wizyty studyjne. Dla studentów informatyki, pedagogiki oraz pedagogiki specjalnej przygotowane są również płatne staże.

PEŁNA OFERTA SZKOLEŃ

www.kul.pl/zintegrowany
Biuro Projektu GG-200, CN-201
telefon: (81) 4454282, (81) 4453985
mail:zpu@kul.pl



UNIwersYTECKIE KALENDARZE NA ROK 2021



W przyszłym roku obchodzić będziemy 120. rocznicę urodzin i 40. rocznicę śmierci Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Uniwersyteckie kalendarze na rok 2021 – za sprawą zdjęć z wydarzeń na KUL z udziałem Prymasa Tysiąclecia oraz cytatów z jego wypowiedzi i dokumentów – są formą upamiętnienia jego osoby i przybliżenia pasterskiego nauczania.





**POLACY
ZMIENIAJĄ ŚWIAT**

KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL
1918

POLACY ZMIENIAJĄ ŚWIAT. INNOVATION HUB

PATRONAT NAD PROJEKTEM

Ministerstwo Aktywów Państwowych
Ministerstwo Edukacji i Nauki

INICJATOR

Konsorcjum Bezpieczeństwo Gospodarcze Polski, w skład którego wchodzi spółki Skarbu Państwa: Grupa Azoty S.A., KGHM Polska Miedź S.A., PGNiG S.A., PGE Dystrybucja S.A., Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych PZUW, Enea Operator, LW „Bogdanka” S.A.

LIDER NAUKOWY

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

PARTNERZY NAUKOWI

Politechnika Warszawska, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Szczegóły projektu na
polaczymieniajaswiat.pl